Więzienie za nękanie sąsiadów

Strona 4

To nie jest dobre miejsce do życia

Strona 11

tygodnik

14 XI 2026 r.
nr 46 (1366)
cena 4,10 zł
(w tym VAT 5%)

ISSN 1507-1049, INDEKS 325597

Obserwator Lokalny

Dębiczanka ukryła się w hotelu

Nie żyje mieszkanka Sędziszowa Małopolskiego

Polska żyje dramatem, jaki rozegrał się w centrum Krakowa. Tragedia w stolicy Małopolski o włos, a dotknęłaby jedną z mieszkanek Dębicy. Gdyby nie mandat i przestawiony samochód byłaby w miejscu, gdzie padły strzały. Śmierci nie uniknęła 47-letnia kobieta z naszego sąsiedniego powiatu.

Strona 5



Z Rynku sprawca odjechał ul. Grodzką. Fot. Czytelnik OL

Po tym jak runęła lipa – proboszcz czeka na decyzję konserwatora

Strona 3

W klatkach wybuchają petardy

Strona 8

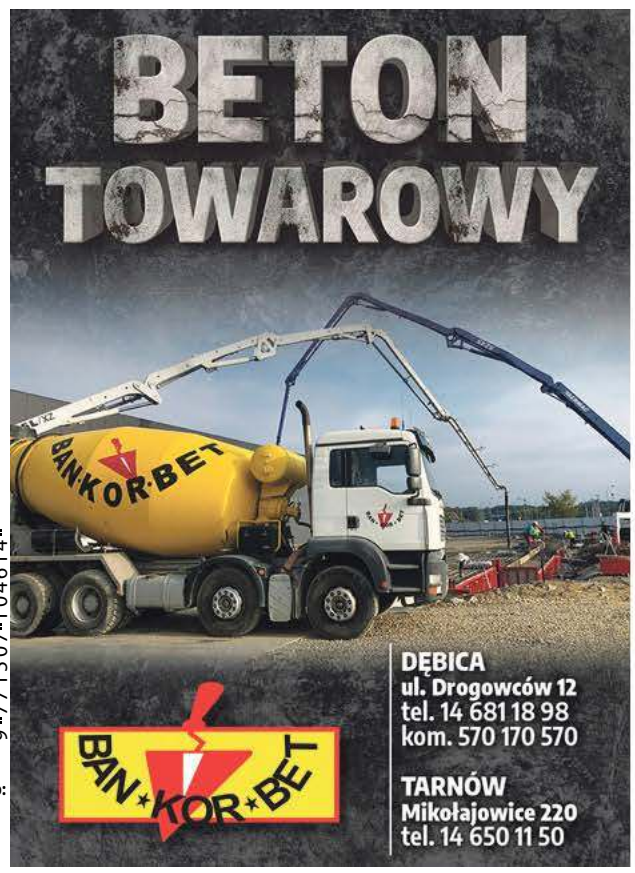
Czytniki w szkołach pojawią się jeszcze w tym roku

Strona 11

Bez teatru życia już sobie nie wyobraża

Strona 21

Reklama







ISSN 1507-1049
Numer w sprzedaży do: 16.10.2026

eprasa.pl 6ff21e4e07

Komentarz

Dobrze wiedzą, kto sterował zabójcą



TOMASZ RATUSZNIAK

Nie ma chyba nikogo spośród naszych Czytelników, kto w sobotnie popołudnie, czy wieczór, nie śledziłby tego, co działo się w Krakowie. Niestety byli też tacy, którzy bezpośrednio tego doświadczyli. Słyszeli strzały i musieli uciekać, by ukryć się w bezpiecznym miejscu (piszemy o tym na str. 3).

A co było potem? Potem ruszyła internetowa lawina tych, którzy wiedzą lepiej, którzy znają się na broni, pracy policji i procedurach, których należy przestrzegać w sytuacji zagrożenia. Mało tego! Wiedzą którą stronę sceny politycznej wspierał zamachowiec i na czyje polecenie działał. Niektórzy twierdzą nawet, że zamach w Krakowie to celowe działanie rządu, który chce w ten sposób odciągnąć uwagę od kontrowersyjnego projektu ustawy 3003, czyli tzw. ustawy sankcyjnej, ewentualnie nie dopuścić do Marszu Niepodległości. Na tę ostatnią tezę natknąłem się na profilu jednego z dębickich przedsiębiorców, który przekonany jest, że to działanie celowe.

– To może być prowokacja tego nierządu, aby ludzi wystraszyć przed 11 listopada – pisze.

Ale to nie wszystko, bo później twierdzi, że to jednak ustawka zorganizowana po to, by zastraszyć prezydenta Karola Nawrockiego, by ten podpisał wspomnianą ustawę. Bolszewicką i komunistyczną, jak przekonuje.

Przyznam szczerze, że nawet nie bardzo wiem, jak to skomentować. Naprawdę można uwierzyć w to, że sześć, a właściwie dziewięć ofiar śmiertelnych i kilkanaście osób rannych w strzelaninie to zaplanowana akcja rządu? Ręce opadają i niestety obawiam się, że przez te 10-11 miesięcy, które dzielą nas od wyborów parlamentarnych, opadną jeszcze nie raz. Bo jak widać polityka potrafi skutecznie odebrać zdolność racjonalnego myślenia.

ratuszniak@ol.com.pl

Z ust wyjęte

Tadeusz Pieczonka

– Ja, jak podkreślacie to w mediach społecznościowych, akurat jestem bardzo mocno wyeksponowany.

O dyskusji na temat mikrofonów piszemy na stronie 13.

Komentarz

Domofony stały się politycznym spiskiem



GRZEGORZ KRÓL

Czytając niektóre komentarze pod informacją o planowanych zabezpieczeniach w dębickich szkołach, trudno oprzeć się wrażeniu, że część osób nie zadała sobie trudu, by przeczytać tekst ze zrozumieniem. O tej sprawie piszę też na str. 11.

Domofony, karty dostępu i drzwi antypaniczne nagle stały się więzieniem dla dzieci i dowodem na przejęcie najmłodszych przez państwo. Jest to według komentujących również element bliżej nieokreślonego spisku. Naprawdę? Mówimy o rozwiązaniach, które mają utrudnić osobom postronnym swobodne wchodzenie do szkół, a nie ograniczać wolność uczniów. Mają chronić nasze dzieci, bo czasy są, jakie są. Drzwi antypaniczne służą właśnie temu, by w razie zagrożenia można było bezpiecznie opuścić budynek. To podstawowa różnica, którą warto zrozumieć przed napisaniem kolejnego durnego komentarza.

Można dyskutować o kosztach, zasadach działania czy sposobie wdrożenia systemu. Ale nazywanie szkolnych zabezpieczeń więzieniem i dorabianie do nich teorii o spiskach nie jest troską o dzieci. Jest zwyczajnym sianiem dezinformacji. I głupotą. Krytyka jest dobra, ba nawet bardzo potrzebna. Ale tylko pod warunkiem, że nie opiera się na „faktach" wyssanych z palca. Bezpieczeństwo dzieci zasługuje na poważną debatę, nie na festiwal absurdów.

krol@ol.com.pl

Liczba tygodnia

500

porcji grochówki przygotowało miasto na obchody Narodowego Święta Niepodległości 11 listopada.

Reklama



O niej się mówi

Mariola Zając



Założycielka i opiekunka Grupy Artystycznej Osnowa.

W ostatni piątek w Galerii Sztuki Miejskiego Ośrodka Kultury w Dębicy otwarta została jubileuszowa wystawa działającej od 10 lat grupy. Mariola Zając z tym miejscem związana była zawodowo przez 14 lat. Prowadziła tam m.in. Szkołę Rysunku dla dzieci i młodzieży, a później również zajęcia z tkactwa dla dorosłych. Jest absolwentką Liceum Sztuk Plastycznych w Tarnowie, na kierunku tkactwo artystyczne. Po szkole wiele lat pracowała w pracowni artystycznej, działającej w KRP Igloopol w Dębicy. Później wraz z koleżanką prowadziła prywatną pracownię, w której wykonywały sztandary. Grupę Osnowa prowadzi do dziś.

tra

Reklama





eprasa.pl 6ff21e4e07

Po tym, jak lipa runęła na przykościelny plac i na świątynię

Proboszcz czeka na decyzję konserwatora zabytków

Choć na tej lipie widać znak pomnika przyrody, to drzewo już nim nie jest.



Złamana lipa uszkodziła także kościół w Dobrkowie.

Nie tylko dlatego, że w czwartek 29 października złamało się, uszkadzając przy tym ogrodzenie, elewację i rynny kościoła Narodzenia NMP w Dobrkowie. Przede wszystkim dlatego, że tego statusu pozbawione zostało uchwałą Rady Miejskiej w Pilźnie z 3 kwietnia 2014 roku.

Ta decyzja była pokłosiem zdarzenia, do którego doszło 15 marca. Wtedy to w wyniku silnych podmuchów wiatrów jedna z lip przy świątyni złamała się i upadając zablokowała przejazd drogą gminną. Niewiele brakowało, by spadła na przejeżdżający nią samochód.

W uzasadnieniu do uchwały znalazło się szereg informacji świadczących o złym stanie pozostałych drzew przy kościele. Była mowa o tym, że ich korony są szczątkowe i zdeformowane z mocnym posuszem świadczącym o słabej żywotności. Występujące od podstawy pni ubytki wgłębne i wypróchnienia przechodzące w tzw. otwory kominowe świadczą o martwicy wewnętrznej tkanki i rozkładzie drewna.

Ten widoczny jest również po zewnętrznej stronie pni drzew. Występujące miejsca omszone, zmurszałe i pęknięcia pionowe przemieszczające się w głąb drewna świadczyły o złym stanie zachowania. W czasie silnych wiatrów słychać było odgłosy pękania, a grunt, na którym są usytuowane, ulegał stopniowemu podnoszeniu.

Rada Miejska w Pilźnie uchwałę o zniesieniu formy ochrony przyrody podjęła po uzgodnieniu z Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska w Rzeszowie. Ale za tym nie poszły żadne działania władz samorządowych zmierzające do ich usunięcia.

Za to ówczesny proboszcz ks. Stanisław Jędrzejczyk po tym zdarzeniu doprowadził do wycięcia dwóch innych lip rosnących przy kościele. W rozmowie ze mną podkreślał, że są one w tak samo złym stanie, jak ta, która została powalona przez wichurę. Podczas ogłoszeń parafialnych apelował do wiernych, by podczas silniejszych wiatrów nie zostawiali na tym odcinku drogi samochodów.

Przez dwanaście lat nic się nie stało, aż do ostatniego czwartku w październiku. Tego dnia nie było mocnych podmuchów, mimo to jedna z lip o godz. 6:43 złamała się i poleciała na kościelny dziedziniec. Ks. Jacek Kmiecik, proboszcz parafii w Dobrkowie przypuszcza, że mógł to być skutek siąpiącego deszczu. Spróchniałe w środku drzewo zostało dodatkowo obciążone wodą. W usunięciu wiatrołomu pomogli druhowie OSP w Parkoszu. Ale to nie rozwiązuje sprawy.

– Poinformowałem o tym Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, ale nie mam jeszcze od niego odpowiedzi, co mam dalej robić – mówi ks. Jacek Kmiecik.

Dodaje, że przed siedmiu laty drzewa były badane i żadne z nich nie zostało zakwalifikowane do usunięcia. Kolejne badanie zostało zaplanowane na 2027 rok.

Obecnie za ogrodzeniem świątyni w Dobrkowie pozostało dziesięć dużych drzew i dwa małe posadzone po wycięciu starych.

Janusz Grajcar

Potrzeba dużo więcej

Schrony za to nie powstaną

250 tys. zł dostało miasto na ekspertyzę obiektów zbiorowej ochrony ludności.



Jeden z lokali mieści się w bloku przy ul. Matejki 13.

Pieniądze pochodzą z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Dokument potwierdzający otrzymanie dofinansowania podpisali w Rzeszowie sekretarz Sławomir Gawlik i skarbniczka Małgorzata Jaźwińska.

Za te pieniądze miasto chce wykonać ekspertyzy obiektów, które kiedyś służyły jako miejsca schronienia i w przyszłości również mogłyby pełnić taką rolę. Jest ich dziesięć. Wśród nich są te mieszczące się w starych blokach przy ul. Sobieskiego 2 (IV klatka), Leśna 3, Sobieskiego 11, Matejki 12 i 13 oraz Kwiatkowskiego, a także na terenie Firmy Oponiarskiej przy ul. 1 Maja 1.

Zgodnie z założeniem ekspertyzy, których wykonanie zleci miasto, wskazać mają czy obiekty te mogą zostać uznane za budowle ochronne zapewniające dostępność dla wszystkich użytkowników, w tym osób ze szczególnymi potrzebami. Ekspertyzy pozwolą też określić zakres ewentualnych prac koniecznych do ich odpowiedniego przygotowania. Do ich wykonania zgłosiło się aż dwanaście firm, a oferty ośmiu z nich mieszczą się w budżecie, co oznacza, że powstaną jeszcze w tym roku.

Czy to jednak oznacza, że dzięki temu Dębica zyska miejsca schronienia z prawdziwego zdarzenia? Niekoniecznie, bo dofinansowanie wystarczy jedynie na przeprowadzenie ekspertyz. Samo dostosowanie lokali, jak zauważa burmistrz Mateusz Kutrzeba, jest jednak tak drogie, że bez kolejnego dofinansowania nie ma o nim nawet co marzyć. Jako przykład podaje dawny schron w piwnicy dawnego biurowca przy ul. Metalowców 25. Na przygotowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej potrzebnej do przeprowadzenia jego ewentualnego remontu i dostosowania do dzisiejszych potrzeb, miasto dostało 210 tys. zł. Dokumentacja jest już gotowa. Tylko co z tego wynika? Nic. Burmistrz twierdzi, że na przeprowadzenie tam prac potrzeba byłoby około 10 mln zł. Nie trzeba chyba dodawać, że to kwota, której miasto na ten cel nie ma.

– Ja kiedyś wyliczyłem, że na wszystkie takie obiekty w Dębicy potrzebne byłoby jakieś 200 mln zł. Tak! Nie 20, a 200 mln zł! – przekonuje.

Nie ukrywa też, że mając takie pieniądze myślałby o zupełnie innych inwestycjach. Co nie oznacza jednak, że nie zamierza korzystać z tych, które rząd proponuje samorządom w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Jak najbardziej. To dzięki tym właśnie środkom udało się kupić m.in. sprzęt, który można będzie wykorzystać w sytuacjach kryzysowych, jak koparka, ładowarka, agregaty prądotwórcze, cysternę na wodę, osuszacze powietrza, a także wyposażyć magazyny w łóżka polowe, śpiwory, czy apteczki.

– Dlatego zamierzam wykorzystać każdą złotówkę jaką tylko na ten cel dostaniemy – deklaruje włodarz.

Choćby na ekspertyzy potencjalnych miejsc schronienia, jak teraz.

tra

★★★★★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Andrzej Dymek

Najpierw piłkarz, a później również trener piłki nożnej. Przez lata swojej kariery sportowej zbierał wycinki z gazet i spisywał wspomnienia. W końcu doprowadził do tego, by wszystkie te materiały znalazły się w jego biograficznej książce zatytułowanej: „Wiluś. Piłkarskie wspomnienia Andrzeja Dymka", która właśnie się ukazała.

★★★★★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Łukasz Paluch

Prezes spółki miejskiej ADM, która jako pierwsza oznakowała znajdujące się w jej zarządzie budynki z miejscami schronienia na wypadek alarmu lotniczego. Oznaczenia zostały wykonane zgodnie z wytycznymi wojewody podkarpackiego i zainstalowane na 20 blokach, które znajdują się w aplikacji Gdzie się ukryć.

★★★★★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Magdalena Szerszeń

Instruktorka Komendy Hufca Związku Harcerstwa Polskiego w Dębicy. Dwadzieścia lat temu, w 2006 roku stworzyła przy Zespole Szkół Specjalnych drużynę Nieprzetartego Szlaku, która zrzesza osoby z niepełnosprawnościami. Harcerki i harcerze z tej drużyny świętowali jubileusz podczas 47. Zlotu Drużyn Harcerskich Nieprzetartego Szlaku Chorągwi Podkarpackiej ZHP, który pierwszy raz w historii odbył się w Dębicy.

Reklama



eprasa.pl 6ff21e4e07

KRONIKA POLICYJNA

ZA SZYBKO
Na trzy miesiące stracił prawo jazdy mieszkaniec gminy Dębica, zatrzymany w Pustkowie-Osiedlu. 70-latek jechał Renaultem 102 km/h przy ograniczeniu do 50 km/h. Oprócz utraty prawa jazdy będzie musiał także zapłacić mandat w wysokości 1500 zł. Otrzymał też 10 punktów karnych.

POTRĄCENIE NA KOŚCIUSZKI
Do groźnie wyglądającego zdarzenia doszło na przejściu dla pieszych na skrzyżowaniu Kościuszki i Ratuszowej. Kierująca Toyotą 43-letnia mieszkanka gminy Żyraków uderzyła w przechodzącą przez przejście 41-latkę, mieszkankę Dębicy. Kobieta została przetransportowana do szpitala, ale po badaniach zwolniono ją do domu.

15-LATEK STANIE PRZED SĄDEM
W sklepie sieci Lidl zatrzymany został 15-letni mieszkaniec gminy Brzostek. Chłopiec zdjął ze sklepowej półki alkohol, ukrył go pod kurtką i próbował opuścić sklep, bez zapłacenia za towar. Został zatrzymany przez pracownika sklepu. Na miejsce wezwana została policja oraz ojciec nastolatka. Ze względu na wiek sprawcy sprawa swój finał będzie miała teraz w sądzie rodzinnym, gdzie niebawem trafi wniosek o ukaranie.

Małgorzata K. ze Żdżar prawomocnie skazana

Więzienie za nękanie sąsiadów

Po latach dręczenia sąsiadów Małgorzata K. usłyszała dwa wyroki.



75-letnia Małgorzata K. wraz z córką - także Małgorzatą - podczas protestu pod dębicką prokuraturą w marcu 2021 roku.

Początki konfliktu sięgają 2010 roku, kiedy Małgorzata K. wraz z dorosłą córką i synem przeprowadziła się z Tarnowa do Żdżar. Dom kupili dom od Bożeny Wołowicz, która mieszkała na sąsiedniej posesji. Choć pierwotnie nic nie zapowiadało gehenny, to z czasem jej codzienność zamieniła się w koszmar. Kobieta była obrażana, śledzona i zastraszana. Na jej podwórko trafiały kamienie, petardy i inne przedmioty. Doszło również do fizycznego ataku na kobietę, co zarejestrowały kamery monitoringu zamontowane na jej posesji.

Pokrzywdzona wielokrotnie zgłaszała sprawę policji i prokuraturze. Równocześnie rodzina K. składała zawiadomienia przeciwko sąsiadce. Konflikt ciągnął się latami, a kolejne rozprawy nie przynosiły rozstrzygnięcia. Ostatecznie Bożena Wołowicz wyprowadziła się ze Żdżar, a swój dom sprzedała.

Nowy właściciel, choć pierwotnie był przekonany, że będzie w stanie porozumieć się z sąsiadami, również stał się celem nękania. Jak wynikało z ustaleń przedstawionych podczas procesu, w pobliżu jego posesji instalowano urządzenia emitujące uciążliwe dźwięki, rzucano przedmiotami i pozostawiano odpady powodujące odór. Później rodzina K. groziła nowemu sąsiadowi bronią, jak się potem okazało pneumatyczną. Ale właśnie ta sytuacja sprawiła, że policja w końcu zareagowała jak należy, a cała trójka została wyprowadzona z domu w kajdankach. Jednak Bożena Wołowicz i pan Antoni nie byli jedynymi, którzy mieli problemy z rodziną K. W osobnym wątku sąd rozpatrywał także groźby wobec pani Patrycji i jej dzieci. W lipcu 2023 roku pokrzywdzonym grożono z użyciem broni pneumatycznej.

W listopadzie 2025 roku sąd pierwszej instancji wymierzył dziś 75-letniej Małgorzacie K. karę łączną czterech lat więzienia za czyny wobec pana Antoniego oraz pani Patrycji i jej dzieci. Orzekł też zakazy kontaktowania się i zbliżania do pokrzywdzonych oraz nawiązki pieniężne. Po apelacjach Sąd Okręgowy w Rzeszowie podwyższył karę do sześciu lat pozbawienia wolności. Co ważne – wyrok jest już prawomocny.

Osobne postępowanie sądowe dotyczyło wieloletniego nękania Bożeny Wołowicz. W grudniu 2025 roku sąd w Tarnowie skazał Małgorzatę K. na rok więzienia, zakazał jej zbliżania się do pokrzywdzonej przez siedem lat i zasądził 75 tys. zł nawiązki. 4 listopada 2026 roku sąd odwoławczy utrzymał wyrok w mocy.

Dorosłe dzieci skazanej, Małgorzata i Andrzej K., zostały uznane za niepoczytalne i umieszczone w oddzielnych szpitalach psychiatrycznych.

rar

INFORMATOR

KOMENDA POWIATOWA POLICJI
Dębica, ul. Chłodnicza 20,
tel. 47 8228 399, alarm. 112
Oficer dyżurny
- 47 8228 310
Sekretariat komendanta
- 47 8228 305
Rewir Dzielnicowych miasta Dębica
-47 8228 347

SĄD REJONOWY
Dębica, ul. Słoneczna 3
tel. 14 68 076 00

PROKURATURA REJONOWA
Dębica, ul 3 Maja 2
tel. 17 506 14 04

TELEFON ZAUFANIA
- 47 8228 370
CZYNNY CAŁODOBOWO

KOMISARIATY I POSTERUNKI
Komisariat Policji w Brzeźnicy
- 47 8228 561
Komisariat Policji w Pilźnie
- 47 8228 551
Komisariat Policji w Brzostku
- 47 8228 521
Posterunek Policji w Czarnej
- 47 8228 541
Posterunek Policji w Żyrakowie
- 47 8228 411

STRAŻ MIEJSKA
Dębica, ul. Ratuszowa 2,
- 14 683 82 59, alarm. 986

Priorytety naszych dzielnicowych

Część tych psów ma swoich właścicieli

Mimo tego spotkać je można wałęsające się w rejonie ul. Mościckiego w Dębicy.


Funkcjonariusze uczą dzieci jak zachować się podczas spotkania z psem.

Problem był do tej pory na tyle duży, że ograniczenie liczby psów wałęsających się w tym rejonie, znalazło się w planie działań priorytetowych asp. sztab. Krzysztofa Tarczonia, dzielnicowego w Rejonie Służbowym nr 8. W jego skład wchodzą ulice: Kościuszki (numery parzyste od nr 24 do 42), Świętosława(parzyste od nr 42 do 266, nieparzyste od nr 47 do 253), Ratuszowa, Akademicka, Saperów, Rzeczna, Mościckiego, Metalowców, Zakład Karny, Kosynierów Racławickich, Wierzbowa, Malinowa, Wiśniowa, Diamentowa, Sandomierska (nieparzyste od nr 7 do nr 83) i Świętego Alberta.

Dzielnicowy twierdzi, że decyzja, by to właśnie czworonogi znalazły się w planie działań priorytetowych wynikała ze zgłoszeń mieszkańców. Tych nie brakowało, szczególnie że prócz bezpańskich zwierząt, były to również często niezabezpieczone psy właścicielskie.

Dlatego funkcjonariusze patrolowali pod tym kątem okolice. Jeśli okazało się, że nie można ustalić właściciela czworonoga, sprawa zgłaszana była do Straży Miejskiej, która zajmowała się jego odłowieniem i przetransportowaniem do schroniska. Jeśli jednak udało się ustalić do kogo należy pies, to właściciel musiał liczyć się nie tylko z upomnieniem i nakazem zabezpieczenia zwierzęcia, ale czasem też mandatem karnym.

– Ostatnio taki przypadek mieliśmy w rejonie ul. Świętosława i od czasu naszej interwencji jest już spokój, bo właściciel zaczął lepiej zabezpieczać psa – twierdzi Krzysztof Tarczoń.

Jednak praca dzielnicowego z tym związana to nie tylko reagowanie na zgłoszenia, ale również prewencja. Stąd szereg działań informacyjno-edukacyjnych i spotkań z mieszkańcami. Również z tymi najmłodszymi, którzy mogą być najbardziej narażeni na niebezpieczeństwo wynikające ze spotkania z często agresywnymi zwierzętami.

– Z dziećmi spotykamy się w szkołach i tłumaczymy jak się zachować w takiej sytuacji – wyjaśnia dzielnicowy.

Jedną z inicjatyw, w ramach planu działań priorytetowych, jest karta informacyjna związana z problemem wałęsających się psów. Funkcjonariusze zostawiają je m.in. w świetlicach i rozdają mieszkańcom, by ci wiedzieli jakie obowiązki mają jako właściciele psów i z czym wiąże się niewłaściwe ich zabezpieczenie. Krzysztof Tarczoń liczy, że wszystkie te działania przyniosą zamierzony efekt.

tra

Jednego dnia dwóch z promilami

Surowe konsekwencja za jazdę po alkoholu nie odstraszają kierujących.

Dowodem na to policyjne statystyki. Policjanci – nie tylko ci z Wydziału Ruchu Drogowego – systematycznie kontrolują kierowców pod kątem trzeźwości. Badają nie tylko osoby prowadzące pojazdy mechaniczne, równie często w alkomat dmuchać muszą rowerzyści.

W ostatni czwartek krótko po 9:00 na ulicy Świętosława uwagę policjantów zwrócił samochód marki Citroen. Samochód jechał z wyłączonymi światłami. Funkcjonariusze zatrzymali auto, a przy okazji postanowili sprawdzić stan trzeźwości kierującego. Siedzący za kierownicą 53-latek z Dębicy wydmuchał prawie pół promila.

– Tym samym siadając za kierownicę, dopuścił się wykroczenia – informuje podkom. Jacek Bator, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

Funkcjonariusze zatrzymali prawo jazdy Dębiczanina.

Tego samego dnia wieczorem mandatem zakończyła się jazda innego mieszkańca Dębicy, który na patrol funkcjonariuszy Wydziału Prewencji natknął się na ulicy Sportowej. Policjanci zwrócili uwagę na styl jazdy rowerzysty. 29-latek miał w organizmie 0,42 promila alkoholu, dostał 1000 zł mandatu.

nan

eprasa.pl 6ff21e4e07

Na miejscu tragedii były Dębiczanki

Być może ten mandat uratował jej życie

Iwona Cieśla spędzała w Krakowie dzień. Miało by miło i spokojnie.



Zdjęcie zrobione na Rynku przez Iwonę Cieślę niedługo po tragedii.

W samo południe dostała mandat za złe parkowanie i musiała przestawić samochód w inne miejsce.

– Wtedy pewnie nie pomyślałabym, że ten mandat może okazać się czymś, za co będę tak bardzo wdzięczna – przekonuje we wpisie na swoim profilu społecznościowym.

Dochodziła 15:00, gdy Iwona Cieśla szła na parking, gdzie zostawiła auto. Tymczasem kilka minut później uzbrojony mężczyzna wjechał na krakowski Rynek otwierając ogień do przechodniów.

– Znalazłam się w pobliżu strzelaniny. Uciekałam. Udało mi się schronić w hotelu i bezpiecznie przeczekać najgorsze. Gdyby nie ten mandat, mój samochód stałby dokładnie tam, gdzie rozgrywały się te dramatyczne wydarzenia – relacjonuje kobieta.

Nie ukrywa, że było to dla niej traumatyczne przeżycie.

Dosłownie kilka minut przed strzelaniną przez Rynek Główny w Krakowie przechodziła inna Dębiczanka. Kamila Bielak zmierzała do hotelu, postanowiła, że chwilę pospaceruje w ulubionym miejscu, właśnie na Rynku.

Byłam na Plantach, równolegle do Rynku, kiedy usłyszałam strzały. Widziałam, jak ludzie biegną od strony Małego Rynku, rozlegały się dźwięki syren i kolejne strzały. To wszystko było takie surrealistyczne – opowiada pani Kamila.

W Krakowie bywa często, bo jest związana z tym miastem. Nigdy by się nie spodziewała, że jedna z jej wizyt zbiegnie się w czasie z taką tragedią, jakiej niemal była świadkiem.

Debiczankom udało się bezpiecznie wrócić do domów.

– Dziś czuję ogromną wdzięczność. Za życie. Za to, że jestem. Dziś patrzę na to wszystko zupełnie inaczej. Czuję, jakby ktoś nade mną czuwał (...) Ta sytuacja bardzo mocno uświadomiła mi, jak kruche i nieprzewidywalne jest życie – napisała Iwona Cieśla.

Tego szczęścia nie miała mieszkanka Sędziszowa Małopolskiego. 47-latka w sobotę wybrała się do Krakowa z przyjaciółmi.

– Z niewysłowionym bólem i rozdzierającym sercem w imieniu swoim i moich Rodziców muszę przekazać tragiczną wiadomość. Moja kochana siostra Ewelina była jedną z niewinnych ofiar wczorajszego, brutalnego zamachu na Rynku Głównym w Krakowie – napisała siostra pani Eweliny na swoim facebookowym profilu.

Informację o śmierci mieszkanki Sędziszowa Małopolskiego potwierdził także ojciec kobiety.

Dwie godziny przed strzelaniną wysłała jeszcze zdjęcie do siostry Magdaleny. Na fotografii uśmiecha się z psem na rękach.

W mediach społecznościowych zastrzeloną 47-latkę żegnają przyjaciele i znajomi. Wiadomo, że pani Ewelina udzielała się społecznie, była znana w lokalnym środowisku z działalności charytatywnej.

– Z ogromnym bólem i niedowierzaniem przyjęliśmy wiadomość o tragicznej śmierci naszej koleżanki, wolontariuszki Szlachetnej Paczki rejonu ropczycko-sędziszowskiego, która zginęła w zamachu w Krakowie. Odeszła osoba, która kochała ludzi, miała ogromne serce dla zwierząt i zawsze była blisko tych, którzy potrzebowali pomocy. Angażowała się w akcje społeczne, nie pozostawała obojętna na los drugiego człowieka, a jej wrażliwość i gotowość do działania były tym, co naprawdę ją wyróżniało – napisała na FB Anna Glinka, liderka Szlachetnej Paczki rejonu ropczycko-sędziszowskiego.

W strzelaninie na Rynku w Krakowie zginęło 6 osób, a 15 zostało rannych. Nie żyje także 24-letni zamachowiec, który otworzył ogień do przechodniów.

tra, nan

Najpierw zdecydują wspólnoty

Problemów jest dużo

Na tę inwestycję mieszkańcy Dębicy czekają od lat. I muszą uzbroić się w większą cierpliwość.

Chodzi o przebudowę ul. Głowackiego i Strumskiego. Szczególnie uciążliwa dla kierowców jest ul. Strumskiego, gdzie jezdnia jest na tyle wąska, że dwa samochody jadące z przeciwnych kierunków mają problem z wyminięciem się. Przebudowa obu dróg ma zostać zrealizowana w ramach jednego zadania.

Dokumentacja projektowa była już gotowa, jednak urzędnicy zdecydowali się na wprowadzenie zmian. Najważniejsza dotyczy ul. Głowackiego, gdzie ma powstać dodatkowy pas ruchu, prawoskręt w ul. Kościuszki. Okazało się jednak, że jego wykonanie będzie bardziej skomplikowane, niż początkowo zakładano. Pod chodnikiem wzdłuż ul. Głowackiego przebiega gazociąg, który koliduje z planowaną inwestycją. Konieczne będzie więc jego przełożenie, a wcześniej przygotowanie odpowiedniej dokumentacji.

Na tym problemy się nie kończą. Trudności pojawiły się też na Strumskiego.

– Pas drogowy, wraz z chodnikami, ma tam mieć dziewięć metrów – mówi burmistrz Dębicy Mateusz Kutrzeba.

Problem w tym, że miasto nie dysponuje wystarczającą ilością gruntu, aby zrealizować inwestycję w zaplanowanym kształcie. Konieczne będzie pozyskanie części działek należących do wspólnot mieszkaniowych. Urzędnicy zamierzają zwrócić się do nich z propozycją sprzedaży. To jednak procedura, której nie da się przeprowadzić z dnia na dzień. Każda ze wspólnot będzie musiała zwołać zebranie i podjąć stosowną uchwałę. Dopiero po uregulowaniu kwestii własnościowych możliwe będzie przystąpienie do kolejnych etapów inwestycji.

W ramach zadania miasto zamierza również przejąć i zagospodarować teren dawnego dworca PKS przy ul. Głowackiego. Nieruchomość należy obecnie do Gustawa Fediówa, właściciela firmy Monis. O możliwości jej wykupu mówiło się już w 2024 roku, kiedy Mateusz Kutrzeba, jeszcze jako kandydat na burmistrza, zapowiadał rozmowy z właścicielem. Wiadomo, że w tym miejscu ma powstać parking dla samochodów osobowych, natomiast autobusy będą zatrzymywać się pod drugiej stronie torów, przy ul. Słonecznej.

rar



Wszystko wskazuje na to, że prace ruszą nie wcześniej niż w 2028 roku.

Po raz kolejny dyskutować będą o DW 985

To ważne spotkanie

Do Pustkowa-Osiedla przyjadą przedstawiciele Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich.

W poniedziałek 16 listopada o godz. 16:00 spotkają się w Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Pustkowie-Osiedlu z mieszkańcami gminy Dębica, którzy protestują przeciwko budowie nowej drogi wojewódzkiej nr 985. Na miejscu będą też władze samorządowe.

Zainteresowani wstrzymaniem procedury wyboru ostatecznego wariantu trasy łączącej Mielec z Dębicą domagali się zorganizowania takiego spotkania od początku. Podkreślali, że dyrektor PZDW w czasie konsultacji był w Przecławiu i Korzeniowie, gdzie mieszkańcy mogli mu zadać bezpośrednio pytania.

– Czy teraz to spotkanie u nas coś przyniesie? Nie wiem – mówi mieszkaniec Brzeźnicy Paweł Pawłowski.

Ale wie, że ludzie są naprawdę zdeterminowani, by nie dopuścić do realizacji wskazanego już wariantu 1.4. Jego ostateczny wybór narazi ich na uciążliwe sąsiedztwo drogi do końca życia.

Brak reakcji ze strony inwestora na stawiane przez protestujących żądania może skutkować organizowanymi przez nich akcjami blokady obecnej drogi 985.

JAG

Reklama



eprasa.pl 6ff21e4e07

Trzy pytania do... Marzeny Sochy,

dyrektor Centrum Usług Społecznych Miasta Dębica.

Rekrutację rozpoczniemy jeszcze w tym roku



Rząd przyjął już oficjalne rozporządzenie w sprawie bonu senioralnego. Czy to kolejne świadczenie, z którego skorzystać będą mogły osoby starsze?
Tak, będzie to wsparcie finansowe państwa, które ma pomóc rodzinom w zapewnieniu opieki osobom starszym. Bon będzie mógł wynieść do 2500 zł, tylko, co ważne, senior nie dostanie tych pieniędzy do ręki, ale będzie mógł je wykorzystać w formie usług opiekuńczych. Do tej pory częściowo trzeba było za nie płacić. Dzięki bonowi będzie miał do dyspozycji 50 godzin takich usług i to bezpłatnie. Tyle tylko, że należy pamiętać, że nie wszyscy z tej formy pomocy będą mogli skorzystać.

No właśnie, jakie są warunki otrzymania bonu?
Najważniejszy będzie ukończony 65. rok życia i próg dochodowy. Osoba starająca się o niego nie będzie mogła przekroczyć 3410 zł dochodu miesięcznie. Z tym, że jego przyznanie będzie łatwiejsze, bo wystarczy oświadczenie o dochodach, bez tych wszystkich procedur, które obowiązują dziś przy staraniu się o usługi opiekuńcze. Oczywiście bon przeznaczony jest dla seniorów, którzy faktycznie mają trudności w samodzielnym wykonywaniu podstawowych codziennych czynności, takich jak choćby poruszanie się, ubieranie, przygotowywanie posiłków, utrzymywanie higieny, czy porządku w mieszkaniu.

Od kiedy będzie można się o niego starać?
Rekrutację rozpoczniemy jeszcze w tym roku, myślę, że na przełomie listopada i grudnia. Zanim ją jednak ogłosimy musimy złożyć zapotrzebowanie i dopiero kiedy będziemy wiedzieć, jakie wsparcie dostaniemy, to będziemy się ogłaszać. Żeby nie było tak, że zrekrutujemy trzysta osób, a wsparcie będzie tylko dla trzydziestu, bo to bez sensu. Z samego bonu natomiast myślę, że nasi seniorzy korzystać będą mogli już na początku przyszłego roku.

tra

Dary przyjmują tylko do końca listopada

Szkoła Podstawowa nr 8 zbiera dary dla ciężko chorych dzieci.

Ósemka jest organizatorem akcji pod hasłem Każdy może zostać Św. Mikołajem! Jej partnerem jest Stowarzyszenie Teraz Dębica. Zbiórka rozpoczęła się 2 listopada i potrwa do końca miesiąca. Organizatorzy zachęcają do włączenia się nie tylko uczniów, rodziców i nauczycieli, ale wszystkich mieszkańców powiatu oraz lokalnych przedsiębiorców.

Zebrane dary trafią do Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci. Potrzeby są duże, dlatego liczy się każda, nawet niewielka pomoc. Wśród najbardziej potrzebnych rzeczy znajdują się pieluchy Seni w rozmiarach 1, 2 i 3, podkłady Seni o wymiarach 90 na 60 cm, ubrania oraz zestawy pielęgnacyjne dla nastolatków.

Przydadzą się również produkty spożywcze o długim terminie przydatności: mleko UHT 3,2%, konserwy z kukurydzą, ciecierzycą, fasolą i rybami, a także kasze, ryż, makarony, mąka, olej, miód, płatki zbożowe, orzechy, suszone owoce i słodycze. Na liście są także zabawki i upominki, które mogą sprawić radość podopiecznym placówki. Organizatorzy wymieniają m. in. interaktywne misie, samochody sterowane pilotem, lalki, gry zręcznościowe, klocki Lego i Duplo oraz karty podarunkowe do sklepów. Pełną listę potrzebnych rzeczy znaleźć można na stronie www.hospicjum-podkarpackie.pl, w zakładce Rusza akcja Mikołaj 2026.

Ważne, aby wszystkie przekazywane przedmioty były nowe i nieużywane, a żywność oraz kosmetyki miały aktualny termin przydatności.

Dary można przynosić do Szkoły Podstawowej nr 8 w Dębicy do końca listopada. Szczegółowych informacji udziela Anna Wolak pod numerem telefonu 791 079 320.

Pod opieką fundacji znajdują się dzieci zmagające się z ciężkimi, nieuleczalnymi chorobami, w tym również mali pacjenci z Dębicy i całego powiatu. Zbierane artykuły mają pomóc w zaspokajaniu ich codziennych potrzeb. Część darów posłuży do pielęgnacji podopiecznych, pozostałe będą stanowić wsparcie dla placówki i rodzin objętych opieką hospicjum.

Patronami medialnymi akcji są redakcje portalu debica24.pl oraz Obserwatora Lokalnego.

rar



Akcję organizuje SP nr 8 z dyrektorem Mariuszem Zającem na czele (z prawej), a partnerem jest Stowarzyszenie Teraz Dębica, którym kieruje Paweł Hayn (z lewej).

Od barszczu po schab ze śliwką

Świąteczne potrawy można zamówić na wynos

To opcja dla tych, którzy niekoniecznie chcą spędzać wiele godzin w kuchni.



Lepienie pierogów przed świętami? Nie każdy lubi to zajęcie. Fot. AI

Do świąt Bożego Narodzenia zostało co prawda jeszcze kilka tygodni, ale niektóre gospodynie już łapią się za głowę myśląc o tym, ile czasu spędzić będą musiały w kuchni. Poza tym nie każdy ma czas, siły i umiejętności, by samodzielnie przygotować wszystkie świąteczne potrawy. Na szczęście coraz więcej restauracji i lokali gastronomicznych proponuje świąteczny catering. Pierwsze oferty tych dębickich już można znaleźć w sieci. Tyle tylko, że wygoda kosztuje i planując święta na wynos trzeba liczyć się z niemałym wydatkiem.

Zacznijmy więc od zup. Za litr barszczu czerwonego zapłacimy od 25 do 28 zł. Podobnie za wigilijny żurek z grzybami. Jeśli jednak zamarzy nam się zupa borowikowa z łazankami, to w jednej z dębickich restauracji za jej litrowy słoik zapłacimy już 31 zł.

Ręcznie robione pierogi ruskie lub z kapustą kosztują od 24 do 28 zł za 12-14 sztuk. Te, które przygotowuje maszyna – 39 zł za kg. Do wyboru są jednak jeszcze ręcznie lepione pierogi z suszoną śliwką (25-28 zł za 12-14 szt.), a nawet z krewetkami (29 zł za 10 szt.).

Za kilogram uszek z grzybami trzeba zapłacić 69 zł. W tej cenie mamy ich około 90-100 sztuk.

Na ciepło możemy zamówić jeszcze krokiety z kapustą i grzybami, czy też z pieczarkami za 12 zł za sztukę, gołąbki z ryżem i grzybami za 16 zł oraz z kaszą i grzybami za 10 zł za sztukę.

Kapusta z grzybami i grochem, albo bez, to koszt od 39 do 42 zł za kg. Staropolski bigos kosztuje od 40 do 44 zł za kg.

Jeśli chodzi o ryby to restauracje różnie je wyceniają. Jedne na sztuki, inne na kilogramy. I tak dorsz panierowany (ok. 180 g) kosztuje 20 zł za sztukę, a cały wędzony pstrąg 29 zł. W innym z lokali za kilogram dorsza w śmietanie z kaparami zapłacimy 180 zł, za pstrąga w całości z masłem i ziołami – 210 zł za kg, a za łososia z pieca z salsą pomidorową – 230 zł za kg. No, chyba że rybą będzie śledź i zamówimy z niego sałatkę. Jej litrowy pojemnik restauracje wyceniają na 50 zł. Zresztą wszystkie sałatki są w tej cenie, niezależnie czy to tradycyjna jarzynowa, z szynką i ananasem, z kurczakiem, selerem i winogronem, czy z makaronem orzo, kurczakiem, kiszonym ogórkiem i czerwoną cebulą.

A co na świąteczny obiad? Choćby schab nadziewany śliwką (90 zł za kg.), pieczona karkówka (85 zł), rolada z indyka nadziewana szpinakiem (95 zł), czy w końcu najdroższe polędwiczki wieprzowe w sosie borowikowym (100 zł).

Cukiernie jeszcze nie spieszą się z przedstawianiem świątecznej oferty ciast, ale na pewno i na nie przed Bożym Narodzeniem będzie można liczyć.

tra

Ogólnopolska akcja z udziałem Obserwatora Lokalnego

Media przeciw fałszowi

Czołowe polskie redakcje startują w ogólnopolskiej akcji „Media Przeciw Dezinformacji".

Twórcy akcji podkreślają, że dezinformacja przybiera coraz więcej postaci. To nie tylko nieprawdziwe wiadomości publikowane w internecie, ale także fałszywe inwestycje, szkodliwe porady zdrowotne, spreparowane nagrania wykorzystujące wizerunki znanych osób czy komunikaty mające wywołać panikę.

Konsekwencje są bardzo konkretne: utrata pieniędzy, zagrożenie zdrowia, błędne decyzje, narastające konflikty i nieufność między ludźmi.

Do akcji dołączyły m.in. Grupa RMF, Telewizja Polsat, Wirtualna Polska, Interia, Polska Press, Wydawnictwo Bauer, Dziennik Gazeta Prawna, Press i Wirtualne Media, a także redakcje zrzeszone w Stowarzyszeniu Gazet Lokalnych.

Od listopada 2026 do stycznia 2027 będą edukować czytelników o zagrożeniach wynikających z fałszywych informacji i pokazują jak je rozpoznawać. To pierwsza tak szeroka współpraca mediów na rzecz prawdziwych wiadomości. W gronie uczestników akcji nie brakuje mediów lokalnych, w tym tygodnika Obserwator Lokalny i portalu debica24.pl.

(iw)

eprasa.pl 6ff21e4e07

Terminu zakończenia prac nie zawsze udaje się dotrzymać

Tej alejki w planach nie było, a w pracy przeszkodziły opady

Ci, którzy mają bliskich zmarłych na cmentarzu przy ul. Wielopolskiej, nie mieli w tym roku łatwego zadania.

Janusz Grajcar

– Czy naprawdę nie można było prac remontowych przeprowadzić wcześniej – pyta Wojciech Kurcz.

To nie czas na remont?

Kiedy tuż przed Wszystkimi Świętymi pojechał na grób swoich rodziców, zastanawiał się, jak ma do niego dojść. Pogoda w ostatnich dniach października nie rozpieszczała nas, a padający deszcz sprawił, że ziemia pokrywała się błotem.

Na cmentarzu przy ul. Wielopolskiej kończyła się przebudowa alejek. Ludzie, którzy chcieli uporządkować groby, musieli bardzo uważać, żeby idąc do nich nie pośliznąć się. Ale na tym nie koniec.

– Widziałem, jak jedna kobieta załamała ręce, bo tyle, co posprzątała grobowiec, a tu przeszedł gość z odkurzaczem do liści i te pospadały na płytę – opowiada Wojciech Kurcz.

Mieszkaniec Dębicy udał się więc do Urzędu Miejskiego, by porozmawiać z kimś odpowiedzialnym za remonty na cmentarzach. Podkreśla, że nie dowiedział się wiele, ale jego wizyta przyniosła jeden pozytywny skutek. Tuż przed 1 listopada na alejki został wysypany kamień, dzięki czemu odwiedzający w to święto groby mogli do nich dotrzeć bez większych przeszkód.

- Matka natura rządzi się swoimi prawami. Ale jak tylko warunki się nieco poprawiły, myśmy tę glinę zebrali i dokończyliśmy robotę. Zrobilibyśmy to nawet bez interwencji pana Wojciecha - zapewnia prezes ZUM-u.

Tej alejki nie było w planach

Za wykonanie prac remontowych na cmentarzu odpowiedzialny był Zakład Usług Miejskich. Zakres wygranego przetargu był jednak znacznie szerszy i nie dotyczył tylko nekropolii. Obejmował trzy grupy robót: przebudowę infrastruktury drogowej, chodników, miejsc postojowych i nawierzchni drogi na osiedlu Matejki, wykonanie alejek i nowej nawierzchni placu przed kaplicą oraz budowę i remont chodników, ścieżek i schodów na cmentarzu przy ul. Wielopolskiej.

Z podpisanej 23 lipca z miastem umowy wynika, że ZUM za niespełna milion złotych, miał uporać się z tym wszystkim do 31 października. I jak zapewnia prezes miejskiej spółki Andrzej Osocha, termin został dotrzymany. Ostatnie roboty zostały wykonane w piątek przed Wszystkimi Świętymi.

– Prace zakończylibyśmy dużo wcześniej, gdyby nie jedna alejka – przekonuje Andrzej Osocha.

Prezes ZUM-u stwierdza, że pierwotnie nie miała ona być przebudowywana. Ale pracownicy zauważyli, że pojawiły się na niej zapadliska. W związku z tym została podjęta decyzja o włączeniu jej do harmonogramu robót. Została rozebrana w połowie października.

ZUM zrobił, co mógł

Problem pojawił się wraz ze zmianą aury. Zaczął padać deszcz, ziemia nasiąkła wodą i zrobiła się taka glina, że nie można było w tym miejscu stanąć, a co dopiero zrobić nową alejkę.

– Matka natura rządzi się swoimi prawami. Ale jak tylko warunki się nieco poprawiły, myśmy tę glinę zebrali i dokończyliśmy robotę. Zrobilibyśmy to nawet bez interwencji pana Wojciecha – zapewnia prezes ZUM-u.

Dodaje, że wszystko zostało umyte, tak by ludzie przychodzący tu w weekend i w kolejnym tygodniu, nie odczuwali żadnych niedogodności. Zauważa też, że pan Wojciech nawet zadzwonił w piątek po południu do dyrektora i podziękował za poważne potraktowanie jego interwencji.

Burmistrz Mateusz Kutrzeba podkreśla, że spółka wywiązała się ze wszystkich zadań w terminie. Zauważa też, że jej pracownicy wykonali więcej prac, niż to było zakładane na początku. W związku z tym, że zostały jej pieniądze z kwoty przetargowej, została przedłużona główna alejka i uporządkowana działka po jej prawej stronie.

EuroVia Polska się spóźnia

W tym przypadku wykonawca wywiązał się z zadania w ostatnim momencie. Za to 30 listopada miała się zakończyć budowa parkingu przy ul. Piłsudskiego. Czekają na to mieszkańcy, rodzice uczniów z SP nr 5, kibice Igloopolu, ale też klienci MOSiR i ZUS.

Już wiadomo, że na jego otwarcie trzeba będzie poczekać do kwietnia. Powodem ma być choćby to, że nie można teraz posadzić roślin, dzięki którym ma tu być zielono. Jest szansa, że kierowcy będą mogli tu warunkowo zostawić samochody pod koniec listopada. Miasto prowadzi w tej sprawie rozmowy z wykonawcą, którym jest EuroVia Polska.

Ta sama spółka była odpowiedzialna za rozbudowę mostu na Grabiniance w Straszęcinie i modernizację przylegającego do niego odcinka drogi powiatowej. Umowa na kwotę 3,5 mln zł została podpisana 11 sierpnia 2025 roku. Zwycięzca przetargu miał 120 dni na jej zrealizowanie, most miał zostać oddany w grudniu ubiegłego roku.

Wykonawca nie zakończył wtedy robót ze względu na niesprzyjającą pogodę. Według kolejnej informacji utrudnienia dla kierowców miały potrwać do połowy kwietnia 2026 r., ale i ta data nie okazała się być tą ostateczną. Prace trwały nadal i zakończyły się dopiero na przełomie czerwca i lipca.

Na Macha dłużej o 3 miesiące

O kilka miesięcy przedłużyły się również prace przy rozbudowie ul. Macha w Dębicy. Za ich przeprowadzenie odpowiadało Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe, z którym Urząd Miejski podpisał umowę 16 maja 2025 r. Pierwotny termin ukończenia tej inwestycji został ustalony na połowę maja 2026 r.

Wykonawca jednak nie dotrzymał go, bo prace zostały zakończone dopiero pod koniec sierpnia. Jako przyczyny tego w oficjalnym ogłoszeniu o zmianie umowy z 18 września wskazane zostały: intensywne opady śniegu, opóźnienia robót z branży elektrycznej i związane z siecią gazową, a także konieczność uzyskania zgody na wejście w teren i wykonanie przewiertu kanalizacyjnego. Zostały też wykonane dodatkowe roboty, jak choćby płyty przejściowe na przepuście.

W czasie nie zmieścił się też Hand-Bud, który budował windę przy ul. Metalowców w Dębicy. W budynku, w którym ma się mieścić Inkubator Przedsiębiorczości. W umowie podpisanej 4 marca br. zobowiązał się do zakończenia prac na początku lipca. A te przeciągnęły się do 10 sierpnia.

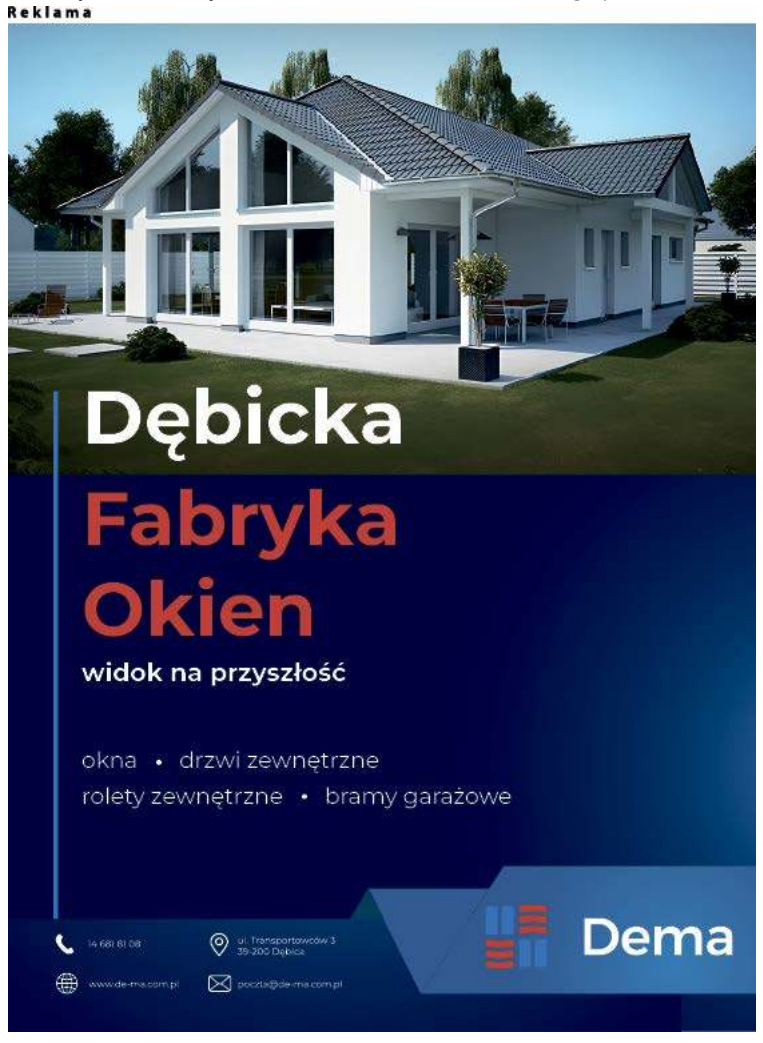
Umowa nie została wykonana w terminie, bo w jej trakcie zmieniono zakres robót, dodano niezbędne próby, badania, pomiary i odbiory techniczne.

grajcar@ol.com.pl



W tym tygodniu ZUM będzie kończył prace przy tej alejce na cmentarzu przy ul. Wielopolskiej.

Reklama



eprasa.pl 6ff21e4e07

INFORMATOR MIEJSKI

Dębica
Urząd Miejski
tel. 14 683 81 00

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 681 35 90, 14 681 35 91

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 670 33 42

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 14 680 31 46, 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Usług Miejskich
tel. 14 681 64 86, 14 682 70 50

Policja - KPP w Dębicy
47 8228 399 (centrala), 47 8228 310 (oficer dyżurny), 47 8228 370 (telefon zaufania).

Arka – Specjalistyczna poradnia i Telefon Zaufania
tel. 14 681 81 41

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel. 14 680 31 21

Środowiskowy dom samopomocy
tel. 14 666 87 02, 14 670 20 51

Ośrodek Interwencji Kryzysowej
tel. 14 670 33 42

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna
tel. 14 670 24 60

Podkarpackie stowarzyszenie pomocy osobom uzależnionym i ich rodzinom Jutrzenka
tel. 14 682 16 69

Stowarzyszenie Osób Działających w Zakresie Pomocy Społecznej Ad Astram
tel. 14 670 50 06

Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka
tel. 14 682 72 19

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
tel. 14 680 31 27

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
tel. 14 670 44 71

Stowarzyszenie im. E. Bojanowskiego Dobroć
tel. 14 682 22 90

Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Pawła II
tel. 507 506 808 / (14) 690 20 44

Stowarzyszenia Rodziców I Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych Radość
tel. 14 696 91 38

Stowarzyszenia na rzecz wspomagania osób z niepełnosprawnością i ich otoczenia Z Potrzeby Serca
tel. 512 305 090, 14 677 85 98

Stowarzyszenie dla Osób Autystycznych i ze Spektrum Autyzmu Ukryty Dar
tel. 791 132 080

Ośrodki zdrowia
POZ w Dębicy
Przychodnia Nr 1, ul. Cmentarna 54
tel. 14 682 78 01, 14 682 78 02

NZOZ „Dwójka”,ul. Krasickiego 1
tel. 14 670 07 72

Przychodnia Nr 5, ul. Szkolna 4
tel. 14 682 78 13

NZOZ Cor-Med, ul. Kolejowa 34
tel. 14 680 86 91

NZOZ Kol-Med, ul. Kolejowa 19
tel. 14 670 26 57

O pomoc poprosili Radę Osiedla

W klatkach wybuchają petardy

Mieszkańcy obawiają się o bezpieczeństwo swoje i swoich bliskich. Chcą rozmowy z policją i władzami.

Petardy wrzucane do klatki schodowej, a kilka tygodni później użycie świecy dymnej. Takie zdarzenia, do których doszło w bloku przy ul. Robotniczej w Dębicy, zaniepokoiły mieszkańców osiedla Rzeszowska-Południe. Sprawą zajęła się Rada Osiedla, która wystąpiła do burmistrza Mateusza Kutrzeby oraz Komendy Powiatowej Policji z zaproszeniem na spotkanie poświęcone bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu.

Z pisma skierowanego do władz miasta wynika, że do jednej z klatek bloku 1B wrzucono trzy petardy. Kolejny incydent związany był z odpaleniem w tej samej klatce świecy dymnej.

– Ale problem dotyczy nie tylko tego bloku, bo w 1C również dochodziło do podobnych incydentów. Mieszkańcy tych bloków zwrócili się do nas z prośbą o interwencję. To staje się niebezpieczne – mówi przewodnicząca RO Rzeszowska-Południe Joanna Ożóg.

Przedstawiciele rady podkreślają, że nie chodzi wyłącznie o wyjaśnienie opisanych zdarzeń. Chcą przede wszystkim dowiedzieć się, jak zapobiegać podobnym sytuacjom w przyszłości. W ich ocenie potrzebne są wspólne działania mieszkańców, policji, władz i zarządcy nieruchomości.

Osobne pismo trafiło do komendanta powiatowego policji w Dębicy, mł. insp. Macieja Gawrysia. Rada zwróciła się w nim z prośbą o oddelegowanie na posiedzenie kogoś, kto może podejmować decyzje. Chodzi o to, by podczas rozmowy nie poprzestać na ogólnych deklaracjach, lecz omówić możliwe działania prewencyjne i konkretne rozwiązania.

– Uważamy, że rozwiązanie tego problemu wymaga ścisłej współpracy mieszkańców z Policją, ponieważ sami mieszkańcy, pomimo troski o bezpieczeństwo i porządek, nie są w stanie skutecznie zapobiec tego rodzaju zdarzeniom – napisano w piśmie do komendanta.

Warto zaznaczyć, że Rada Osiedla nr 7 Rzeszowska-Południe należy do jednych z najaktywniejszych w Dębicy. Jej członkowie regularnie organizują posiedzenia, podczas których poruszają sprawy istotne dla mieszkańców. Na zebrania, także to 10 listopada o godz. 18 w Osiedlowym Klubie Kultury Ósemka przy ul. Pana Tadeusza 8 w Dębicy, zapraszani są miejscy radni, a w przeszłości uczestniczył w nich też burmistrz.



Rada Osiedla nr 7 Rzeszowska-Południe spotyka się regularnie.

– Już wiemy, że obecny będzie prezes spółdzielni Stanisław Olszewski, mam też potwierdzenie z policji, że ktoś będzie. Burmistrz wtedy ma jakiś wyjazd, ale przekazaliśmy prośbę, żeby oddelegował kogoś z urzędu – mówiła w środę 4 listopada przewodnicząca RO Joanna Ożóg.

Spotkania są okazją nie tylko do zgłaszania problemów, ale również do bezpośredniej rozmowy z przedstawicielami samorządu i poszukiwania konkretnych rozwiązań.

I podkreśla, że podczas spotkania omawiane będą nie tylko kwestie bezpieczeństwa na osiedlu, ale również inne, nurtujące mieszkańców.

– Prezes spółdzielni ma przyjść z panem księgowym, który wytłumaczy mieszkańcom sprawy związane z naliczaniem czynszów, bo te są bardzo zróżnicowane i ludzie nie do końca to wszystko rozumieją – podkreśla Joanna Ożóg.

Zaprasza wszystkich mieszkańców, którym na sercu leży dobro osiedla i chcieliby zgłosić swoje problemy.

Grzegorz Król

Burmistrz nie jest przekonany

Ubrania zamiast do kosza trafią do ludzi?

Radna Monika Garduła proponuje, by w Dębicy wprowadzić rozwiązanie takie, jakie funkcjonuje już w Krakowie.

Pomysł zakłada ustawienie na terenie Punku Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych kontenera lub wydzielenie innego miejsca przeznaczonego do przyjmowania niezniszczonych ubrań. Mieszkańcy miasta mogliby przynosić czystą, nadającą się do dalszego użytkowania odzież, której już nie potrzebują. Ale jak zapewnia Monika Garduła punkt nie służyłby wyłącznie do oddawania ubrań.

– Każdy zainteresowany mógłby również bezpłatnie zabrać z niego rzeczy, które pozostawili inni. W ten sposób odzież zamiast trafiać do odpadów, zyskałaby nowych właścicieli – mówi radna Rady Miejskiej.

Oprócz tego, że byłoby to z korzyścią dla środowiska, to głównym plusem – jak przekonuje radna – będzie pomoc osobom, które z różnych powodów nie mogą pozwolić sobie na pójście do sklepu i zakup nowej odzieży.

Pomysł, co również podkreśla Monika Garduła, nie jest nowością w skali kraju. Podobne rozwiązanie funkcjonuje już między innymi w Krakowie, gdzie mieszkańcy mogą pozostawiać odzież nadającą się do ponownego wykorzystania.

Burmistrz Mateusz Kutrzeba nad pomysłem jeszcze się nie zastanawiał, ale podczas rozmowy z nami wyraził wiele wątpliwości.

– To by trzeba było postawić budynek, zatrudnić pewnie ze dwie osoby, które zajęłyby się sortowaniem tego na dziecięce, męskie, damskie – mówi Kutrzeba.

Według niego pomysł generowałby koszty i to całkiem duże.

– Więc proponuję znów, żeby pani radna wraz z takimi wnioskami złożyła kolejny, o podwyżkę opłat za śmieci – mówi burmistrz.



Monika Garduła na oficjalną odpowiedź jeszcze czeka.

rar

W listopadzie bezpłatne konsultacje i warsztaty

Jutrzenka zaprasza na nie osoby uzależnione, współuzależnione, a także ich rodziny.

Z bezpłatnej pomocy może skorzystać też pełnoletnia młodzież doświadczająca trudności wynikających z uzależnienia w rodzinie lub znajdująca się w grupie ryzyka zachowań związanych z uzależnieniami. Udziela jej Otwarty Punkt Wsparcia Rodzin z Problemem Uzależnień działający przy ul. Strażackiej 10/1U w Dębicy.

Więcej informacji na ten temat uzyskać można dzwoniąc pod nr: 14 682 16 69 (od wtorku do czwartku, w godz. 16:00–18:00).

tra

Ogłoszenie

Z całego serca dziękujemy wszystkim,
którzy towarzyszyli nam w ostatniej drodze naszej
Mamy
Ś.P.
Sylwestry Murdza-Chrobak
Za modlitwę i okazane wsparcie
w tak trudnych dla nas chwilach.
Rodzina

eprasa.pl 6ff21e4e07

Będzie przebudowa i zmiana organizacji ruchu

Naprzeciwko szkoły kierowcy parkują na chodniku

Postawienia znaku zakazu zatrzymywania się przy ul. Kochanowskiego domaga się tamtejsza Rada Osiedla.

Chodzi konkretnie o odcinek naprzeciwko Szkoły Podstawowej nr 4, od strony bloku przy Kochanowskiego 3. To tam, na chodniku parkują samochody, które, jak twierdzi Joanna Ożóg, przewodnicząca Rady Osiedla nr 7 Rzeszowska – Południe, utrudniają, a czasem nawet uniemożliwiają poruszanie się po nim.

Temat ten zresztą był już poruszany podczas spotkania z burmistrzem Mateuszem Kutrzebą, ale bez efektu. Wniosek o postawienie w tym miejscu znaku zakazu zatrzymywania się rada, już w październiku zeszłego roku, skierowała też pisemnie do Ratusza. To także nie przyniosło rezultatu.

– W rozmowie telefonicznej z przedstawicielem Wydziału Infrastruktury Miejskiej i Dróg uzyskaliśmy informację, że proponowane rozwiązanie wiąże się ze znacznymi kosztami. Wskazano również, że przypadki nieprawidłowego parkowania należy każdorazowo zgłaszać Straży Miejskiej – czytamy w piśmie, pod którym podpisała się przewodnicząca RO Rzeszowska – Południe.

Joanna Ożóg zżyma się na taką propozycję urzędników. Nazywa ją wprost – przerzucaniem odpowiedzialności na mieszkańców. A to przecież nie ich rolą jest pilnowanie tego miejsca i każdorazowe zgłaszanie nieprawidłowego parkowania.

– Poza tym nikt nie będzie ryzykował jakichś pyskówek z kierowcami. Tam trzeba po prostu postawić znak – przekonuje.

Gdy pytam Roberta Sieradzkiego, dyrektora Wydziału Infrastruktury Miejskiej i Dróg o jakie koszty w tym przypadku chodzi, ten odpowiada wprost, że nie ma pojęcia. Nie wie od kogo, bo nie od niego, przedstawiciele rady uzyskali takie informacje. Co do samego rozwiązania proponowanego przez radę, nie jest do niego przekonany. Według dyrektora chodnik jest tam na tyle szeroki, że zaparkowane samochody nie przeszkadzają pieszym.



Mieszkańcy twierdzą, że samochody utrudniają ruch pieszych.

– Poza tym nawet jak postawimy znak to ludzie i tak będą tam parkować. Tak się dzieje właściwie pod każdą szkołą. Wszędzie jest z tym problem – mówi.

Nie oznacza to jednak, że miasto nie zamierza w tej sprawie nic zrobić. W przyszłym roku, jak twierdzi dyrektor, ma być opracowywana dokumentacja na przebudowę ulic Bojanowskiego i Kochanowskiego. Będzie ona związana nie tylko z przebudową infrastruktury technicznej, ale również nowymi rozwiązaniami organizacji ruchu w tej części miasta.

– Myślę, że wtedy będziemy mogli zastanowić się jak rozwiązać ten problem – podkreśla.

Jedną z branych pod uwagę opcji może być taki podział chodnika, by znalazło się tam miejsce i dla pieszych, i dla samochodów.

tra

KRÓTKO

RUSZYŁY WYPŁATY BONU

Mowa o bonie ciepłowniczym, którego obsługą zajmuje się Centrum Usług Społecznych Miasta Dębica. Pierwsze świadczenia trafiły już do mieszkańców. Pracownicy CUS zapewniają, że wypłaty realizowane będą sukcesywnie, w miarę rozpatrywania złożonych wniosków. Osoby zainteresowane uzyskaniem informacji o indywidualnym etapie ich rozpatrywania mogą zwrócić się do CUS osobiście, lub pisemnie. Nie ma możliwości uzyskania takich informacji telefonicznie.

CHCĄ CHODNIKA WZDŁUŻ OBWODNICY

Petycja w tej sprawie trafiła na biurko burmistrza Mateusza Kutrzeby. Mieszkańcy domagają się w niej pilnego podjęcia działań zmierzających do zaprojektowania i wybudowania chodnika na odcinku od skrzyżowania z ul. Partyzantów do nowego sklepu sieci Lidl. Twierdzą, że obecnie sytuacja tam, z uwagi na jego brak, jest skrajnie niebezpieczna.

ZIMA KOSZTOWAĆ NAS BĘDZIE PRAWIE MILION ZŁOTYCH

Podobnie jak w poprzednich latach, tak i w tym, to Zakład Usług Miejskich zajmie się zimowym utrzymaniem dróg i chodników na terenie miasta. Spółka była jedyną, która złożyła ofertę w postępowaniu ogłoszonym przez Ratusz. Oferta, którą złożył ZUM opiewa na 984 300 zł i spełnia wszystkie warunki, które przedstawił urząd.

Reklama



eprasa.pl 6ff21e4e07

W OLbiektywie...



W Przedszkolu Miejskim nr 10 w Dębicy odbyła się siódma edycja Przeglądu Pieśni i Piosenki Patriotycznej, pod hasłem Pamiętamy, szanujemy, jesteśmy dumni. W konkursie wzięło udział czternaście osób, z czego jedenaście to przedstawiciele przedszkoli podległych miastu, a troje uczestników to dzieci z przedszkoli niepublicznych. Więcej zdjęć oraz wyniki przeglądu znajdziecie Państwo na portalu debica24.pl.

rar

Listy, e-maile, komentarze

Obserwator Lokalny; 39-200 Dębica; ul. Żeromskiego 10
e-mail: redakcja@ol.com.pl

O budowie lodowiska w Pilźnie

Ludzie, opamiętajcie się! Po co w tak małej gminie kryte lodowisko za 8 mln zł? 20 km od Pilzna jest lodowisko w Dębicy, autobusy jeżdżą co chwila, z dworca jest kilka kroków. Lodowisko generuje ogromne koszty, a służy tylko kilka miesięcy. Inwestycja plus koszty utrzymania tylko po to, aby kilkadziesiąt osób się poślizgało to paranoja! Te pieniądze powinny być zainwestowane lepiej, tak aby mogły zwiększyć dochody gminy. Najłatwiej jest oczywiście wydawać bezrefleksyjnie kasę z podatków. Dużo większe ośrodki się nie decydują na takie inwestycje, jak myślicie z jakiego powodu?

Stefek

O zmianie nazwy gminy Dębica na Latoszyn Zdrój

Panie Wójcie, proponuję najpierw pomyśleć o rondzie na starej czwórce z wyeksponowanym zjazdem na Latoszyn Zdrój, bo obecnie dojazd ze starej czwórki do zdroju jest tragiczny. Jeżeli ktoś nie wie gdzie jest zdrój, to jadąc tamtędy właściwie nawet trudno zauważyć, że tam jakiś zdrój jest. Ot, zwykła boczna droga „za stodołą na Kozią Wólkę" jakich wiele po drodze.

Mieszkaniec

Jak niby zmiana nazwy gminy miałaby się przyczynić do ochrony poszczególnych miejscowości przed przejęciem przez miasto? Tu trzeba działać odwrotnie. Dogadać się z miastem na wchłonięcie całej gminy. Wtedy jako 70-tysięczne miasto szukać szansy rozwoju i konkurencji dla Mielca i Tarnowa.

Czy nie o to chodzi? Czy może jednak nie chodzi o ludzi tylko politykę i ochronę stołków?

Stasió

Niech wójt Pieniążek przestanie kombinować z nazwą gminy, była, jest i będzie gmina Dębica. To dzięki miastu Dębica jesteśmy tak rozwinięci, nie żadnemu Latoszynowi. (...) Nie dla zmiany nazwy Gmina Latoszyn Zdrój!

Mieszkaniec

Często to sprawy drobne, ale ważne dla mieszkańców

Upominają się o chodniki, kosze, lustra i studzienki

Radni właściwie po każdej sesji składają takie wnioski do burmistrza.



Przed tym przejściem radni chcieliby świetlny znak ostrzegawczy.

Trudno się dziwić, biorąc pod uwagę fakt, że to właśnie na stan infrastruktury drogowej najczęściej zwracają im uwagę mieszkańcy. Nie inaczej było po ostatniej sesji Rady Miejskiej w Dębicy. Na biurko Mateusza Kutrzeby trafiło wiele wniosków jej dotyczących.

Radni z Komisji Infrastruktury i Gospodarki Przestrzennej upominali się o montaż luster przy ul. Świętosława 2 na wprost firmy Elspaw, a także obok przystanku autobusowego przy ul. Świętosława 179-183. Domagali się również regulacji studzienek i nierówności przy ul. 3 Maja i wystąpienia do Starostwa Powiatowego o postawienie znaku świetlnego, ostrzegawczego przed przejściem dla pieszych przy ul. Wielopolskiej (przed skrzyżowaniem z Macha).

Grzegorz Rusinowski chciał, by wymienione zostały zużyte progi zwalniające na ul. Cmentarnej i Piłsudskiego, a także naprawione aktywne przejścia dla pieszych przy ul. Rzeszowskiej i Piłsudskiego. Prosił także o sprawdzenie przed zimą stanu pozostałych tego typu instalacji.

Dla Mateusza Kamińskiego ważne jest zwiększenie liczby koszy na śmieci, również tych wyposażonych w woreczki na psie odchody, wzdłuż ciągów pieszych w rejonie osiedla Wolica II oraz sprawdzenie stanu technicznego instalacji oświetleniowych przy ul. Leśnej 22 i Żeromskiego 10. Chciałby też, by miasto wybudowało chodnik na skrzyżowaniu ul. Krakowskiej z ul. Spacerową.

Monika Garduła prosiła o przeczyszczenie korytek na ul. Partyzantów i Zielonej, a także wprowadzenia na przystankach autobusowych map z zaznaczonymi liniami autobusowymi i punktami wyznaczającymi gdzie na jakie linie można się przesiąść. Paweł Hayn o ustawienie znaku ograniczającego prędkość do 20 km/h na bocznym odcinku ul. Budzisz, czyli pierwszej ulicy w lewo za apartamentowcami.

Wśród wniosków złożonych przez przewodniczącego Mateusza Cebulę znalazł się m.in. przegląd oświetlenia i naprawa niedziałających punktów wzdłuż al. Skarbek-Borowskiego, a także przegląd i naprawa sztucznej nawierzchni placu do ćwiczeń i placu zabaw w parku jego imienia. Chciał również, by miasto zabezpieczyło wierzbę na terenie wspólnoty mieszkaniowej Krakowska 15, której kora jest, według niego, wyraźnie uszkodzona oraz wystąpiło do właścicieli jednej z działek o przycięcie zieleni wystające poza jego ogrodzenie.

tra

Gdzie się ukryć?

Oznaczenia już widoczne

Takie tabliczki, jak na zdjęciu obok zamontowane zostały na 20 blokach w Dębicy.

Wszystkie znajdują się w zarządzie Administracji Domów Mieszkalnych. Ta spółka miejska jako pierwsza w Dębicy oznaczyła wszystkie budynki, w których znajdują się miejsca schronienia. O tym, że takie działania są planowane, prezes Łukasz Paluch informował na początku października.

Pod koniec września otrzymał od wojewody wytyczne, jak powinny być oznakowane obiekty, które w aplikacji Gdzie się ukryć, zostały zakwalifikowane jako miejsca schronienia. Zgodnie z nimi zamówił regulaminy i naklejki, które od dwóch tygodni konserwatorzy przypinali na wybranych budynkach.

– Warto podkreślić, że my administrujemy 98 blokami, a oznaczonych zostało tylko 20 wytypowanych przez straż pożarną – zauważa Łukasz Paluch.

Większe tabliczki zamontowane zostały tylko przy pierwszej klatce schodowej. Informują one o tym, że w całym budynku w piwnicznych korytarzach są miejsca schronienia. Na drzwiach do każdej klatki, a także na tych prowadzących do piwnic znajdują się naklejki z niebieskim trójkątem na żółtym tle pokazujące drogę ewakuacji.

Prezes ADM zauważa, że w tych blokach nie ma typowych schronów. Dlatego ich mieszkańcy powinni zgromadzić się w przypadku ogłoszenia alarmu w piwnicznych korytarzach.



Takie symbole pokazują, że w tym bloku jest miejsce schronienia.

W kilku budynkach są co prawda pomieszczenia, w których dawniej były schrony, ale obecnie za takie w pełni przystosowane do pełnienia tej funkcji uchodzić nie mogą. Są to bloki przy Matejki 12, 13, 17, 20 i 21 oraz Sobieskiego 2, 4 i 14.

Zgodnie z przepisami pierwsza osoba, która po alarmie zbiega na dół, powinna otworzyć drzwi na klatkę i do piwnicy. Ona też po zerwaniu plomby ze skrzynki otwiera metalowe drzwi znajdującym się w niej kluczem. Tyle że skrzynki nie zostały jeszcze zamontowane. Są już zamówione i wkrótce trafią na miejsce. Użycie klucza lub naruszenie plomby należy zgłosić po alarmie pod nr 14 681 47 20.

Instrukcje są też zamieszczone w regulaminach, które zostały wywieszone na tablicach ogłoszeń we wszystkich oznaczonych blokach.

JAG

eprasa.pl 6ff21e4e07

Ranking Gmina dobra do życia 2026

Naszą bolączką jest środowisko

To ta kategoria ciągnie wszystkie nasze samorządy w dół. Ale niewiele lepiej wypadamy też w transporcie.

Opublikowany w październiku ranking Gmina dobra do życia jest bardzo kompleksowym opracowaniem. Jego autorzy – Algolytics Technologies i SW Research – analizują najważniejsze sfery życia. Wskaźniki pogrupowali w dziesięć kategorii tematycznych. Są to:

– Infrastruktura techniczna (dostępność podstawowych sieci przesyłowych: wodociągowej, kanalizacyjnej, gazowej, ciepłowniczej, światłowodowej i drogowej);

– Środowisko przyrodnicze (jakość powietrza, hałas, bliskość zakładów przemysłowych, powodzie, osuwiska);

– Bezpieczeństwo (dostępność instytucji reagujących na zagrożenia, ale też istnienie obiektów o podwyższonym ryzyku);

– Warunki ekonomiczne (dostępność mieszkań, lokalny poziom bezrobocia i wynagrodzeń, tempo rozwoju mieszkalnictwa);

– Edukacja (dostępność żłobków, przedszkoli, szkół, ale i jakość kształcenia – na podstawie egzaminów ósmoklasisty i matur);

– Zdrowie (dostępność szpitali, przychodni, SOR-ów i aptek);

– Kultura i rekreacja (możliwości spędzania wolnego czasu, bliskość terenów zielonych, obiektów sportowych i kulturalnych);

– Transport i mobilność (dostęp do komunikacji zbiorowej, ścieżek rowerowych oraz infrastruktury dla pojazdów elektrycznych);

– Dostępność usług codziennych (urzędy, sklepy, gastronomia, paczkomaty);

– Zaangażowanie obywatelskie (aktywność w wyborach samorządowych).

Po uwzględnieniu wszystkich czynników powstało zestawienie, w którym najwyżej sklasyfikowany jest Mińsk Mazowiecki. Zamyka go zaś na 2480. pozycji podkarpacka gmina Lutowiska.

Ranking naszych gmin (w nawiasie miejsce w województwie):

159.(7) Miasto Dębica
543.(34) Gmina Żyraków
681.(52) Gmina Czarna
997.(83) Gmina Dębica
1203.(95) Gmina Pilzno
1801.(133) Gmina Brzostek
2097.(147) Gmina Jodłowa

O ile miejsce miasta Dębica w rankingu ogólnym wygląda bardzo dobrze, o tyle w kategorii miast powiatowych nie jest już tak pozytywnie. Zajmuje 90. pozycję wśród 150 sklasyfikowanych.



W kategorii transport większość naszych gmin zajmuje odległe miejsca.

Lepiej wypadają nasze gminy wiejskie. Żyraków znajdziemy na 128. miejscu wśród 1 453 takich samorządów, Czarna zajmuje 208. lokatę, a gmina Dębica 398. Zdecydowanie odstaje od nich tylko Jodłowa, która jest 1144. W zestawieniu gmin miejsko-wiejskich Pilzno sklasyfikowane zostało na 268., a Brzostek na 449. pozycji wśród 605 jednostek.

W porównaniu do ubiegłego roku awans w rankingu zanotowały tylko Brzostek i Jodłowa. Pierwszy o 78 pozycji, druga o 29. Największe spadki zaliczyły Żyraków i Czarna, odpowiednio o 60 i 52 miejsca. Gmina Dębica znalazła się o dwanaście lokat niżej, miasto Dębica o siedem, a Pilzno o jedną.

Najmocniejsze kategorie naszych gmin:

Miasto Dębica – 63. w edukacji i 112. w zdrowiu

Gmina Żyraków – 416. w infrastrukturze i 426. w zdrowiu

Gmina Brzostek – 477. w bezpieczeństwie

Gmina Pilzno – 483. w infrastrukturze technicznej

Gmina Dębica – 509. w edukacji

Gmina Czarna – 590. w kulturze i rekreacji

Gmina Jodłowa – 667. w zaangażowaniu obywatelskim

Warto też zauważyć, że miasto Dębica jest jedyną gminą, która znajduje się na podium rankingu wojewódzkiego w którejkolwiek z kategorii. Zajmuje 3. miejsce w edukacji, a niewiele brakuje mu do niego w dostępności usług. Tu znaleźć go można na 4. lokacie.

Najsłabszym elementem dla każdej z gmin jest środowisko. Najwyżej pod tym względem znajduje się Czarna na 1 487. miejscu, najniżej zaś Brzostek na 2 377. pozycji. Drugą piętą achillesową jest zaś transport. Z jego kiepskim funkcjonowaniem zmagają się wszystkie gminy poza miastem i gminą Dębica.

Janusz Grajcar

Czytniki w szkołach pojawią się jeszcze w tym roku

Urządzenia mają poprawić bezpieczeństwo w placówkach oświatowych. Miasto na ten cel zabezpieczyło już pieniądze.

Nikt nie ma wątpliwości, że jest to pokłosie wydarzeń, do których doszło kilka tygodni temu w Polsce. Radni bez zbędnej zwłoki przyjęli zaproponowane przez burmistrza Mateusza Kutrzebę zmiany w budżecie.

W tym roku w planach miasta było wykonanie projektu przebudowy stadionu Igloopolu, ale też budowa kładki, która połączyłaby powstający u zbiegu ul. Rzeszowskiej i Kościuszki park kieszonkowy z Placem Mikołajkowów. Miasto chciało ponad to remontować dachy na halach sportowych w Szkole Podstawowej nr 4 oraz w SP nr 6.

Z różnych powodów – o których burmistrz mówił radnym na ostatniej sesji – inwestycje te zostały przesunięte na przyszły rok. Jednym z nich jest np. fakt, że firma która wygrała przetarg na remont jednego z dachów wycofała się tuż przed podpisaniem umowy.

Ogłaszanie nowych przetargów pod koniec roku budżetowego, jak podkreśla burmistrz, nie ma już najmniejszego sensu. Ale sens ma wykorzystanie pieniędzy, które zostały po niezrealizowanych zadaniach. Lwią ich część pochłonie wprowadzenie systemów kontroli dostępu do budynków szkolnych. Przy wejściach mają zostać zamontowane domofony oraz czytniki kart.

W karty wyposażeni zostaną uczniowie, którzy dzięki nim będą mogli dostać się do szkoły. Osoby nieposiadające takiej karty nie będą mogły swobodnie wejść do budynku. Rozwiązanie ma pozwolić na skuteczniejsze kontrolowanie tego, kto przebywa na terenie placówki, a tym samym zwiększyć bezpieczeństwo dzieci i młodzieży.

W szkołach pojawią się również specjalne drzwi antypaniczne. Ich zadaniem będzie umożliwienie wyjścia z budynku, przy jednoczesnym zabezpieczeniu go przed wejściem z zewnątrz.

Zgodnie z autopoprawką na modernizację systemów bezpieczeństwa w dziewięciu dębickich placówkach oświatowych zaplanowano łącznie 474 tys. zł. Najwięcej, bo 147 tys. zł, ma trafić do Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 4. Na modernizację zabezpieczeń w ZSP nr 2 przewidziano 99,1 tys. zł, w ZSP nr 1 – 60 tys. zł, a w ZSP nr 5 – 57 tys. zł. Kolejne środki zapisano dla ZSP nr 3 (30,7 tys. zł) i ZSP nr 6 (20 tys. zł).



Bez odpowiedniej karty wejście do szkoły nie będzie możliwe.

Na modernizację systemów bezpieczeństwa w Szkole Podstawowej nr 10 zaplanowano 36,8 tys. zł, w SP nr 2 – 13,4 tys. zł, a w SP nr 12 – 10 tys. zł.

Każda szkoła roboty będzie załatwiała we własnym zakresie. Gdyby chciało zrobić to miasto, to znów konieczne byłoby ogłaszanie przetargu, a tak wydatki te będzie można rozliczyć jeszcze w tym roku.

rar

35. finał WOŚP

Dębica już się szykuje

5 listopada rozpoczęła się rejestracja wolontariuszy, którzy wezmą udział w 45. finale WOŚP.

Ten odbędzie się 31 stycznia 2027 roku, a pieniądze zbierane będą dla oddziałów neonatologii, m.in. na zakup nowoczesnego wyposażenia do intensywnej terapii noworodków.

Dębicki sztab Kwiatek już rozpoczął przygotowania do finału. Aby go reprezentować podczas styczniowej zbiórki, przed rejestracją na stronie: iwolontariusz.wosp.org.pl, należy pobrać token, czyli kod sztabu. By go zdobyć należy skontaktować się z przedstawicielami Kwiatka poprzez media społecznościowe (facebook.com/debicawosp lub instagram.com/wosp_debica/). Po odbiór można również zgłosić się do Zespołu Szkół nr 2 w Dębicy, gdzie działa sztab. Zdobyć go można w sali nr 45 podczas 10 lub 15-minutowej przerwy w lekcjach.

Młodzież z Kwiatka zapowiada również, że niedługo już rozpocznie przyjmowanie przedmiotów na licytacje, które prowadzić będzie w serwisie Allegro oraz podczas samego finału. W tej sprawie również można kontaktować się ze sztabem poprzez ich media społecznościowe.



Na dębickich wolontariuszy zawsze można liczyć.

O ile jednak dębiccy wolontariusze już działają, o tyle drugi sztab, tym razem w Pilźnie i w tym roku znów nie zagra. Burmistrz Tadeusz Pieczonka, podczas jednej z ostatnich sesji Rady Miejskiej w Pilźnie jasno dał do zrozumienia, że samorząd, a co za tym idzie również Centrum Kultury i Promocji Gminy Pilzno nie zamierzają angażować się w akcję Jerzego Owsiaka.

– Ale nikomu nie bronimy, żeby była jasność – zaznaczył.

W każdym razie na głośny finał nie ma się tam co nastawiać.

tra

eprasa.pl 6ff21e4e07

Soliści, zespoły i recytatorzy

Patriotycznie w poezji i muzyce

Liczba uczestników świadczy o niesłabnącej popularności konkursów w gminie Żyraków.

To już tradycja, że w listopadzie, miesiącu związanym z rocznicą odzyskania niepodległości w gminie Żyraków organizowane są konkursy o patriotycznym charakterze. Adresowane są do dzieci i młodzieży szkolnej, co roku skupiając liczne grono chętnych, by podzielić się wokalnym lub recytatorskim talentem.

W konkursie pieśni wzięło udział 19 solistów oraz 9 zespołów śpiewaczych.

W kategorii solistów młodszych zwyciężyła Antonina Szacik z Zasowa, najlepsze solistki starsze to: Wiktoria Wawrzonek z Zasowa i ex aequo Liliana Rzeszowska ze Straszęcina. A kategorii klas 7-8 jury nie przyznało pierwszych miejsc.

Wśród zespołów złożonych z uczniów klas 1-4 najlepiej zaśpiewał ten z Woli Wielkiej w składzie: Emilia Flak, Amelia Jakubiak, Kaja Kleszcz, Nikola Dygdoń, Zuzanna Knych, Zuzanna Curyło, Jagoda Para, Lena Chmura, Antonina Szewczyk, Michalina Stec. W grupie starszej zespołowo najlepiej wypadli uczniowie z Wiewiórki w składzie: Marcelina Czerwiec, Mikołaj Czerwiec, Julia Drozdowska, Bartosz Gałat, Jan Kakuk, Milena Lis, Zuzanna Panek, Nikola Stalmach, Grzegorz Wilk, Weronika Zaręba, Marco Jasiński.

Kilka dni wcześniej odbył się konkurs poezji patriotycznej, w którym udział wzięło 33 recytatorów.

W poszczególnych kategoriach I miejsca zajęli: Honorata Pleban z Żyrakowa, Michał Maciołek z tej samej szkoły oraz Weronika Szerszeń z Góry Motycznej.

(nan)



W konkursach wzięli udział uczniowie szkół z gminy Żyraków.

Dzięki dofinansowaniu

Teraz do pól pojadą po asfalcie

Drogi dojazdowe do pól w Nagawczynie i Głobikowej są już gotowe.

Dobra wiadomość dla rolników: właśnie zakończyły się prace związane z budową i modernizacją dróg dojazdowych do gruntów rolnych w miejscowościach Nagawczyna i Głobikowa.

W pierwszej z miejscowości wykonany został 530-metrowy odcinek drogi o nawierzchni z kruszywa. W Głobikowej zmodernizowany został odcinek o długości 410 metrów. Prace polegały na położeniu na nim asfaltowej nawierzchni wykonując nawierzchnię asfaltową.

Łączna wartość wykonanych prac wyniosła 394 530,36 zł. Znaczną część kosztów pokryło pozyskane dofinansowanie w wysokości 200 000 zł, pochodzące ze środków związanych z wyłączeniem gruntów z produkcji rolniczej (FOGR). Fundusze zostały przyznane za pośrednictwem Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie. Wykonawcą robót było Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Mielca.

(nan)

Ogłoszenie



Relaks w saunie przy kojących dźwiękach

Strefa saun w Kompleksie Basenów Nemo znów czeka na odwiedzających.

Przez dwa tygodnie strefa saun nie była dostępna dla odwiedzających z powodu prowadzonych tam prac. Wszystko po to, by korzystający z obiektu mieli jak najlepsze warunki relaksu.

– A osób, które przychodzą do sauny jest coraz więcej. Ta forma spędzania wolnego czasu zyskuje na popularności – zapewnia Krzysztof Lipczyński, dyrektor Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Po odświeżeniu na amatorów saunowania czekają sauna sucha, zapewniająca intensywne ciepło oraz sauna parowa, w której główną rolę odgrywają wilgoć i wysoka temperatura.

Na wyposażeniu strefy saun są już dwie, a nie jedna jak dotychczas, beczki do schładzania po pobycie w saunie. Pierwsza przystosowana jest do wymagań klientów preferujących temperaturę wody pomiędzy 10 a 15 st. C, druga to już propozycja dla miłośników morsowania: woda w niej nie przekracza 5 st. C.

Jest także strefa wypoczynku, gdzie można zrelaksować się przy specjalnie dobranej muzyce.

– Dotychczas była to ta sama muzyka, ktorą słychać było na basenie. Teraz w saunach nadawana jest taka, która sprzyja relaksowi – wyjaśnia dyrektor.

Dodaje, że z budżetu GOSiR został sfinansowany także zakup nowego wyposażenia strefy saun. To schodki do beczek, obrazy, leżanki i elementy wystroju wnętrz. Dzięki temu panuje tu wyjątkowy klimat, który sprzyja spokojnemu wypoczynkowi.

Wszystkie prace wykonane zostały przez pracowników GOSiR.

(nan)



Nowy wystrój strefy saun zachęca do relaksu.

eprasa.pl 6ff21e4e07

Swoim przykładem chce zarazić młodych ludzi

Wiluś, czyli twardy hanys

Andrzej Dymek doczekał się biografii. W jej wydaniu pomogli mu koledzy.



Andrzej Dymek cieszy się, że książka, w której są też zdjęcia i wycinki z gazet, może już trafić do rąk czytelników.

– Przez lata składałem wycinki z gazet, spisywałem wspomnienia i dwa lata temu spotkałem kolegę w Lubinie, który jest dziennikarzem. Pokazałem mu materiał, a on stwierdził, że może z tego coś ciekawego wyjść – opowiada.

Krzysztof Kostka, ale też Mariusz Babicz i Paweł Baran dopracowali wszystko stylistycznie. Koledzy sprawdzili fakty w każdym okręgu w Polsce, gdzie grał, no i wyszło coś, z czego Andrzej Dymek jest naprawdę zadowolony.

W książce została opisana cała jego piłkarska historia z anegdotami. Od trampkarza w Szombierkach Bytom, przez trzy lata spędzone w BKS-ie Bolesławiec, po występy w II-ligowym Zagłębiu Lubin. Były też inne dolnośląskie kluby.

Wiosną 2001 r. przeszedł na górniczą emeryturę i przeprowadził się z rodziną do nowo wybudowanego domu w Czarnej. A że ciągnęło go dalej do piłki, prowadził trzy razy drużynę Czarnovii i krótko też Igloopol w IV lidze.

– Jestem dumny z tego, że jak się czegoś podjąłem, to nigdy nie spieprzyłem – mówi Andrzej Dymek.

Dziś może powiedzieć, że jego marzenie spełniło się, może nie w 100, ale 80 procentach. Dlatego chciałby podpowiedzieć młodzieży, żeby nie rezygnowali z postawionych sobie celów, jeśli pojawią się jakieś przeciwności losu.

– Ja sobie w kaszę nie dałem dmuchać. Jak to mówią po śląsku byłem twardy hanys, nie pozwoliłem, żeby mną pomiatali – przekonuje tytułowy Wiluś.

Został tak nazwany przez kolegów z boiska. Był porównywany przez nich do występującego w Szombierkach napastnika Jerzego Wilima, jednego z najlepszych strzelców w I lidze.

Książkę pt. „Wiluś. Piłkarskie wspomnienia Andrzeja Dymka" można kupić u niego na siłowni w Czarnej, gdzie pracuje od wtorku do piątku. Można też umówić się z nim na odbiór telefonicznie, wystarczy wcześniej zadzwonić pod numer 723 532 777.

Janusz Grajcar

Pierwsza edycja ruszy 5 grudnia

Drużyny z gminy Czarna mogą zagrać w Głowaczowskiej Lidze Siatkówki.

W ich składach powinny znaleźć się wyłącznie osoby mieszkające w tej gminie, które nie grają w rozgrywkach ligowych organizowanych przez PZPS.

Chęć uczestnictwa w GLS należy zgłosić do 20 listopada dzwoniąc (tel. 602 590 142) lub pisząc maila (biuro@akademiamalucha-arg.pl) do Fundacji Akademia Malucha Aktywni Razem w Głowaczowej. Można to również zrobić przez fanpage stowarzyszenia Czarne Gryfy.

Przed pierwszym meczem trzeba dostarczyć otrzymany od organizatorów formularz z imionami i nazwiskami zawodników, datami ich urodzenia i miejscami zamieszkania. W dokumencie powinien też znajdować się numer telefonu do osoby kontaktowej. Wpisowe za udział w lidze wynosi 300 zł.

Do udziału w rozgrywkach można zgłosić do 12 zawodników, zarówno kobiet, jak i mężczyzn. W przypadku kontuzji w trakcie sezonu można dołączyć kolejne osoby, ale nie można przekroczyć limitu 14 osób. Zawodnik zgłoszony w sezonie do jednej drużyny, nie może zagrać w innej.

Spotkania rozgrywane będą w soboty od godz. 16:00 w sali gimnastycznej SP w Głowaczowej.

JAG

Według Tadeusza Pieczonki to nobilitacja

Burmistrz wstawać nie zamierza

Za to pilzneńscy radni nadal będą musieli podchodzić do mównicy, by zabrać głos.



Tadeusz Pieczonka mównicy likwidować nie zamierza. Choć sam bardzo rzadko przy niej staje.

Sprawa dodatkowych mikrofonów dla radnych, tak by mogli wypowiadać się z miejsc, które zajmują, wróciła podczas ostatniej nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Pilźnie. Tego zresztą m.in. domagał się autor skargi na przewodniczącego tej rady i burmistrza Pilzna. Ta dotyczyła m.in. niewystarczającej liczby mikrofonów na sali obrad i słabej słyszalności wypowiedzi burmistrza i jego zastępcy podczas sesji.

I choć rada skargę odrzuciła, to okazję do dyskusji na ten temat wykorzystał Czesław Buras, szef klubu radnych Impuls dla Pilzna. Miał o tyle łatwiej, że na sesjach nadzwyczajnych radni mają mikrofony do dyspozycji i mogą prowadzić dyskusję bez podchodzenia do mównicy. Radny zaproponował, by i na zwykłych sesjach wprowadzić takie samo rozwiązanie.

– Panie burmistrzu, proszę o mikrofony na następną sesję, żeby było tak fajnie jak jest dzisiaj. Zaoszczędzimy sobie kroczków, chodzenia, czasu, nie będziemy po 5,5 godziny siedzieć. Nie wiem do końca dlaczego ten opór u nas jest, że nie. Boicie się, że będziemy tak pytać, jak dzisiaj pytamy? To jest naszym świętym obowiązkiem, żeby pytać o każdą uchwałę, o każde tam jakieś finanse, itd. Żeby ci, co nas oglądają, wiedzieli, o co chodzi – argumentował.

Tadeusz Pieczonka nie dał się jednak przekonać szefowi opozycji. Twierdził wręcz, że wystąpienie na mównicy jest nobilitujące dla radnego, który jest wtedy dla wszystkich widoczny.

– Dzisiaj wypowiada się pan tyłem do kamery. A tak to jest pan wyeksponowany i mieszkańcy wiedzą kto mówi, kto zabiera głos, tak że myślę, że tutaj nie mamy już o czym rozmawiać – próbował skończyć.

Nie spodziewał się chyba jednak, że Czesław Buras zgodzi się z nim i zaproponuje, by w takim razie od przyszłej sesji wszyscy, jak jeden mąż, wypowiadali się na mównicy. Nie tylko radni, ale również burmistrz, jego zastępca, czy sekretarz. To jednak wyraźnie już nie spodobało się Tadeuszowi Pieczonce.

– Ja, jak podkreślacie to w mediach społecznościowych, akurat jestem bardzo mocno wyeksponowany, tak że ja akurat tego do siebie nie biorę – stwierdził.

tra

Spotkania od Parkosza po Łęki i Machową

Znane są już kolejne terminy spotkań wiejskich, które odbędą się w gminie Pilzno.

Harmonogram wciąż jest aktualizowany, ale już dziś wiadomo, że w listopadzie odbędzie się ich kilkanaście. Najbliższe w dniu, w którym ten numer OL trafi do sprzedaży, czyli 10 listopada o godz. 17:30 w remizie OSP w Parkoszu. 16 listopada spotkają się mieszkańcy aż trzech miejscowości: Dobrkowa – o godz. 16:30 w domu kultury, Mokrzca – również o godz. 16:30 w siedzibie stowarzyszenia i Gołęczyny – o godz. 17:30, w tamtejszym domu kultury. 17 listopada spotkanie wiejskie odbędzie się o godz. 18:00 w remizie OSP, a 19 listopada w centrum kultury Zwierniku, tyle że tam godzina nie jest jeszcze ustalona.

Na 23 listopada, na godz. 18:00 planowane jest spotkanie w remizie w Łękach Dolnych, a na 24 listopada w Połomii i Gębiczynie (godzina nieustalona). 25 listopada o godz. 18:00 spotka się społeczność Łęk Górnych, 26 listopada o godz. 17:00 - Machowej, a 27 listopada o godz. 17:30 Lipin.

tra

19 listopada przy Węgierskiej 30

Zagrają Uniwersalni

W ramach Gminnego Dnia Seniora w Pilźnie odbędzie się też potańcówka.

Impreza organizowana przez Centrum Kultury i Promocji Gminy Pilzno oraz Dzienny Dom Seniora w Podlesiu, odbędzie się w czwartek 19 listopada o godz. 16:00 w siedzibie CKiP przy ul. Węgierskiej 30 w Pilźnie. Prócz koncertu zespołu Uniwersalni i potańcówki, seniorzy liczyć mogą również na gorące danie i dodatkowy poczęstunek.

Koszt udziału w imprezie to 20 zł od osoby, a zapisy na nią prowadzone są osobiście w siedzibie CKiP, poprzez formularz dostępny na jego facebookowym profilu oraz telefonicznie pod nr: 14 67 21 027.

tra

eprasa.pl 6ff21e4e07

Na osuwisko potrzebne będzie dofinansowanie

Miliony na drogi w Brzostku i Jodłowej

Ponad 9,2 mln zł, to wartość inwestycji drogowych prowadzonych przez powiat w gminie Brzostek.



W gminie Brzostek większość robót zakończy się jeszcze w listopadzie.

Największe zmiany czekają kierowców korzystających z drogi powiatowej Kamienica Dolna – Grudna Górna. Tam dobiega końca inwestycja o wartości blisko 8 mln zł. To jedno z największych przedsięwzięć drogowych realizowanych obecnie przez Starostwo Powiatowe w Dębicy.

Modernizacja obejmuje niemal 4,3 kilometra drogi przebiegającej przez Kamienicę Dolną, Grudną Dolną i Grudną Górną. Zakres robót jest szeroki. Oprócz wykonania nowej konstrukcji jezdni i ułożenia nawierzchni przewidziano budowę chodników, przebudowę przepustów oraz usprawnienie systemu odprowadzania wód opadowych. W Grudnej Górnej jedno z przejść zostanie wyposażone w specjalne oświetlenie, które ma zwiększyć widoczność osób przechodzących przez jezdnię.

Realizacja tak dużego zadania jest możliwa dzięki wsparciu z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, z którego pochodzi 70 procent wartości inwestycji. Pozostałe 30 procent kosztów po połowie pokrywają samorząd powiatowy i gmina Brzostek. Roboty trwają od kilkunastu miesięcy i są już na końcowym etapie. Zgodnie z harmonogramem inwestycja ma zostać zakończona jeszcze w listopadzie.

To niejedyna inwestycja na drodze prowadzącej do Grudnej Górnej. Zakończył się już remont odcinka o długości 511 m w rejonie remizy Ochotniczej Straży Pożarnej, kościoła, szkoły podstawowej i sklepu. Na ten remont przeznaczono blisko 330 tys. zł. Całość sfinansowano z budżetu starostwa.

Zakończono również prace przy drodze łączącej Brzostek z Opacionką. Wartość tego przedsięwzięcia wyniosła około 1,3 mln zł, a inwestycja objęła przebudowę 488 metrów drogi wraz z budową chodnika. Większa część zmodernizowanego odcinka, licząca 355 m, znajduje się w Brzostku. Pozostałe 133 m przypadają na Opacionkę. W ramach zadania wykonano także prace przy infrastrukturze towarzyszącej, w tym odwodnieniu. Koszty inwestycji zostały podzielone po połowie między samorząd powiatowy i gminny.

Na tym jednak drogowe plany w gminie Brzostek się nie kończą. Trwają prace projektowe dotyczące budowy kolejnych chodników w Opacionce, Przeczycy, Kleciach i Gorzejowej. To, kiedy ruszą roboty w terenie zależeć będzie od stopnia przygotowania dokumentacji oraz możliwości finansowych.

Inwestycje drogowe prowadzone są również na terenie sąsiedniej gminy Jodłowa. Jednym z zadań jest remont drogi powiatowej w kierunku Wisowej. Przedsięwzięcie o wartości około 800 tys. zł obejmuje odcinek o długości 600 m.

Powiat przygotowuje także kolejne inwestycje w tej gminie. Trwają prace projektowe budowy chodników w Dęborzynie oraz Jodłowej Górnej. Opracowywana jest także dokumentacja projektowa na stabilizację osuwiska na drodze w kierunku Przeczycy. Ostatnie z wymienionych zadań będzie bardzo kosztowne. Starostwo w przyszłym roku zamierza ubiegać się do zewnętrzne dofinansowanie, bez którego roboty w terenie mogą okazać się niemożliwe.

Grzegorz Król

Najwięcej dla SP nr 1

Uczniowie już korzystają z tego sprzętu

Ponad 1,18 mln zł przeznaczono na wyposażenie szkół podstawowych gminy Jodłowa.



Największym beneficjentem programu jest Szkoła Podstawowa nr 1 w Jodłowej. Na zdjęciu jej dyrektorka Barbara Golec.

Nowe laptopy, tablety, laboratoria sztucznej inteligencji i modernizacja szkolnych sieci komputerowych – to wszystko udało się zrobić dzięki pieniądzom z Krajowego Planu Odbudowy. Ze wsparcia skorzystały szkoły podstawowe nr 1, 2 i 3 w Jodłowej oraz placówka w Dębowej.

Pierwsze dostawy sprzętu zrealizowano jeszcze w grudniu 2025 roku. Do trzech jodłowskich szkół trafiło wtedy łącznie 36 laptopów, 10 tabletów i pięć laptopów przeglądarkowych. Wartość to 126 tys. W maju 2026 roku wszystkie cztery placówki wyposażono w zestawy do prowadzenia nauczania zdalnego. Łącznie przekazano po 21 tabletów, słuchawek, mikrofonów, kamer, statywów i hubów USB. Wartość dostaw w ramach projektu C12L wyniosła ponad 25,5 tys. zł.

Kolejny etap, zakończony w czerwcu, dotyczył laboratoriów sztucznej inteligencji. Każda szkoła otrzymała 16 laptopów z szafą do przechowywania, monitor interaktywny, jednostkę centralną z oprogramowaniem i zasilaniem awaryjnym, urządzenie sieciowe oraz kamerę z mikrofonem. Cztery identycznie wycenione zestawy kosztowały łącznie 621 tys. zł. Na tym jednak nie koniec, bo w szkołach przeprowadzono także audyty i prace związane z modernizacją infrastruktury sieciowej LAN. Na ten cel przeznaczono ponad 417 tys. zł. Najwięcej środków na modernizację sieci komputerowej przypadło SP nr 1 – ponad 123 tys. zł. Niewiele mniej, bo blisko 122 tys. zł, przeznaczono na szkołę w Dębowej. W przypadku szkół nr 2 i 3 w Jodłowej było to odpowiednio ponad 90 i 81 tys. zł.

rar

Nowe stawki obowiązywać będą od 1 marca

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Brzostku radni zajęli się dopłatami do wody i ścieków.

Z takich dopłat mieszkańcy gminy Brzostek korzystają od wielu już lat. W tym roku do każdego metra sześciennego wody gmina dopłaca 3,73 zł brutto, a do każdego metra sześciennego odprowadzonych ścieków 6,20 zł brutto. W trakcie ostatniej sesji stawki te nie uległy zmianie. Po co więc była uchwała? Otóż obowiązujący dokument wygasa 31 grudnia tego roku. Nowy, właśnie przyjęty obowiązywał będzie natomiast od 1 stycznia do 28 lutego 2027 roku. A co potem?

Mieszkańcy gminy Brzostek muszą liczyć się z podwyżkami za wodę i ścieki, bo właśnie 1 marca zaczną obowiązywać nowe taryfy. I trudno wierzyć w to, że stawki nie zostaną podniesione.

rar

Umowa podpisana

Sfora łączy siły z policją

Ochotnicza Grupa Poszukiwawczo Ratownicza Sfora rozszerza działalność.

Prezes grupy Wojciech Miśkowicz i komendant wojewódzki policji w Rzeszowie nadinsp. Andrzej Patrzałek podpisali porozumienie dotyczące wspólnych poszukiwań osób zaginionych na Podkarpaciu. Porozumienie usprawni koordynację akcji i działanie ratowników. Powstała przy OSP w Zawadce Brzosteckiej grupa, która skupia druhny i druhów z całego powiatu koncentruje swoją aktywność przede wszystkim na powiatach dębickim, jasielskim, strzyżowskim i ropczycko-sędziszowskim, ale deklaruje gotowość do pomocy w całym województwie.

Ratownicy podkreślają, że podpisanie porozumienia jest efektem wieloletnich szkoleń, ćwiczeń i pracy wolontariuszy. To również zobowiązanie do dalszego doskonalenia umiejętności i rozwijania potencjału ratowniczego.

rar

eprasa.pl 6ff21e4e07

Relikwie wprowadzone, mural poświęcony

Chcą, by bł. Rodzina Ulmów była dla nich inspiracją

Zadajmy sobie pytanie, czego nas Polaków uczą Samarytanie z Markowej.



Relikwie bł. Rodziny Ulmów do kościoła w Straszęcinie wniosła rodzina Moskalów.

W takich słowach zwrócił się w kazaniu do zgromadzonych w kościele w Straszęcinie ks. Krzysztof Bajorek. I od razu na to pytanie odpowiedział. Przede wszystkim tego, że świętość rodzi się w zwyczajnym domu. Nie jest zarezerwowana dla mieszkających w klasztorach.

– W tej wspólnocie parafialnej ta niedziela jest szczególna i wyjątkowa. Jest to niedziela bł. Rodziny Ulmów, to dzień instalacji relikwii tej rodziny w waszej parafialnej świątyni i wspólnocie – mówił kaznodzieja.

Przed mszą św. o godz. 9:00 relikwiarz, w którym znajduje się osiem kosteczek, wniósł do kościoła Jan Moskal. U jego boku szła żona Justyna, a przed nimi córki Julia i Sara oraz ich kuzynki Anna, Honorata, Klara i Aniela.

– Ksiądz proboszcz uczył mnie w szkole średniej. Znamy się od ponad 20 lat. Staramy się w tej parafii udzielać – mówi Jan Moskal.

Jego żona Justyna jest członkinią Akcji Katolickiej, dzieci zaś należą do Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Kiedy więc ks. Bogusław Czech poprosił ich o wniesienie relikwiarza do kościoła w niedzielę 8 listopada, poczuli się tym zaszczyceni i nie mogli odmówić. Szczególnie że o tej rodzinie słyszeli bardzo dużo pozytywnych rzeczy.

– Tak jak mówił ksiądz na kazaniu, chcemy, żeby bł. Rodzina Ulmów była dla nas inspiracją, aby w drugim człowieku widzieć Boga – podkreśla Justyna Moskal.

Ks. Krzysztof Bajorek rodzinie poświęcił bardzo dużo słów. Zauważył, że jest źródłem naszego ziemskiego życia i kształtowania naszego charakteru, ale też naszych relacji do Boga i drugiego człowieka.

– Wszystko zaczyna się od rodziny. Bez rodziny nie ma społeczeństwa. Bez rodziny nie ma miejscowości. Nie ma miasta, nie ma parafii, nie ma ojczyzny. Bo ojczyzna to także rodzina – przekonywał wiernych w Straszęcinie.

Niestety, jak mówił, duchowa i moralna kondycja zarówno tej małej, jak i narodowej rodziny nie jest najlepsza. Jest ona bardzo podzielona, skłócona i poraniona. Rodziny są podzielone, skłócone, nie odzywające się do siebie latami. Dlatego potrzebujemy wzoru dla polskiej rodziny. I ten powinniśmy widzieć w bł. Rodzinie Ulmów.

– Beatyfikacja polskiej rodziny odbiła się ogromnym echem na całym świecie. Ona żyje dalej w naszej świadomości i inspiruje nas do dobrego, pięknego i świętego życia – przekonywał.

Uroczystość była też okazją do poświęcenia muralu, który przy zasadzonej jabłoni namalowała firma Wallart.

Janusz Grajcar

Ofiary na Dom Pogodnej Jesieni

Na spotkanie z Siostrami Świętego Józefa zaprasza parafia w Brzeźnicy.

Zakonnice do wspólnoty Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Brzeźnicy przyjadą w niedzielę 15 listopada. Będą się modlić z wiernymi uczestniczącymi w mszach św., podzielą się doświadczeniem wiary, świadectwem powołania oraz opowiedzą o charyzmacie Zgromadzenia i swojej posłudze.

Po nabożeństwach będzie można nabyć różańce wykonane przez siostry oraz książki, wspierając w ten sposób Dom Pogodnej Jesieni w Tuchowie. W budynku tym prowadzone są obecnie prace remontowe.

Duszpasterze z Brzeźnicy zachęcają też do składania intencji modlitewnych w dniu przyjazdu sióstr. Józefitki będą się modlić w tych sprawach za wstawiennictwem św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego, założyciela ich zgromadzenia.

JAG

Smak Karmelu

Czy modlitwy można się nauczyć?

Na to pytanie odpowiedź poznają uczestnicy spotkań w klasztorze w Dębicy.



Do udziału w szkole modlitwy zapraszają Służebniczki Dębickie.

Według św. Teresy modlitwa to pielęgnowanie przyjaźni z Bogiem. Żeby jednak się jej naprawdę nauczyć, nie wystarczy sama teoria. Kluczowe jest spotkanie, a właściwie regularne spotykanie się z Tym, o którym wiemy, że nas kocha. Dobrze jednak wiedzieć od czego zacząć, na co zwrócić uwagę, czym się nie przejmować.

Tak właśnie rozumianej nauce służy Szkoła Modlitwy Karmelitańskiej, która nazwana została „Smak Karmelu". Jej organizatorzy mają nadzieję, że poprzez kolejne inicjatywy pomogą uczestnikom posmakować modlitwy. Żeby to zrobić, nie trzeba jechać do odległego klasztoru.

Do udziału w Szkole Modlitwy Karmelitańskiej pt. „Smak Karmelu" zapraszają siostry Służebniczki Dębickie. Cykl spotkań modlitewno-formacyjnych odbywa się w kościele klasztornym przy ul. Krakowskiej 15 w Dębicy w wybrane środy. Każde z nich rozpoczyna się o godz. 18:00.

Dwa są już za nami, ale sześć kolejnych ciągle przed nami. A dołączyć można w każdym momencie, wystarczy przyjść do tej świątyni w środę 9 grudnia, 27 stycznia, 10 lutego, 17 marca, 14 kwietnia i 12 maja. W programie każdego spotkania jest msza św., konferencja oraz właśnie modlitwa karmelitańska.

JAG

KRONIKA

CHĘTNI DO ŚPIEWANIA?
Osoby chętne do śpiewania w zespole wokalno-instrumentalnym w kościele parafialnym w Czarnej są proszone o kontakt z organistą. Do współpracy zapraszana jest szczególnie młodzież szkolna i ta już pracująca, ale też osoby umiejące grać na instrumentach. Można przyjść na próba w środę 11 listopada po wieczornej mszy św.

RANDKA MAŁŻEŃSKA
Parafialna Poradnia Rodzinna zaprasza małżonków na Randkę Małżeńską w piątek 13 listopada w godz. 19:00–21:00 do sali widowiskowej w dolnym kościele Ducha Św. w Dębicy. Spotkanie, które pomaga budować szczęśliwe małżeństwo, poprowadzi psycholog Marzena Bajorek. Poza wysłuchaniem jej wykładu pary będą miały czas na rozmowę we dwoje przy swoim stoliku. Udział w randce jest bezpłatny, trzeba się na nią jednak wcześniej zapisać wysyłając maila na adres: poradnia.mba@gmail.com.

NA BUDOWĘ KOŚCIOŁA
W niedzielę 15 listopada w parafii Miłosierdzia Bożego w Dębicy gościł będzie ks. Stanisław Ryz. W przeszłości pełnił on posługę wikariusza we wspólnocie św. Jadwigi, a obecnie jest proboszczem w Ochotnicy Dolnej. Kapłan wygłosi podczas mszy św. kazania i przeprowadzi zbiórkę ofiar na budowę kościoła w swojej parafii. Kościół MB w Dębicy został wyznaczony decyzją biskupa jako patronalny dla tej budowy.

ADORACJA CAŁODOBOWA
Wspólnota Dzieła Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa poprowadzi całodobową adorację Najświętszego Sakramentu w kościele św. Jadwigi w Dębicy. Rozpoczęcie w czwartek 19 listopada mszą św. o godz. 18:00. Do godz. 23:00 adorują kolejne wspólnoty z parafii. O 23:00 msza św., a od północy adorację prowadzą duchowo wyznaczone osoby adorują w swoich domach. W piątek od 8:30 do 18:00 adoracja wspólnotowa ponownie w kościele, a na jej zakończenie msza św. o 18:00. W modlitwie w kościele mogą wziąć udział wszyscy zainteresowani.

Z ZASOWA DO ZABAWY
W środę 18 listopada wierni z parafii św. Stanisława BM w Zasowie udadzą się z autokarową pielgrzymką do Zabawy. Wyjazd o godz. 13:30. Na miejscu o 15:00 wezmą udział w Drodze Krzyżowej śladami męczeństwa bł. Karoliny, a po niej w mszy św. Powrót zaplanowany jest ok. 21:00. Chętni mogą zapisać się w zakrystii lub kancelarii.

MŁODA GODZINA
Po mszy św. wieczornej (ok. 19:15) w kościele Miłosierdzia Bożego w Dębicy rozpocznie się w piątek 13 listopada kolejna Młoda Godzina. To adoracja prowadzona przez młodzież z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. We wspólnej modlitwie mogą wziąć udział wszyscy parafianie i goście.

eprasa.pl 6ff21e4e07

Do 28 listopada w Galerii Sztuki MOK

Osnowa przy Akademickiej świętowała jubileusz



Większość pań z grupy Osnowa wzięła udział w piątkowym wernisażu.

Mowa rzecz jasna o Grupie Artystycznej Osnowa, której wystawę oglądać można w Galerii Sztuki MOK.

Jej założycielką i od 10, a właściwie już prawie 11 lat, opiekunką jest Mariola Zając, której niestety zabrakło podczas piątkowego wernisażu. Była na nim za to część pań, które pod jej okiem zajmują się tkactwem, łącząc je z własnymi technikami. Osnowa to, prócz Marioli Zając, również: Elżbieta Zymróz-Bodziany, Iwona Poproch, Teresa Socha, Elżbieta Zając, Zofia Szczepanik i Barbara Żubrowska. Z grupą współpracuje też Dana Polniaszek. W sali głównej panie prezentują dorobek ostatnich lat.

– Bardzo różne tematy, jak widzimy, ale tu już możemy mówić o pewnym kunszcie. Panie już posiadły arkana związane z techniką, aby przy pomocy tych nitek stworzyć tak malarskie kompozycje – mówił Ryszard Kucab.

Dumy z rozwoju Osnowy nie krył również Jan Borek, który będąc jeszcze dyrektorem Miejskiego Ośrodka Kultury, był także inicjatorem jej powstania.

– Gratuluję wam najserdeczniej, ściskam, tulę i życzę dalszego rozwoju – stwierdził, wywołany do tablicy przez Elżbietę Zymróz-Bodziany.

Jubileuszowa wystawa nie jest jednak jedyną, którą można obecnie oglądać w Galerii Sztuki Miejskiego Ośrodka Kultury. W sali im. Franciszka Szczerbińskiego goszczą prace Marka Pokrywki, a w sali audiowizualnej prezentacja malarstwa Anny Pustelniak-Kuchniak.

Marka Pokrywkę dobrze znają bywalcy dębickiej galerii, ponieważ nie raz gościł już przy Akademickiej 8. O jego wystawie zatytułowanej „Niech ci się przyśni spadająca gwiazda" opowiadał m.in. Jan Wolski.

– Każdy z tych obrazów ma swoją historię, oddziaływanie, ale tam się dzieje przede wszystkim między tym wszystkim co jest pomiędzy tymi elementami – przekonywał.

Ryszard Kucab zachęcał również do zobaczenia przepięknych minimalistycznych pejzaży Anny Pustelniak-Kuchniak.

– Tam słyszy się ciszę, czuje się temperaturę, atmosferę, porę roku – wymieniał.

I rzeczywiście tak jest, bo rzeszowska artystka przy pomocy skromnych środków tworzy klimat, który trudno przecenić.

Tomasz Ratuszniak

Organy na rozpoczęcie festiwalu Pendereckiego

W sobotę 14 listopada odbędzie się pierwszy koncert w ramach piątej jego edycji.



Koncert galowy Paenderecki 93 odbędzie się 22 listopada.

Program tegorocznego Międzynarodowego Festiwalu „Dębickie Korzenie" Krzysztof Penderecki in memoriam, obejmie aż pięć koncertów, które odbywać się będą od 14 listopada do 6 grudnia. Wydarzenie to połączy muzykę symfoniczną, organową, kameralną i chóralną, a wśród wykonawców znajdą się uznani artyści oraz zespoły z Polski i zagranicy.

W sobotę 14 listopada o godz. 19:00 w kościele Ducha Świętego rozpocznie się koncert organowy pamięci rodziny Raczyńskich, w wykonaniu prof. Marka Stefańskiego. Ex Radicibus ad Caelum-Od korzeni ku niebu, bo taki będzie nosił tytuł, ma być muzycznym hołdem dla rodu, który odegrał szczególną rolę w historii naszego miasta.

W programie koncertu, na który wstęp będzie wolny, znajdą się m.in. dzieła Johanna Sebastiana Bacha, Gustava Adolfa Merkela oraz improwizacja „Veni creator, Spiritus" prof. Marka Stefańskiego.

Na kolejne wydarzenia w ramach festiwalu Krzysztofa Pendereckiego organizatorzy zaproszą dębicką publiczność 21, 22 i 23 listopada oraz 6 grudnia. O nich jednak więcej napiszemy w następnym numerze OL.

tra

Kino Radość Dębica, ul. Lisa 3

	2D	3D
BILETY: PT-NIEDZ	20 zł 18 zł ulg.	22 zł 20 zł ulg.
WT-CZW	18 zł 16 zł ulg.	18 zł 16 zł ulg.

KOT PROT - PREMIERA — 11, 12.11, godz. 15:00; 10.11, godz. 15:30
2D dub. prod. USA / 107 min. animacja, komedia, przygodowy / od lat – 7

JAK ŻYĆ, ŻEBY NIE ZWARIOWAĆ — 11, 12.11, godz. 17:15
2D org. prod. Polska / 102 min. komedia / od lat – 15

CLAYFACE — 11, 12.11, godz. 19:30
2D napisy, prod. USA / 108 min. horror, sci-fi / od lat -15

KURA - KINO KONESERA — 10.11, godz. 18:00
2D napisy, prod. Grecja, Niemcy, Węgry / 96 min. dramat / od lat – 15 lat

NIESAMOWITE PRZYGODY SKARPETEK 4: DO ROBOTY! - PREMIERA — 13, 14, 15, 18, 19.11, godz. 15:30
2D org. prod. Polska / 55 min. dla dzieci, animacja / od lat – b.o.

RUNNER — 13, 14, 15, 18, 19.11, godz. 15:30
2D org. prod. Polska / 55 min. dla dzieci, animacja / od lat – b.o.

PRZEPIS NA ŚWIĘTA - PREMIERA — 13, 14, 15, 18, 19.11, godz. 19:15; 20, 21, 22, 25, 26.11, godz. 17:00
2D org. prod. Polska / 102 min. świąteczny, familijny, komedia / od lat -13

49. Ogólnopolski Turniej Sztuki Recytatorskiej

Bartosz Piechota zdobył drugą nagrodę

Dębickiemu recytatorowi jurorzy przyznali ją w kategorii „wywiedzione ze słowa".

Bartosz Piechota reprezentował Miejski Ośrodek Kultury w Dębicy na 49. edycji Ogólnopolskiego Turnieju Sztuki Recytatorskiej „Wobec własnego czasu", która odbywała się w Wałeckim Centrum Kultury.

Impreza w tym roku cieszyła się rekordowym zainteresowaniem, ponieważ wpłynęło na nią ponad sto zgłoszeń. Bartosz Piechota w kategorii „wywiedzione ze słowa" znalazł się wśród najlepszych i otrzymał II nagrodę ufundowaną przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. To jednak nie koniec dobrych wiadomości z Wałcza, bo jedna z dwóch przyznanych nagród instruktorskich, ufundowanych przez Teatr Polski w Warszawie, trafiła do dębickiej instruktorki Dominiki Migoń-Madury. Powody do zadowolenia ma też Wiktoria Skowron, która nie tylko otrzymała wyróżnienie II stopnia w kategorii „recytacja", ale też zgarnęła Nagrodę Dyrektorki Wałeckiego Centrum Kultury oraz nagrodę ufundowaną przez Teatr Polski w Warszawie.

Dębicę w Wałczu reprezentowali jeszcze: Julia Sikora, Emilia Węgrzyn i Aleksandra Występek.

tra



Reprezentacja Miejskiego Ośrodka Kultury w Dębicy. fot. MOK

Kino Śnieżka Dębica, ul. Bojanowskiego 18

Zapomniana wyspa — 10, 11.11, godz. 15:15
2D dubbing, animowany, przygodowy, 2026, USA, 110 min, od 7 lat

Jak żyć, żeby nie zwariować — 10, 11.11, godz. 17:30
2D PL, komedia, 2026, Polska, 95 min. od 15 lat

Hot Spot — 10.11, godz. 19:30
2D napisy, kryminał, thriller, sci-fi, 2026, Grecja, Norwegia, Polska, 100 min. od 15 lat

Przez ścianę (seans w ramach Dnia Kina Polskiego) — 11.11, godz. 19:30
2D napisy, kryminał, thriller, sci-fi, 2026, Grecja, Norwegia, Polska, 100 min. od 15 lat

Kot Prot — 13, 14, 15, 17, 18 .11, godz. 15:15
2D dubbing, animowany, przygodowy, 2026, USA, 107 min. od 7 lat

Czas, który nie nadszedł — 13, 14, 15, 17, 18.11, godz. 17:30
2D PL, dramat, 2026, Polska, 106 min. od 15 lat

Spa weekend (Kino Kobiet) — 13.11, godz. 19:30
2D napisy, komedia, 2026, Australia, USA, 97 min. od 15 lat

The social reckoning. W sieci konsekwencji — 14, 15, 17, 18.11, godz. 19:30
2D napisy, dramat, biograficzny, 2026, USA, 115 min. od 15 lat

Podręcznik dla superbohaterów — 15.11, godz. 10:00
2D dubbing, animowany, przygodowy, 2025, Norwegia, Szwecja, 91 min. od 16 lat

eprasa.pl 6ff21e4e07

Dobry zasięg to więcej możliwości na miejscu

Czy można mieszkać w jednym miejscu, a pracować dla firmy z drugiego końca Polski? Sprzedawać lokalne wyroby klientom z całego kraju? Załatwić sprawę w urzędzie bez organizowania wyprawy do miasta? Coraz częściej odpowiedź na te pytania zależy także od jakości dostępu do internetu. Projekt „Połączeni technologią", realizowany przez Ministerstwo Cyfryzacji i Instytut Łączności - Państwowy Instytut Badawczy, pomoże zrozumieć, jak telekomunikacja i technologie cyfrowe wpływają na nasze życie i jak zadbać o warunki do jej rozwoju.

Łączność pracuje w tle

Z internetem jest trochę jak z wodą w kranie: na co dzień korzystamy z niego wręcz automatycznie, a zaczynamy o nim myśleć, gdy go zabraknie. Oglądamy film, odbieramy wyniki badań, rozmawiamy z rodziną. Dopiero gdy połączenie zawodzi, zaczynamy się zastanawiać, od czego właściwie to zależy. Dlaczego rozmowa się urywa? Dlaczego wieczorem film się zacina? I czemu u znajomych w sąsiedniej miejscowości wszystko działa inaczej? Za tymi pytaniami kryją się konkretne potrzeby. Ktoś chce wrócić po studiach w rodzinne strony i zachować pracę zdalną. Kto inny prowadzi pensjonat, a goście przed rezerwacją pytają o internet. Właścicielka niewielkiego sklepu potrzebuje sprawnie obsługiwać płatności i zamówienia. Dla rodzica ważne jest, żeby dziecko mogło skorzystać z zajęć online, a dla osoby starszej, żeby rozmowa z wnukami nie kończyła się na nieruchomym obrazie.

Technologie cyfrowe dają większe możliwości wyboru. Ułatwiają pozostanie w miejscowości, z którą jesteśmy związani, wspierają rozwój firmy czy korzystanie z e-usług. Telekomunikację należy traktować na tym samym poziomie co dostęp do energii elektrycznej czy wody.

Dlaczego za zakrętem bywa inaczej

Jakość połączenia nie zależy od samego modelu telefonu ani z obietnicy przedstawionej w reklamie operatora. Potrzebna jest sieć, między innymi światłowody i stacje bazowe, dzięki którym działa telefonia komórkowa. Jej budowa wymaga planowania, funduszy i współpracy wielu podmiotów. Znaczenie mają warunki terenowe, rozmieszczenie i gęstość zabudowy oraz liczba osób korzystających z usług. Dlatego nawet pobliskie miejscowości mogą mieć różne potrzeby i różne możliwości rozwoju sieci.

Gdzie zgłosić problem? Co może zrobić gmina, a co zależy od operatora? Podział obowiązków bywa nieczytelny, zwłaszcza gdy rozwiązanie sprawy wymaga współpracy kilku stron.

Projekt „Połączeni technologią" ma pomóc uporządkować tę wiedzę. Wyjaśnić, co wpływa na dostępność i jakość usług oraz jakie znaczenie mają decyzje podejmowane na różnych szczeblach, przede wszystkim lokalnym. Dzięki temu będzie łatwiej zrozumieć, dlaczego inwestycja jest potrzebna i o co warto pytać podczas rozmów o jej realizacji.

Kluczowa rola gminy

Samorząd zna miejscowe potrzeby. Wie, gdzie powstają nowe osiedla i które tereny mają przyciągnąć przedsiębiorców. Może rozpoznawać bariery, podejmować rozmowy z operatorami i uwzględniać potrzeby telekomunikacyjne w planach rozwoju.



W tych rozmowach potrzebny jest także głos mieszkańców. Przy planowaniu terenów pod działalność gospodarczą warto pytać o dostęp do sieci. Przy rozwijaniu usług urzędu przez internet - sprawdzać, czy mieszkańcy mają warunki, żeby z nich korzystać. A kiedy planowana jest nowa infrastruktura, wyjaśniać, jakie ona ma znaczenie i co może zmienić. Samo zapewnienie, że inwestycja jest „nowoczesna", niewiele mówi o jej znaczeniu dla mieszkańców.

Projekt „Połączeni technologią" przewiduje pakiet wsparcia dla samorządów, w tym infolinię poświęconą telekomunikacji i rozwojowi infrastruktury. Ma ona ułatwić urzędnikom dostęp do informacji potrzebnych w planowaniu inwestycji i rozmowach z mieszkańcami. To szansa na bardziej rzeczowe odpowiedzi na pytania zadawane w urzędzie czy na spotkaniu sołeckim.

Ważną częścią projektu są też raporty analityczne. Mają nie tylko wyjaśniać, co wpływa na dostępność i jakość usług telekomunikacyjnych, ale również m.in. pokazywać znaczenie regulacji - od międzynarodowych po lokalne. Pomogą lepiej rozumieć lokalną sytuację i prowadzić rozmowy z operatorami uwzględniając konkretne dane.

Mieszkańcy potrzebują odpowiedzi

Rozmowa o telekomunikacji potrafi zacząć się od zgodnego stwierdzenia, że wszyscy chcą dobrego zasięgu, a skończyć sporem o konkretną inwestycję. Pojawiają się pytania o jej lokalizację, wpływ na otoczenie czy zasady działania. Mieszkańcy mają prawo je zadawać. Potrzebują odpowiedzi, które odnoszą się do ich wątpliwości i pozwalają samodzielnie ocenić przedstawione informacje. Techniczny język często utrudnia porozumienie. Nie pomagają też alarmistyczne wiadomości z internetu, które brzmią przekonująco, ale nie podają źródeł. Dlatego potrzebujemy przystępnych wyjaśnień i rzetelnych danych, do których można się odwołać.

Projekt „Połączeni technologią" ma pokazywać związek między tym, czego oczekujemy od nowoczesnych usług cyfrowych, a infrastrukturą potrzebną do ich działania. Taka wiedza przydaje się przy ocenie nowej inwestycji, a także wtedy, gdy chcemy sprawdzić, czy zasłyszana opinia ma oparcie w faktach.

Ludzie po obu stronach połączenia

W projekcie powstaną filmy, podcasty i publikacje pokazujące ludzi, którzy tworzą telekomunikację, oraz historie, w których pomogła uratować czyjeś życie. To także opowieść o rozwoju sieci. Od telefonu, do którego chodziło się do sąsiada, przez budki telefoniczne i pierwsze domowe połączenia z internetem, po dzisiejsze usługi dostępne w kieszeni. Każdy z tych etapów zmieniał sposób, w jaki utrzymywaliśmy kontakty, pracowaliśmy i prowadziliśmy interesy. Rozwój sieci otwierał nowe możliwości: rozmowę na odległość uzupełniła wymiana zdjęć, filmów i danych. Wraz z nimi pojawiały się nowe usługi, pomysły na biznes i sposoby zarabiania bez wyjazdu z domu.

Znajomość tej historii pomaga zrozumieć, skąd wzięły się dzisiejsze możliwości i dlaczego sieci nadal trzeba rozwijać. Za każdą zmianą stoją czyjeś pomysły, praca i decyzje. Ich pokazanie pozwala też spojrzeć na telekomunikację jako na miejsce dla własnej przyszłości zawodowej. Sieci potrzebują osób, które je projektują, budują, utrzymują i dbają o ich bezpieczeństwo. Poznanie ich codziennych zadań może podsunąć pomysł na wybór studiów albo zmianę zawodu.

Telekomunikacja to także nasze bezpieczeństwo. Pozwala wezwać pomoc, przekazać ostrzeżenie czy skontaktować się z bliskimi. Ważna jest wtedy odporność sieci, czyli zdolność do działania mimo trudnych warunków. Dlatego jej jakość jest wspólną sprawą mieszkańców, firm i lokalnych instytucji.

Zadaj sobie pytania

Warto więc przy kolejnej rozmowie o przyszłości swojej miejscowości dopisać do pytań o drogi, szkoły i transport kilka dotyczących telekomunikacji i cyfryzacji. Czy można tu swobodnie pracować zdalnie? Czy lokalne firmy mają warunki do obsługi klientów przez internet? Czy mieszkańcy mogą korzystać z usług, które urząd udostępnia online? Czy mam pewność, że każdy mieszkaniec będzie mógł wezwać pomoc i otrzymać ostrzeżenie o zagrożeniu wtedy, gdy będzie tego najbardziej potrzebował? Od odpowiedzi zależy, ile spraw uda się załatwić i ile planów zrealizować właśnie tutaj.

O projekcie

„Połączeni technologią" to ogólnopolski projekt edukacyjno-informacyjny realizowany przez Ministerstwo Cyfryzacji w partnerstwie z Instytutem Łączności - Państwowym Instytutem Badawczym w ramach Działania 2.5 „Wsparcie umiejętności cyfrowych" programu Fundusze Europejskie na Rozwój Cyfrowy 2021–2027 (FERC).

Celem projektu jest zwiększenie wiedzy o znaczeniu telekomunikacji dla rozwoju społeczno-gospodarczego, jakości życia i bezpieczeństwa państwa. Działania opierają się na rzetelnej wiedzy, danych i wynikach badań. Obejmują edukację o infrastrukturze telekomunikacyjnej i jej zastosowaniach, przeciwdziałanie dezinformacji oraz wsparcie samorządów w rozumieniu korzyści płynących z inwestycji telekomunikacyjnych.

eprasa.pl 6ff21e4e07

Mieszkań na wynajem nie brakuje, ale...

Na samo odstępne czasem trzeba wydać nawet pół miesięcznej pensji

Po opłaceniu rachunków więc wiele na życie może już nie zostać. Szczególnie jeśli nie zarabia się kokosów.

Biorąc pod uwagę, że najniższe krajowe wynagrodzenie to obecnie 4 806 zł brutto, czyli około 3 606 zł na rękę, to może okazać się, że poszaleć nie będzie z czym. Szczególnie że kwoty, których żądają właściciele mieszkań na wynajem potrafią sięgać czasem nawet prawie 3 000 zł miesięcznie. Niemożliwe? Oczywiście, że możliwe. Jedna z najwyższych ofert w Dębicy to bardzo ładne trzypokojowe klimatyzowane mieszkanie przy ul. Szkotniej, o powierzchni 45,8 m^2. Na parterze, z balkonem i garażem za 2 750 zł miesięcznie. Do tego doliczyć trzeba 105 zł czynszu, który płacić również trzeba co miesiąc i 6 000 zł jednorazowej kaucji, której wymaga właściwie każda z osób oferujących lokale na wynajem.

O ponad 2 m^2 powierzchni więcej ma mieszkanie przy ul. Cmentarnej, za które właściciel życzy sobie 2 650 zł miesięcznie. Urządzone w wysokim standardzie, przestronny salon połączony z kuchnią, sypialnia, pokój i łazienka z prysznicem. Do tego duży balkon i ogrzewanie podłogowe w całym mieszkaniu. Co prawda na trzecim piętrze, ale blok wyposażony jest w windę. Kaucja w tym przypadku to 4 000 zł.

Na Poddębach 52 m^2 możemy mieć już za 2 300 zł miesięcznie. Do tego kaucja niższa, bo 2 300 zł. Za to czynsz, za dwa pokoje, salon, kuchnię i łazienkę to dodatkowe 400 zł miesięcznie. Pozostałe opłaty oczywiście według potrzeb i zużycia.

Jeżeli potrzebujemy więcej przestrzeni to również za 2 300 zł miesięcznie na Sikorskiego można wynająć czteropokojowe mieszkanie o powierzchni aż 80 m^2. Do tego ogródek. Gdzie więc w tej ofercie jest haczyk? Może być nim czynsz, który wynosi niestety aż 930 zł miesięcznie.

Na ten, wynoszący tylko 160 zł, nie będziemy pewnie narzekać wynajmując nowe mieszkanie przy ul. Akademickiej. Odstępne też niższe, bo 1650 zł miesięcznie. Tyle tylko, że to tylko dwa pokoje na 37,5 m^2 powierzchni.



Mieszkania do wynajęcia czekają choćby na osiedlu przy ul. Ratuszowej.

A jeszcze taniej się nie da? Da się. Za 1100 zł można wynająć 2-pokojowe mieszkanie o powierzchni 35 m^2 na III piętrze przy ul. Łysogórskiej. Czynsz w tym przypadku wynosi 575 zł. Albo kawalerkę na Osiedlu Mickiewicza. 28 m^2 na tzw. obniżonym parterze. Czynsz – 400 zł, wysokości kaucji właściciel nie podaje.

Łukasz Ślusarczyk, właściciel dębickiego Biura Nieruchomości Property twierdzi, że na brak mieszkań do wynajęcia w Dębicy narzekać nie można. Jest ich nawet więcej niż kilka lat temu. I to nie tylko z rynku wtórnego, czyli tzw. babcinych, ale również nowych, w wysokim standardzie. I to ich cena może dochodzić do 2,5 czy prawie 3 tys. zł.

– Jednak średnia cena wynajmu to w tej chwili około 2 tys. zł. I co ciekawe często różnica między tymi babcinymi mieszkaniami, a większymi i w wyższym standardzie wynosi jakieś 200 zł – przekonuje.

A to dlatego, że te pierwsze, choć sam wynajem jest niższy, to mają wysoki czynsz i to się wyrównuje.

Co ciekawe zdarza się, że mieszkania w Dębicy wynajmują osoby pracujące w Rzeszowie. A to dlatego, że u nas, za podobną cenę mają dużo większe lokale. A dojazd do pracy nie zajmuje im wiele czasu.

– Bywa, że nawet do Krakowa dojeżdżają, bo tam to już ceny są naprawdę oderwane od rzeczywistości – mówi.

U nas, jak zauważa, nie jest jeszcze najgorzej.

tra

Do Dębicy zjechały drużyny Nieprzetartego Szlaku

Podczas zlotu świętowali jubileusz

W Dębicy gościli harcerze, którzy wzięli udział w wojewódzkim zlocie.

Zakończył się 47. Zlot Drużyn Harcerskich Nieprzetartego Szlaku Chorągwi Podkarpackiej ZHP. W wydarzeniu uczestniczyło ponad 60 osób, a Dębica po raz pierwszy była gospodarzem tego wydarzenia.

W piątek 6 listopada do Zespołu Szkół Specjalnych w Dębicy przyjechały drużyny z Jarosławia, Grębowa, Kolbuszowej Dolnej i Mielca. W sobotę do uczestników dołączyły również zuchy z Pilzna. Oczywiście nie mogło zabraknąć druhem i druhów z ZSS, czyli 2. Wielopoziomowej Drużyna Harcerska NS.

Tegoroczny zlot przebiegał pod hasłem Kryptonim 1918 – Dębicki szlak niepodległości i braterstwa. Program wydarzenia połączył integrację z poznawaniem historii miasta i jego okolic oraz harcerską rywalizacją. Uczestnicy spróbowali swoich sił podczas warsztatów strzeleckich Cel: Niepodległa, śpiewali pieśni patriotyczne, brali udział w zajęciach plastycznych i tradycyjnych świeczkowiskach.

Jednym z głównych punktów zlotu była gra terenowa na ulicach Dębicy. Patrole realizowały zadania związane z drogą Polski do niepodległości i poznawały dzieje miasta. Bieg przygotowali harcerki i harcerze z Komendy Hufca ZHP w Dębicy, na czele z komendantem hm. Sławomirem Gleniem.



2. Wielopoziomowa Drużyna Harcerska NS z Dębicy powstała w 2006 roku.

Wyjątkowy charakter miała także sobotnia wieczornica. Poświęcono ją 20-leciu 2. Wielopoziomowej Drużyny Harcerskiej Nieprzetartego Szlaku. Drużynę założyła w 2006 roku pwd. Magdalena Szerszeń, która była również komendantką tegorocznego zlotu. Jubileusz stał się okazją do wspomnień i przypomnienia dwóch dekad harcerskiej działalności, wspólnych wypraw i spotkań.

W niedzielę uczestnicy wzięli udział we mszy w kościele Ducha Świętego. Podczas apelu kończącego zlot podsumowano grę terenową. Komenda zlotu postanowiła przyznać wszystkim patrolom równorzędne nagrody.

W zlocie udział wzięli: Drużyna Harcerska Ogniki z Grębowa, Słoneczna Gromada z Jarosławia, 13. Drużyna Harcerska NS Orły z Mielca, 1. Drużyna Harcerska NS Łaziki z Kolbuszowej Dolnej, 2. Pilźnieńska Gromada Zuchowa Wesołe Żywioły z Pilzna oraz drużyna gospodarzy.

rar

O pieniądze walczą strażacy od nas

Dziewięć jednostek OSP z powiatu dębickiego walczy o wsparcie od Harnasia.

Z gminy Czarna w kolejnej edycji plebiscytu startują OSP Borowa, Grabiny i Żdżary, z gminy Dębica – Pustków i Zawada, a z gminy Jodłowa – OSP Jodłowa. W rywalizacji uczestniczą również OSP Łęki Górne z gminy Pilzno oraz OSP Wiewiórka i Wola Wielka z gminy Żyraków.

Najlepiej spośród jednostek od nas radzi sobie OSP Grabiny, które obecnie kwalifikuje się do jednej z nagród. Ale ostateczna kolejność może się jednak jeszcze zmienić, dlatego każdy głos ma znaczenie.

Organizatorzy przeznaczyli na nagrody 200 tys. zł. Dwie najwyżej sklasyfikowane straże otrzymają po 10 tys. zł, pięć kolejnych po 6 tys. zł, a jednostki z miejsc od 8. do 57. po 3 tys. zł.

Głos można oddać na stronie www.piwoharnas.pl/wspieramy-osp. W pierwszej kolejności należy wybrać województwo, gminę, a następnie konkretną jednostkę OSP. Później trzeba zaznaczyć zgodę oraz potwierdzić, że mamy ukończony 18. rok życia. Konieczne jest również podanie adresu e-mail. Przedostatnim krokiem jest naciśnięcie przycisku Głosuj. Potem na podany przez nas adres przyjdzie link potwierdzający udział w konkursie, w który należy kliknąć. Dopiero wtedy nasz głos zostanie zaliczony.



Strażakom ochotnikom potrzebna jest każda złotówka.

Co ważne – na wybraną straż można głosować codziennie. Każdego dnia możliwe jest oddanie tylko jednego głosu. Głosowanie odbywać się będzie do końca listopada. Wyniki mają zostać ogłoszone w poniedziałek 7 grudnia, nie później niż o godz. 15.

rar

eprasa.pl 6ff21e4e07

Młodzieżowe Słowo Roku 2026

Najbardziej spodobał jej się kukiriniarz

Choć i brokułów nie brakuje pewnie w liceum, którego dyrektorem jest Ludmiła Stelmach-Kołodziej.

Z młodzieżą pracuje od lat. Najpierw jako nauczycielka historii, obecnie dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego w Dębicy. Dlatego właśnie ją postanowiłem przepytać ze znajomości slangu używanego przez młodych ludzi. Szczególnie że Wydawnictwo Naukowe PWN właśnie rozpoczęło kolejną edycję plebiscytu na Młodzieżowe Słowo Roku. Spośród tych zgłoszonych jurorzy wybrali 12 najczęściej występujących, które mają szansę zdobyć ten tytuł. A które z nich zna Ludmiła Stelmach-Kołodziej?

Aura, czy też **Aura Farming**, jak sama przyznaje, nic jej nie mówi. Kojarzy się trochę z aureolą. Tymczasem aura to jak czytamy na stronie PWN – charyzma, styl i zdolność wywierania pozytywnego wrażenie na innych. Tymczasem aura farming, a inaczej karmienie aury, to zachowanie mające na celu wzmocnienie tego efektu.

Ze skrótem **Bro** dyrektorka Jagiełły również ma problem. A to potoczne określenie kolegi, lub przyjaciela, a także zwrot do takiej osoby. W znaczeniu – stary.

Nad **Brokułem** chwilę się zastanawia i pyta, czy chodzi o człowieka. I tak właśnie jest. Mało tego, szkoły ponadpodstawowe są obecnie pełne tzw. brokułów. Tak nazywani są bowiem młodzieńcy noszący bardzo popularną obecnie fryzurę z krótko przystrzyżonymi bokami i bujnymi, kręconymi lub falowanymi włosami na górze. Często to również żartobliwe określenie dzisiejszego stereotypowego nastolatka.

Słowo **Kukiriniarz** bardzo się Ludmile Stelmach-Kołodziej podoba. Nie wie jednak, że to potoczne określenie użytkownika hulajnogi elektrycznej, zwłaszcza marki KuKirin.

– Byłam przekonana, że lepiej znam język młodzieżowy, ale jak widać zatrzymałam się na takich słowach jak: szydera, rozkmina, beka, czy cool – śmieje się.

Dlatego pewnie określenia **Larp** i **Larpować** są jej zupełnie obce. Oba oznaczają udawanie kogoś kim się nie jest, a pochodzi od angielskiego skrótowca LARP, używanego w grach fabularnych, w których odgrywa się role na żywo.

Kolejne słowo to **Son.**

– Ale to nie chodzi o syna? – pyta szefowa Jagiełły.

Nie. To po prostu ironiczna reakcja na coś absurdalnego, żenującego lub zaskakującego. Najczęściej używana w komunikacji internetowej.



Ludmiła Stelmach-Kołodziej w I LO w Dębicy uczy od lat. fot. Artur Barwacz

Pierwszy sukces Ludmiła Stelmach-Kołodziej odtrąbić może przy słowie **Peak**, oznaczającym szczyt, najwyższą jakość.

– Jacek Kurski często używał tego mówiąc o oglądalności – tłumaczy, mając na myśli polityka, który przez jakiś czas był też prezesem Telewizji Polskiej.

Przy prześmiewczym komentarzu **Płakał**, którego młodzież używa mówiąć o kimś, kto został zawstydzony, czy ośmieszony, jednak się poddaje. Podobnie przy słowie **Slop**, oznaczającym bezwartościową, wtórną treść, zazwyczaj wygenerowaną przez AI.

Spływka nie jest jednak dla niej zaskakująca. Od razu rozszyfrowuje ją jako dawne spadaj. Za to określenie **Tuff** (modny, efektowny, budzący uznanie) jest dla niej zupełnie nieznane.

– Kiedy jeszcze moje dzieci były młodsze, tak 10 lat temu, to bardziej orientowałam się w tym młodzieżowym języku. Teraz już widać nie, szczególnie że nasi uczniowie nawet jeśli go używają, to tylko między sobą – tłumaczy.

Unc, czyli ostatnie ze słów biorących udział w plebiscycie, dobrze kojarzy z angielskim uncle, czyli wujkiem. Dlatego nie jest zaskoczona, gdy okazuje się, że to młodzieżowe określenie osoby starszej, wapniaka, czy boomera.

– Muszę się bardziej przysłuchiwać młodzieży, choćby po to żeby wiedzieć, czy mnie nie obrażają – wybucha śmiechem.

Gdy pytam o jej typ na Młodzieżowe Słowo Roku 2026 bez namysłu wskazuje kukiriniarza, który bardzo jej się spodobał. Czy rzeczywiście nim zostanie? Zobaczymy. Głosowanie pod adresem: sjp.pwn.pl/msr, trwa do 30 listopada. Zwycięzca tegorocznej edycji ogłoszony zostanie w grudniu.

Tomasz Ratuszniak

Potrzebni wolontariusze w każdym wieku

W Klubie Wolontariusza, założonym przez dębicki CUS, znajdzie się zajęcie dla każdego.

– Często nie chodzi o to żeby robić coś konkretnego, ale żeby być, posiedzieć, porozmawiać, bo starszym samotnym ludziom najbardziej tego brakuje – twierdzi Marzena Socha, dyrektor Centrum Usług Społecznych Miasta Dębica, które powołało do życia Klub Wolontariusza.

Do tej pory ta instytucja organizowała raczej tzw. wolontariat akcyjny, współpracując z młodzieżą z Ochotniczego Hufca Pracy, czy z harcerzami, którzy np. pomagali osobom starszym w sprzątaniu przed świętami. Klub natomiast powstał po to, by te działania można było prowadzić stale. Bo pomoc potrzebna jest nie tylko przy specjalnej okazji.

Marzena Socha wyjaśnia, że w pracy wolontariackiej nie ma ograniczeń wiekowych. CUS czeka tak na młodzież, jak i osoby w średnim wieku, a nawet seniorów.

– Choćby emerytowanych nauczycieli. Przecież ich pomoc bardzo by nam się przydała w naszych świetlicach środowiskowych. Ale młodzieży, która mogłaby wesprzeć rówieśników też – mówi.

Apel, który założycielki klubu opublikowały w sieci nie pozostał bez odzewu. Już zgłosiły się trzy panie, które chcą pomagać osobom w starszym wieku.

CUS zaprasza do siebie też młodzież. W czasie, w którym rozmawiamy gości tam grupa młodych ludzi z Zespołu Szkół nr 2 w Dębicy z opiekunką Małgorzatą Burdzy. Takie spotkania organizowane są po to, by pokazać młodym ludziom, że ta instytucja to nie tylko miejsce, gdzie przychodzi się po zasiłki, ale również taka pomoc w którą sami mogą się włączyć.

Marzena Socha tłumaczy, że prócz nie ważna jest też integracja. Jak już wspomniała, szczególnie dla starszych osób ważna jest sama obecność kogoś z kim mogą porozmawiać, pobyć po prostu.

– Oni siedzą zamknięci w domach, chodzą od okna do okna i nnie mają się do kogo odezwać – mówi.

Osoby, które chciałyby przyłączyć się do Klubu Wolontariatu powinny kontaktować się z Centrum Usług Społecznych Miasta Dębica, które mieści się przy Akademickiej 12. Więcej informacji na temat jego działalności uzyskać można w pokoju nr 27, pod nr tel.: 14 670 50 06 (wew. 127), lub pisząc na adres: biuro@cus-debica.pl.

tra

Ks. Grzanka wystosował apel

Próbują ustalić jego imię i nazwisko

Od ponad 80 lat nie wiadomo, kim był mężczyzna zastrzelony podczas wojny w Latoszynie.

Ks. Piotr Grzanka, proboszcz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Dębicy-Latoszynie wystosował apel z prośbą o pomoc w wyjaśnieniu historii z czasów II wojny światowej. Liczy przede wszystkim na rodzinne wspomnienia, które mogły przetrwać w Lubzinie, Paszczynie i okolicznych miejscowościach.

Sprawa dotyczy młodego mężczyzny, którego szczątki spoczywają obecnie na cmentarzu parafialnym w Latoszynie. Nie wiadomo, jak się nazywał ani skąd dokładnie pochodził. Według zachowanych przekazów w chwili śmierci miał około 19 lat. Przypuszcza się, że był cywilem przywiezionym do Latoszyna właśnie z Lubziny lub Paszczyny.

Jedna z relacji wiąże jego śmierć z polowaniem na zwierzynę. Młody człowiek miał uczestniczyć w nagonce, a po nieudanym polowaniu zostać zastrzelony. Nie ma jednak potwierdzenia, że wydarzenia przebiegały właśnie w ten sposób. Pewne jest jedynie to, że mężczyzna zginął podczas wojny, a jego tożsamość pozostaje nieznana. Przez dziesięciolecia jego grób



W tym roku na grobie nieznanego mężczyzny stanął nowy krzyż.

znajdował się na terenie dawnych Łazienek Latoszyńskich. W 2017 roku przeprowadzona została ekshumacja, a szczątki przeniesiono na cmentarz. W październiku 2026 roku na mogile ustawiono nowy krzyż z tabliczką: Znany Bogu, nieznany ludziom.

Proboszcz Piotr Grzanka z prośbą zwraca się przede wszystkim do starszych mieszkańców oraz rodzin, w których zachowały się opowieści z okresu okupacji. Być może ktoś słyszał o młodym mężczyźnie, który ponad osiem dekad temu wyszedł z domu i nigdy do niego nie wrócił. Nawet pozornie drobny szczegół może pomóc połączyć zachowane relacje i wskazać nazwisko ofiary.

Jak podkreśla probosz w apelu chodzi nie tylko o ustalenie przebiegu tragicznych wydarzeń, ale przede wszystkim o przywrócenie zmarłemu imienia i nazwiska. Dzięki temu jego krewni mogliby wreszcie dowiedzieć się, gdzie został pochowany.

Osoby posiadające informacje proszone są o kontakt z ks. Piotrem Grzanką pod numerem 608 452 942 lub adresem debica4@diecezja.tarnow.pl.

rar

eprasa.pl 6ff21e4e07

Do ekologii przez ekonomię

Pompy ciepła ma w domu i w firmie

Gdyby dzisiaj miał wybierać, wybrałby tak samo. To rozwiązania, dzięki którym oszczędza.



Stanisław Sztorc zapewnia, że pompa ciepła jest samoobsługowa.

Sposób na rachunki

Stanisław Sztorc mieszka w Dębicy. W sąsiedztwie domu prowadzi firmę. Pierwszy raz o pompie ciepła pomyślał, kiedy zastanawiał się, jak obniżyć koszty ogrzewania gazowego. Podpowiedział mu znajomy, który wcześniej zainstalował urządzenie u siebie. Posłuchał, przeanalizował, zrobił kalkulację. I zdecydował się na pompę ciepła. Był luty 2022 roku, tuż przed wybuchem wojny w Ukrainie.

– Na przełomie 2020 i 2021 roku bardzo podrożały gaz i prąd dla firm – wspomina Stanisław Sztorc.

Przedsiębiorcy, zwłaszcza ci, których umowy opierały się na cenach rynkowych, odczuwali te zmiany szczególnie dotkliwie. Gospodarstwa domowe korzystały wówczas z innych zasad taryfowych, a mechanizmy ustawowej ochrony cen wprowadzono dopiero w kolejnych latach.

W 2021 roku ceny prądu dla firm w Polsce znacząco wzrosły. Jak twierdzą eksperci te podwyżki były początkiem szerszego europejskiego i globalnego kryzysu energetycznego, napędzanego odbiciem gospodarczym po pandemii koronawirusa oraz rosnącym popytem na surowce energetyczne.

Inwestycja, która się zwraca

Nie ukrywa, że wydatek związany z instalacją pompy ciepła był znaczący. Tym bardziej z panelami fotowoltaicznymi. W przypadku firmy jednorazowo musiał wydać około 70 tys. zł. Część odzyskał w rozliczeniu podatkowym.

Ale inwestycja szybko zaczęła na siebie zarabiać. I to tyle, że dziś może śmiało powiedzieć, że się opłacała. W firmie, gdzie zainstalował pompę ciepła i instalację fotowoltaiczną, miesięczne rachunki za ogrzewanie i prąd zamykają się kwotą około 120 zł.

– Nadwyżki energii wyprodukowanej przez instalację fotowoltaiczną rozliczam za pośrednictwem Taurona, zgodnie z warunkami zawartej umowy – mówi Stanisław Sztorc.

Ogrzewanie hybrydowe zakłada korzystanie z dwóch źródeł: u niego to ogrzewanie gazowe i ciepło generowane przez pompę. Inteligentny sterownik sam decyduje, które urządzenie ma w danym momencie pracować, biorąc pod uwagę temperaturę na zewnątrz, efektywność (tzw. COP pompy ciepła) oraz aktualne ceny surowca.

– Jedna elektronika, która zarządza całością. Albo na podstawie wskazania temperatury, albo ceny – wyjaśnia Stanisław Sztorc.

Po tych doświadczeniach, budując nowy dom, Stanisław Sztorc nie zastanawiał się ani przez chwilę nad wyborem źródła ciepła. Prowadzi mnie do jeszcze niewykończonego budynku i pokazuje urządzenie najnowszej generacji. Tuż obok dom córki. Tam też pompa ciepła.

Instalując pompę w nowym budynku skorzystał z dofinansowania z programu adresowanego do właścicieli nowo powstających budynków. Dofinansowanie, jakie udało mu się pozyskać, wyniosło 7 tys. zł. Taką kwotę udało się panu Stanisławowi odzyskać z kosztów poniesionych na inwestycję, które zamknęły się kwotą 38 tys. zł.

Nie taka pompa straszna

Wokół pomp ciepła narosło wiele mitów. Począwszy od kosztów instalacji, które owszem, są wysokie, ale nie horrendalnie drogie, poprzez trudności techniczne w obsłudze urządzenia. Stanisław Sztorc dziwi się, kiedy zaczynamy rozmawiać o kontrowersjach, jakie wciąż towarzyszą rosnącej popularności tych źródeł energii.

– Raz w roku serwis, żadnych problemów. Zapominam w ogóle, że mam pompę. Działa sama. I działa, jak należy – zapewnia mieszkaniec Dębicy.

Ale chyba największe wątpliwości rodzi obawa, że pompa ciepła nie poradzi sobie w niskich temperaturach.

Tymczasem znawcy tematu podkreślają, że przy zastosowaniu nowoczesnych technologii i stale wyższych standardach technicznych, pompy ciepła są coraz bardziej wydajne.

– Nie miałem takiego problemu. Zresztą tych dni z siarczystymi mrozami nie ma w roku aż tak wiele – zastanawia się Stanisław Sztorc.

Nowoczesne pompy ciepła są przystosowane do pracy również przy ujemnych temperaturach zewnętrznych. Trzeba jednak pamiętać, że wraz ze spadkiem temperatury ich efektywność maleje. Dlatego istotne jest właściwe dobranie urządzenia do charakterystyki budynku i lokalnych warunków klimatycznych. W systemach hybrydowych dodatkowym zabezpieczeniem jest możliwość uruchomienia drugiego źródła ciepła, ale zdaniem Stanisława Sztorca, taka konieczność nie występuje często. Po prostu przy niższych temperaturach pompa pracuje mniej wydajnie, ale nadal jest w stanie zapewnić ogrzewanie.

– 80 procent mocy to wystarczająco dużo, żeby zapewnić ogrzewanie – mówi pan Stanisław.

Do ekologii przez ekonomię

Stanisław Sztorc nie ukrywa, że kluczowym bodźcem, który skłonił go do zainteresowania alternatywnymi źródłami energii, były względy finansowe. Jako przedsiębiorca doskonale wie, jak istotne jest racjonalne gospodarowanie pieniędzmi i szukanie rozwiązań, które pozwalają ograniczać bieżące koszty. Każdą większą inwestycję poprzedza analizą i kalkulacją, dlatego również w przypadku pompy ciepła nie kierował się wyłącznie modą czy ciekawością nowych technologii. Chciał przede wszystkim znaleźć sposób na uniezależnienie się od rosnących cen energii i zmniejszenie wydatków związanych z ogrzewaniem.

Jego zdaniem właśnie takie podejście będzie coraz bardziej powszechne.

– Troska o środowisko naturalne nie musi oznaczać wyłącznie dodatkowych kosztów – zapewnia.

Stanisław Sztorc uważa, że w wielu przypadkach to właśnie ekonomia staje się pierwszym impulsem do podejmowania bardziej ekologicznych decyzji. Kiedy inwestycja przynosi wymierne korzyści finansowe, łatwiej przekonać się do nowych rozwiązań i przekonać do nich innych.

Dlatego kiedy pytam go, czy ponownie wybrałby fotowoltaikę i pompy ciepła, nie jestem zdziwiona odpowiedzią.

– Tak i uważam, że coraz więcej osób będzie się na to decydować – mówi.

Najpierw się zastanów

Skąd się biorą mity wokół tematu pomp ciepła? Również z niedoinformowania i niewiedzy, które często są podwaliną podejmowania złych decyzji.

Jak podkreśla Zuzanna Szybisty, ekspertka ds. komunikacji i badaczka zagadnień związanych z jakością powietrza, pierwszym krokiem do zadowolenia z pompy ciepła jest zrozumienie, w jakich warunkach to urządzenie pracuje najlepiej. Zamiast od temperatur za oknem zaczyna więc od pytania, jak przygotowany jest dom, w którym działać ma pompa.

– Podstawą jest dobrze ocieplony budynek ze szczelnymi oknami, ale to nie wszystko. Pompa pracuje najwydajniej, gdy woda w instalacji nie musi być bardzo gorąca, dlatego dobrze współgra z ogrzewaniem podłogowym albo grzejnikami dobranymi do niższych temperatur – wyjaśnia ekspertka.

Efektywność pompy obniża też na przykład nieocieplony strych. Bez wiedzy o takich czynnikach łatwo ulec przekłamanym informacjom.

– Pompa ciepła nie sprawdzi się w każdym domu. Wiele mitów wzięło się z inwestycji w budynkach do niej nieprzygotowanych. Zawiodła wtedy nie technologia, ale jej dopasowanie – mówi Zuzanna Szybisty.

Zwraca uwagę również na to, że dobrze dobrana pompa to po prostu wygoda: jest praktycznie bezobsługowa i w przeciwieństwie, choćby do kominka nie emituje pyłów.

Agnieszka Majba-Pochwat

debica 24
informacje z miasta i powiatu
www.debica24.pl

Ogłoszenia drobne
przez SMS
w Obserwatorze Lokalnym.
Wyślij SMS na nr 79567 wpisując w treści:
DEBICA.INNE spacja treść ogłoszenia.
Koszt SMS – 11,07 zł (9,00 zł + VAT 23%).
Regulamin na www.debica24.eu lub w redakcji

eprasa.pl 6ff21e4e07

Na tych spektaklach zawsze jest komplet widzów

Bez teatru życia już sobie nie wyobraża. Ale pisze nie tylko scenariusze

Kiedy rozmawiam z Maksymilianem Czają, dwóch jego młodszych kolegów rozwiesza właśnie plakaty.



To ostatni spektakl, który Maksymilian Czaja przygotowuje z młodzieżą z KSM. Od stycznia w parafii Miłosierdzia Bożego w Dębicy będzie działać prowadzona przez niego grupa teatralna.

To zaproszenie na cztery pokazy spektaklu Biała Lista – Lilia Mohawków. Ósmej już premiery, którą od 2020 r., będzie można zobaczyć 5 i 13 grudnia na scenie w sali dolnego kościoła Miłosierdzia Bożego w Dębicy.

To nie był jego pomysł

– Operacja Boże Narodzenie, Operacja Wielkanoc, Operacja Duch, Operacja Exodus, Operacja Interitus, Operacja Pactum, Biała Lista – Ojciec pustyni, Biała Lista – Lilia Mohawków – wymienia wszystkie tytuły ich scenarzysta i reżyser.

To był właściwie pomysł jego ówczesnej dziewczyny Julki Czerwiec. Napisała 2-3 kartki na jasełka i dała mu je, żeby kontynuował. Kiedy jeszcze byli razem, pracowali nad tym wspólnie. Ale rozstali się i Maksymilian Czaja o tym pomyśle zapomniał.

Minęły trzy lata, sprzątał swój pokój i znalazł stare rękopisy. Poszedł z nimi do ks. Krzysztofa Fejkiela, który był opiekunem parafialnego oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, dostał zielone światło. Skończył pisać i powstała Operacja Boże Narodzenie.

– Wtedy wszyscy się tego uczyliśmy, to można powiedzieć, że też wszyscy byliśmy reżyserami – wspomina.

Scenariusza mało kto się trzymał, była duża improwizacja. Okazało się przy tym, że najciekawsze sceny zrodziły się na próbach z błędów i przejęzyczeń młodych aktorów. Przedstawienie było krótkie, więc zagrali cztery razy jednego dnia. Na widowni był zawsze komplet.

I przyszła pandemia

Sukces tych jasełek sprawił, że Maksymilian Czaja, dostał dodatkowy wiatr w żagle.

– Byłem wtedy w takim gazie, taki napędzony atmosferą na próbach i spektaklach, że napisałem scenariusz Operacji Wielkanoc w dwa tygodnie – mówi.

Premiera miała być trzy miesiące po Bożym Narodzeniu, ale przez pandemię zagrali dopiero we wrześniu. Czasu jednak nie marnowali, szkoły nie było, nauka była zdalna, więc kiedy się tylko dało remontowali salę widowiskową. Kiedy ograniczenia zostały poluzowane, od razu ruszyły próby.

Operacja Duch została wystawiona w czerwcu 2021. Przed jej premierą scenarzysta miał już pomysł, na kontynuację przygody z teatrem. Na oazie Ruchu Światło-Życie była omawiana Księga Wyjścia i dzieje Mojżesza.

– I to mnie zainspirowało, dało nowe możliwości, nowe pomysły, jak to fajnie ugryźć, trochę z żartem – opowiada Maksymilian Czaja.

Trylogia upadłych

Rozpoczęła się jego druga trylogia, choć na początku nie do końca wierzył, że uda się mu zrobić jedną. Operacja Exodus odpowiadała Księgom Wyjścia, Liczb i Powtórzonego Prawa, chodziło o pokazanie całej historii Mojżesza. W Operacji Interitus zobrazował Księgę Estery, a w Operacji Pactum – Księgę Hioba. Ta ostatnia została wystawiona w grudniu 2023 r.

Po niej w głowie Maksymiliana Czai pojawiła się pustka. Był z jednej strony zmęczony, z drugiej potrzebował przerwy, by zająć się prywatnymi projektami. Choćby książką, nad którą cały czas pracuje.



W Ojcu Pustyni Maksymilian Czaja wcielił się w jednego z mnichów.

– Ale jak się w czymś siedzi i w jakiś sposób to pokochało, to ta przerwa nie mogła trwać długo – śmieje się 28-latek.

Lukę grudniową w spektaklach wypełnił koncert kolęd. Wystąpiła schola KSM, a on był nie tylko jednym z organizatorów, ale też zagrał w zespole na perkusji.

Do dalszej pracy teatralnej zainspirował go Paweł Hayn, który namówił go, by postarał się o dofinansowanie z projektu. KSM wystartował w nim zgłaszając nowy spektakl. Pieniędzy nie dostał, ale prace nad spektaklem Biała lista – Ojciec pustyni i tak ruszyły.

Scenarzysta, reżyser i... aktor

Nowa trylogia nie bazuje na Piśmie Świętym, ale na biografiach mniej znanych świętych. Pierwszym był jeden z tzw. ojców pustyni św. Mojżesz Etiopczyk. W Lilii Mohawków Maksymilian Czaja opowiada o pierwszej świętej Indiance Katerin Tekakwitha.

– Myślę, że jej historia poruszy widzów – twierdzi młody reżyser.

Ale on nie tylko pisze scenariusze i reżyseruje, występuje też na scenie. Można go było zobaczyć w rolach Kajfasza, Stróża 700, Stróża Profesora. W Ojcu Pustyni był jednym z mnichów, w Lilii Mohawków wcieli się w Indianina.

Cieszy się, że inni młodzi ludzie chcą z nim współpracować i grać w tych spektaklach. Choć te ostatnie są coraz dłuższe, to nie ma problemu ze znalezieniem 20 chętnych. W rekordowym było ich 35.

– Kiedyś na moim Instagramie napisałem taką myśl, że ja mógłbym sobie napisać cokolwiek, reżyserować cokolwiek, natomiast bez ludzi, którzy chcą te moje pomysły zagrać, nic bym nie osiągnął – stwierdza.

Sam nie zbudowałby scenografii i nie zagrał wszystkiego. Jego koleżanki i koledzy poświęcają dużo czasu i energii, żeby występować na scenie. Przy najnowszej Białej Liście w wakacje potrafili przyjść do kościoła o 10:00, a wyjść po 19:00. I tak przez kilka dni. Mówią mu przy tym, że się przez to rozwijają i dużo tym spektaklom zawdzięczają.

– Mają czas na odpoczynek, a chcą przychodzić tutaj, to też jest dla mnie budujące. Chyba robię coś, co im się podoba – cieszy się Maksymilian Czaja.

Nie tylko w parafii

W ubiegłym roku zgłosiło się do niego I LO w Dębicy. Widzieli jego spektakle i zaproponowali współpracę. Szkolnej psycholog Kindze Wywrot przedstawił pomysł do projektu Maska, zaakceptowała go dyrektor Ludmiła Stelmach-Kołodziej, i z grupą uczniów przygotował widowisko o codzienności szkolnych korytarzy. Już wie, że to dzieło będzie kontynuował.

Niewiele osób wie natomiast, że Maksymilian Czaja pisze też wiersze. Jeszcze jako uczeń MG nr 1 za jeden z nich dostał wyróżnienie w konkursie. To był jego debiut literacki. Pisał też inne, choć paradoksalnie ich nienawidził.

– To był dla mnie ciężki okres, nie byłem co prawda u specjalisty, ale mogę z dużą dozą prawdopodobieństwa powiedzieć, że cierpiałem na depresję – stwierdza.

Leżą u niego w szufladzie, czytali je nieliczni. Kiedy pokazał je rodzicom, byli nimi przerażeni, bo swoje wewnętrzne uczucia przelał na papier. Dla osób, które wiedzą, przez co przechodził w tamtym okresie, może wyglądać to jak rozpaczliwe wołanie o pomoc.

Zebrał je w tomik, który zatytułował „Trzy". Jest bardzo usystematyzowany, został oparty o trzy cnoty boskie: wiara, nadzieja i miłość. Każda ma w sobie pięć wierszy i zaczyna się tym, który zawiera w sobie tytuły pozostałych, które wchodzą w skład rozdziału. Wszystkie tytuły są trzyliterowe.

– Zostanie wydany, ale raczej nie w formie książkowej. Zamierzam swoje autorskie social media założyć i tam planuję je publikować – zdradza Maksymilian Czaja.

Na papierze planuje natomiast wydać powieść historyczną. Chce opisać historię fikcyjnego oddziału partyzanckiego z Dębicy, który podczas II wojny światowej zostaje wplątany w przerastającą go intrygę. Plan całej historii już ma, teraz tylko musi znaleźć czas, żeby ją napisać.

Janusz Grajcar

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl 6ff21e4e07

Informator medyczny

Chirurgia

Lek. med. Stanisław Plata
chirurgia, endoskopia
Dębica, ul. Paderewskiego 2
porady gastroenterologiczne- gastroskopia - wycinki na badanie histopatologiczne i na testy ureazowe
porady proktologiczne - rektoskopia, leczenie hemoroidów: skleroterapia, opaskowanie, leczenie operacyjne, szczeliny i przetoki odbytu
małe zabiegi chirurgiczne - znamiona, tłuszczaki, szwy.
Przyjmuje w poniedziałki i piątki
Rejestracja codziennie od 12:00 do 19:00
Tel. 604 489 052

Neurologia

SPECJALISTA NEUROLOG
Krzysztof Bałabuszek
Dębica, ul. Wielopolska 123 A,
Rejestracja tel. 507 971 563,
14 676 97 40
EEG badanie głowy

Optyka

Zakład Optyczny „OPTI"
Pocica-Niziołek
Dębica, Rynek 24.
pn. - pt. 9.00-17.00,
sob. 10.00-13.00
Komputerowe badanie wzroku
- dobór szkieł
rejestracja
tel. 14 676 42 74

Rehabilitacja

Fizjo-Med
Studio Terapii Manualnej i Rehabilitacji
od 1994 r.
FIZJOTERAPEUTA
mgr Norbert Podgórski
Terapia schorzeń kręgosłupa i stawów obwodowych
Dębica, ul. Kościuszki 18
602 481 553, 14 676 96 96

Stomatologia

ODONTIC®
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
MIEJSCE NA TWÓJ UŚMIECH
Dębica ul. Głowackiego 17A
Rzeszów Aleja J. Piłsudskiego 44 - I piętro
tel: 500 828 228
rejestracja@odontic.pl

Dermatologia

lek. med. Marek Haslinger
specjalista dermatolog
LASERY
usuwanie naczynek, brodawek, plam, piegów itp.
BOTOX
zmarszczki, nadpotliwość, mezoterapia i inne zabiegi dermatologii estetycznej
Dębica, ul. Piłsudskiego 10, tel. 602 789 581

Ortopedia

Lek. med.
Maksymilian Chmura
specjalista
ortopeda - traumatolog
Przyjmuje: środa od 15.00 do 18.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Stomatologia

JANECZKO profesjonalna stomatologia
dr n. med. Ewa Janeczko
lek. dentysta
Pełny zakres usług stomatologicznych w tym abrazja powietrzna i leczenie kanałowe w mikroskopie
D-ca, ul. Konarskiego 17 a,
rej. tel. 14 670 87 88, 604 298 923
Brzeźnica, ul. Szkolna 4a. rej. tel.: 500 038 130 NFZ

Urologia

Urologia
lek. Urolog FEBU Daniel Łukaszewski
Przyjmuje w soboty i poniedziałki.
Dębica, ul. Paderewskiego 2,
rejestracja tel. 530 309 303
Diagnostyka i leczenie chorób urologicznych mężczyzn i kobiet. Badanie USG. Biopsja gruczołu krokowego, również fuzyjna. Leczenie niepłodności męskiej. Operacja mikroskopowa żylaków powrózka nasiennego. Wazektomia. Zabieg na stulejkę metodą staplera. Zapraszam.

Dermatologia

Lek. med. Małgorzata KRASOŃ
specjalista dermatolog–wenerolog
- porady dermatologiczne
- kriochirurgia
- fototerapia dermatologiczna
- zabiegi dermatologii estetycznej

przyjmuje od poniedziałku do czwartku
Dębica, ul. Żołędziowa 3,
rejestracja telefoniczna **14 670 41 83**

Neurologia

lek. Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
rejestracja tel.: 608-63-81-29
Przyjmuje:
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Ortopedia

Lek med. Paweł Jasiński
ORTOPEDIA
SZPITAL MSWIA w Rzeszowie
USG stawów biodrowych u dzieci
ARTROSKOPIE- REKONSTRUKCJE
PROTEZY BIODER I KOLAN
tel. kom. 662 667 998
Dębica, ul. Czarneckiego 5, II p., (obok Żabki)

Stomatologia

JASIŃSKI
STOMATOLOGIA
lek.dent. Bartosz Jasiński
• stomatologia cyfrowa • implantologia
• endodoncja mikroskopowa
• tomografia komputerowa
780 711 920 DĘBICA KRAKOWSKA 55

USG

USG NARZĄDU RUCHU
lek. Maksymilian Chmura
Diagnostyka: uszkodzeń układu mięśniowo więzadłowego; stawów barkowych, kolanowych i innych; torbieli dołu podkolanowego (cysty Bakera)
Profilaktyka: dysplazji stawów biodrowych u dzieci
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Endokrynologia

Lek. med.
Bolesław Komorowski
specjalista chorób wewnętrznych
ENDOKRYNOLOGIA i CUKRZYCA
wtorek, środa od 15.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Tel. +48 887 807 566

Pracownia EEG

badanie u dzieci,
młodzieży i dorosłych
środa, rejestracja telefoniczna i sms
tel. 661 675 000
Dębica, ul. Grunwaldzka 33

ORTOPEDIA

lek. Tomasz Wejman
specjalista ortopedii i traumatologii narządu ruchu
MANUFAKTURA ZDROWIA
Dębica, ul. Piłsudskiego 10
TEL. 666 462 111

STOMATOLOGIA LEWICCY

Diana i Paweł Lewiccy
pn. - pt. 9.00-18.00
Leczenie kanałowe pod mikroskopem
Tel. 500 526 800
Dębica, ul. Rzeszowska 26,
(naprzeciw kościoła św. Jadwigi)

Lek. Marcin Gajewski

specjalista chorób wewnętrznych i chorób naczyń
- **USG** jamy brzusznej, piersi, tarczycy
- **USG** doppler (przepływy) tętnic i żył

Gabinet lekarski **ULTRAMED**
Dębica, ul. Sobieskiego 3 *(obok Kaprysu)*
REJESTRACJA: **517 408 805**

Lek. med. Jadwiga Niemiec-Kulij

Endokrynolog
Spec. chorób wewnętrznych
Dębica, ul. Królewska 55
Godziny przyjęć:
poniedziałek, czwartek od 15.30.
Rejestracja tel. 608 879 367

Okulistyka

dr n. med.
Barbara Brożyna-Żyłka
specjalista chorób oczu
przyjmuje
od poniedziałku do czwartku
od 9:00 do 12:00
Rejestracja tel.:
14 677 65 60, 502 071 715
Dębica, ul. 3 Maja 12/11

Psychiatria

Lek. Anna Czarnecka-Ożóg
Specjalista psychiatrii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
lub Sędziszów Młp ul. 3 Maja 29
Rejestracja telefoniczna
Tel. 536 308 387

Prywatny Gabinet Stomatologiczny

lek. stom. Mariusz Pogorzelski
Dębica, ul. Słowackiego 8
14 670 35 50, 602 557180
Umowa z NFZ

Pracownia USG

dr n. med. Robert Undas
Dębica, ul. Ks. Nosala 6
Tel. 14 676 32 63, 538 363 127
USG jamy brzusznej
tarczycy
tętnic szyjnych (Doppler)
inne
ELASTOGRAFIA

Medycyna bólu

lek. med.
Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
MEDYCYNA BÓLU
blokady, akupunktura, mezoterapia kolagenem
Tel. 608 638 129
Dębica, ul. Piłsudskiego 10

Optyka

6-optyk
Pokorna-Stafin
Kolejowa 30c,
Kolejowa 18,
Rynek 18
DĘBICA
14 670 27 07
www.optyk-debica.pl
BADANIE WZROKU
REALIZACJA RECEPT NFZ

Psychiatria

Agnieszka Orechwo
LEKARZ SPECJALISTA PSYCHIATRA
Kompleksowa pomoc psychiatryczna
Dębica, ul. Kolejowa 30C
Rejestracja telefoniczna
664-445-406
Możliwe wizyty online

Gabinet Stomatologiczny

lek. stom. EWA POŁOMSKA
przyjmuje codziennie
ul. Paderewskiego 2
rejestracja telefoniczna
14 677 98 20, tel.kom 693 461 770
www.dentysta-debica.pl

Ogłoszenie w informatorze medycznym

tel. 14 670 42 34

Medycyna pracy

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
lek. med. Jan Marć
BADANIA PROFILAKTYCZNE WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE, SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE, BADANIA DLA KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORII
Dębica, ul. Krakowska 88 A
(przy aptece Medella)
przyjmuje w poniedziałek i środę 16.00-18.00
Inne terminy po uzgodnieniu tel. 604 472 462

OPTYK

Wiesława Kędzior
Dobór okularów
Terapia widzenia
Dębica ul. Sobieskiego 7
Tel. 502 869 454

Gabinet Lekarski Agnieszka Żaba–Susz

Specjalista psychiatra
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Przyjmuje: poniedziałki od 15.00
Rejestracja telefoniczna
607 366 336

ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ W DĘBICY

Poradnie specjalistyczne
Dębica, ul. Krakowska 91
Informacja i rejestracja
tel. (14) 680 82 08

Poradnia Zdrowia Psychicznego dla Dorosłych
Straszęcin 295
Informacja i rejestracja
tel. (14) 680 36 20

Przychodnia Rejonowa nr 1
Dębica, ul. Cmentarna 54
Informacja i rejestracja
tel. (14) 682 78 01

Przychodnia Rejonowa Nr 5
Dębica, ul. Szkolna 4
Informacja i rejestracja
tel. (14) 682 78 13
(rejestracja telefoniczna od godz. 8:00 do godz. 14:00)

Nocna i Świąteczna Opieka Zdrowotna
Dębica, ul. Krakowska 91
budynek Poradni Specjalistycznych
tel. (14) 680 84 44

Medycyna rodzinna

PRYWATNY GABINET LEKARSKI
LEKARZ MEDYCYNY RODZINNEJ
Joanna Ożóg-Budzisz
- wizyty dla dzieci i dorosłych
- EKG
- Leczenie otyłości
- kompleksowa opieka dla całej rodziny
- wizyty: wtorek/piątek/sobota

Rejestracja telefoniczna lub przez Znany Lekarz
Sędziszów Młp., ul. Jana Pawła II 38/13
tel. 726 577 489

SOCZEWKA

SALON OPTYCZNY
BADANIE WZROKU
APLIKACJA SOCZEWEK
Realizacja recept NFZ
Beata Grzyb - OPTOMETRYSTA
Dębica, ul. Piłsudskiego 20
Tel. 537 222 150

Radiologia

Prywatny rentgen
ogólny i stomatologiczny
cyfrowy
Czynne: pon.-pt. 16.00-18.00,
Dębica, ul. Bławatowa 12
kom. 509 181 373

eprasa.pl 6ff21e4e07

kmOKNO
PVC and Aluminium Manufacturer

Producent Stolarki Okiennej i Drzwiowej Z PCV I ALUMINIUM



www.kmokno.pl

DZIAŁ PCV
BOROWA 171, 39-215 CZARNA
TEL. + 48 **609 996 677**, + 48 14 **681 42 98**
EMAIL: zamowienia@kmokno.pl

690 997 751

DZIAŁ ALUMINIUM
PODLESIE MACHOWSKIE 48 B, 39-221 ŁĘKI GÓRNE
TEL. + 48 **609 997 766**
EMAIL: aluminium@kmokno.pl

OBSŁUGA KLIENTA INDYWIDUALNEGO
UL. RZESZOWSKA 1, 39-200 DĘBICA
TEL. + 48 **690 997 751**
EMAIL: debica@kmokno.pl

Burmistrz Miasta Dębica informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Dębicy przy ul. Ratuszowej 2 na okres 21 dni zamieszczony został do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia obejmujący:
- działkę nr 481/116 obręb 1 miasta Dębica położoną przy ul. Ratuszowej; przeznaczony do zbycia w trybie bezprzetargowym

Wykaz umieszczono również na stronie internetowej miasta www.debica.pl w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce:
Sprzedaż i dzierżawa nieruchomości>sprzedaż nieruchomości>sprzedaż nieruchomości w drodze bezprzetargowej>wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia w drodze bezprzetargowej.

Możesz kupić Obserwatora Lokalnego przez Internet:
www.egazety.pl www.eprasa.pl

wizytownik Obserwator debica 24

OFERTA REKLAMOWA

199 zł netto/m-c

stała reklama Twojej firmy
w tygodniku Obserwator Lokalny
oraz na portalu debica24.pl

- reklama wielkości wizytówki w 4 kolejnych wydaniach tygodnika Obserwator Lokalny
- wpis w katalogu firm na portalu debica24.pl z linkiem do Państwa strony/Facebooka
- **Bonus:** przy zamówieniu na 3 miesiące - dodatkowy wpis promocyjny na naszym profilu na Facebooku (ponad 30 000 aktywnych obserwujących)

Skorzystaj już dziś!
607 434 912
reklama@ol.com.pl

Obserwator debica 24

Ogłoszenia drobne

Zeskanuj kod QR i dodaj ogłoszenie drobne

DAM PRACĘ

- Firma budowlana zatrudni osoby do prac ogólnobudowlanych, murarskich i zbrojarskich. Miejsce pracy: powiat dębicki. Kontakt: 664 740 723.

DZIAŁKI SPRZEDAM

- Sprzedam działki w Grabinach. Tel. 507 186 206.

KOREPETYCJE

- Oferuję korepetycje z języka niemieckiego dla uczniów szkół podstawowych z powiatu dębickiego, także nadrabianie zaległości. Tel. 697 315 332; przemek_k87@interia.pl.

KUPIĘ

- Skupujemy: motocykle, antyki, starocie, pamiątki PRL. Tel. 698 693 846.

MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI; OBRÓBKI BLACHARSKIE

- Malowanie dachów; mycie, malowanie elewacji; montaż rynien i śniegołapów; obróbka kominów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441.

MONTAŻ I NAPRAWA ANTEN

- Montaż i naprawa anten satelitarnych, telewizyjnych, instalacje wewnętrzne, monitoring. Tel. 602 199 038.

MOTORYZACJA

- Auto Skup Dębica. Płacimy najwięcej. Zadzwoń: 574 283 937.
- Sprzedam Mercedes-Benz 316 Sprinter rok produkcji 2020, silnik 2,2 diesel, 163KM, skrzynia biegów manualna. Więcej informacji pod numerem telefonu: 730 815 309.

RÓŻNE SPRZEDAM

- Tani opał, zrzyny dębowe. Tel. 607 611 868.

SPRZĄTANIE

- Atrakcyjne ceny: czyszczenie dywanów, wykładzin oraz tapicerek meblowych i samochodowych. Ozonowanie. Faktury vat. Dębica, ul. Bojanowskiego 3. Tel. 696 952 833.
- Czyszczenie dywanów i wykładzin; ozonowe odgrzybianie klimatyzacji. Jerzy Matłok, Dębica, ul. Szkotnia 2. Tel. 604 244 919.

SPRZEDAŻ I TRANSPORT KRUSZYWA

- Kopalnia Kruszywa Wola Żyrakowska sprzeda: pospółkę, piasek zasypowy, piasek płukany, piasek żółty, żwir, kamień, kamień drenarski otoczak, ziemię ogrodową, kliniec, tłuczeń, grysy. Transport. Tel. 510 457 303.

UBEZPIECZENIA

- UBEZPIECZENIA na każdą okazję, dla CIEBIE i TWOJEJ RODZINY. Ponad 20 firm w ofercie, na rynku od 1992 r. Zapraszamy pn. – pt. 8:30 – 17:00, 39 – 200 Dębica, Rynek 16. Tel. 14 682 65 15, 14 670 22 01. www: ubezpieczenia-marco.pl.

USŁUGI BUDOWLANE I REMONTOWE

- A-Z. **Atrakcyjne ceny** – malowanie, szpachlowanie, remonty od A-Z. Tel. 691 419 597.
- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe przycieranie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele. Tel. 668 437 530.
- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe szlifowanie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele, tapetowanie. Tel. 733 433 311.
- Adaptacja poddaszy, malowanie elewacji, szpachlowanie, panele, g/k, docieplenia. Tel. 516 199 782.
- **Malowanie i mycie dachów**, elewacji, ogrodzeń, wnętrz, **mycie kostki brukowej**, montaż rynien, śniegołapów, okuwanie kominów, rachunek i 5 lat gwarancji. Tel. 881-564-317.
- Malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, płytki, panele, regipsy. Tel. 692 930 325.
- Ocieplenia, elewacje, wykonujemy, myjemy, odgrzybiamy, malujemy. Kontakt 881 564 317.
- Ogrodzenia (panelowe, palisadowe, ozdobne), bramy, bramki i przęsła, spawanie, odwodnienia. Tel. 730 633 756.

cd. na str. 24

Ogłoszenia drobne przez SMS w Obserwatorze Lokalnym.

Wyślij SMS na nr **79567** wpisując w treści:
DEBICA.INNE spacja treść ogłoszenia.
Koszt SMS – **11,07 zł** (9,00 zł + VAT 23%).
Regulamin na www.debica24.eu lub w redakcji

Informacja dotycząca ochrony danych osobowych

Informujemy osoby fizyczne, zlecające druk ogłoszenia drobnego lub reklamy w tygodniku Obserwator Lokalny, że administratorem Państwa danych osobowych jest Agencja Wydawnicza Agard, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10; kontakt: pajura@ol.com.pl. Dane te będą przetwarzane tylko w celu realizacji umowy, czyli druku ogłoszenia/reklamy, na podstawie otrzymanego zlecenia. Będą przekazywane odbiorcom zewnętrznym tylko w celu wykonania obowiązków księgowych. Okres przechowywania danych - 5 lat, wymagany przepisami prawa podatkowego.
Ogłoszeniodawcom przysługuje prawo dostępu do swoich danych osobowych, do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego.
Podanie danych osobowych jest warunkiem druku ogłoszenia/reklamy, wynikającym z przepisów podatkowo-księgowych.

Wypożyczalnia przyczep, skup złomu
w Głowaczowej
zaprasza firma Tomex Tomasz Czapla
Rewelacyjne ceny wynajmu przyczep i skupu złomu.
Usługa ważenia - waga do 30 ton.
Tel. 508 461 117

eprasa.pl 6ff21e4e07

- Papowanie dachów, obróbki dekarskie, kominy. Tel. 576 673 610.

- **PŁYTKARZ** – prace płytkarskie kompleksowo- kuchnie, łazienki, tarasy, schody. Tel. 515 98 91 90.

- Remonty, wykończenia, gładzie, panele, zabudowy G-K, sufity podwieszane, płytki, łazienki kompleksowo, wyburzenia ręczne. Tel. 881 564 317.

USŁUGI CYKLINIARSKIE

- Bezpyłowe cyklinowanie, kompleksowa renowacja podłóg, parkietów. Usuwanie subitu. Tel. 14 676 03 31, 880 597 732.

- Cyklinowanie parkietów bezpyłowo! Profesjonalna renowacja, polerowanie, lakierowanie, montaż listew przypodłogowych. Nowoczesny sprzęt, bezpłatna wycena. Tel. 796 643 596.

USŁUGI DEKARSKIE

- Dekarskie prace, wymiana, uszczelnienia rynien, okuwanie kominów, montaż śniegołapów, podbitek, wymiana pokryć dachowych i inne. Tel. 881-564-317.

USŁUGI KOMINIARSKIE

- Czyszczenie kominów, doradztwo, ekspertyzy, opiniowanie. Mistrz kominiarski Dariusz Pieniążek. Tel. 664 492 296.

USŁUGI OGRODNICZE

- Kompleksowe usługi ogrodnicze – od A do Z! Przycinanie drzew i krzewów, porządkowanie ogrodów, zakładanie trawników i wiele więcej. Własny sprzęt, szybkie terminy! Tel. 722 161 899.

- Kompleksowe usługi ogrodnicze! Jesienne porządki, wycinka i przycinanie drzew, żywopłotów i krzewów, rozdrabnianie gałęzi, wywóz biomasy oraz przygotowanie ogrodów do zimy. Własny sprzęt. Tel. 722 161 899.

- Pielęgnacja i wycinka drzew trudnych; usługi ogrodnicze; usługi rębakiem, frezowanie pni; www.kornikdrzewa.pl. Tel. 663 198 971.

USŁUGI RÓŻNE

- Czyszczenie pierza, przeróbka pierzyn, szycie kołder, poduszek. Tel. 14 683 11 17, 663 603 807.

USŁUGI STOLARSKIE

- Meble na wymiar: kuchnie, szafy i inne. Pomiar i wycena gratis. Vega Toboła Krzysztof. Tel. 663 795 727.

ZWIERZĘTA – SPRZEDAM

- **Ferma Drobiu Żmuda w Zdziarcu 119 posiada w sprzedaży leghorny – kokoszki i koguty 21-tygodniowe różnokolorowe. W sprzedaży pasza. Zapraszamy od poniedziałku do soboty w godz. 8.00-16.00. Tel. 602 817 064, 14 681 13 53.**

LEWIATAN
NAJLEPSZE OKAZJE? MAMY TO!



Łopatka wieprzowa
1 kg
[7,99 zł/ 1 kg]
Limit 2 kg na kupon.



Wafelek Prince Polo
classic 17,5 g
[56,57 zł/ 1 kg]
Przy zakupie 2 szt. cena za pakiety wynosi 1,98 zł.
Limit 3 pakiety na paragon



Mleko UHT 3,0%
Ale dobre!
1 l
[1,79 zł/ 1 l]
Przy zakupie 3 szt. w kuponie cena za pakiet 5,37.
Limit 1 pakiet na kupon.



Napój Tymbark
jabłko-mięta,
jabłko-brzoskwinia 1 l
[2,49 zł/ 1 l]
Przy zakupie 2 szt. cena za pakiet wynosi 5,98 zł.
Limit 3 pakiety na paragon.



Jogurt 7 zbóż Bakoma
z truskawkami, brzoskwniami, śliwkami 140 g
[17,79 zł/ 1 kg]

16 99

Kawa mielona
MK Café Premium
225 g
[75,51 zł/ 1 kg]



Oferta ważna od **12.11.2026** do **18.11.2026** lub do wyczerpania zapasów.

Ogłoszenie własne wydawcy

Encyklopedia Dębicy



www.encyklopediadebicy.pl

eprasa.pl 6ff21e4e07

Sport szkolny

W unihokeju złoty komplet dla Piątki

Drużyny z tej szkoły, podobnie jak w szachach i biegach przełajowych, nie miały sobie równych.

Od wielu już lat nie ma mocnych na zawodników SP 5 w unihokeju. Nie inaczej było i tym razem, w czym niemała zasługa ich opiekunów Arkadiusza Burnata i Michała Wiktora.

Dębickie Igrzyska Dzieci

Wyniki chłopców: SP5 – SP12 6:1, SP8 – SP12 1:0, SP5 – SP8 8:0.

Klasyfikacja końcowa: 1. SP 5 (Filip Bartkowicz, Fabian Bielatowicz, Tymon Kaczmarski, Antoni Kozikowski, Kajetan Krawczyk, Alan Szerszeń, Jakub Szostak, Wiktor Wójcik, Oliwer Wójcik, op. Arkadiusz Burnat), **2. SP 8** (Tymoteusz Buszek, Krystian Kos, Nikolas Mikulski, Bartosz Ochab, Mateusz Sadłos, Bartłomiej Szewczyk, op. Krzysztof Lach), **3. SP 12** (Jakub Andreasik, Alex Bartnik, Miłosz Burnicki, Marcel Czernik, Konrad Fouta, Jakub Magdoń, Mikołaj Nicoś, Jakub Stec, Wojciech Walkowiak, Mateusz Wojtanowski, Jan Wozowicz, op. Grzegorz Tomaszewski).

Dziewczęta: SP5 – SP8 8:0.

Klasyfikacja końcowa: 1. SP 5 (Karina Baran, Aleksandra Budonna, Aniela Knap, Wiktoria Lada, Hanna Łapanowska, Julia Niedziela, Milena Nowacka, Hanna Wiktor, Helena Wójcik, op. Michał Wiktor) **2. SP 12** (Wiktoria Burnicka, Martyna Gryboś, Julia Malinowska, Aniela Nykiel, Pola Nykiel, Maja Przybyło, Liliana Rochmalska i Nikola Ziobro, op. Grzegorz Tomaszewski).

Tabela medalowa DID:

Szkoła	złoto	srebro	brąz
SP 5	15	7	4
SP 6	2	8	3
SP 10	2	1	3
SP 9	1	3	2
SP 4	1	0	0
SP 3	0	0	2
SP 8	0	1	0
Weldon	0	0	1
SP 12	0	0	1

***

Dębickie Igrzyska Młodzieży Szkolnej:

Chłopcy: SP5 – SP12 8:1.

Kolejność: 1. SP 5 (Karol Bruch, Ziemowit Bryt, Wojciech Falarz, Alan Gruszka, Gabriel Kozikowski, Krystian Moraniec, Norbert Rybka, Maksymilian Szerszeń, Tymon Tabasz, op. Michał Wiktor) **2. SP 12** (Kacper Czudecki, Tomasz Guziec, Miłosz Mazur, Julian Nykiel, Jan Orechwo, Hubert Paściak, Dorian Piątek, Dominik Rochmalski, Filip Stefańczyk, op. G. Tomaszewski).



Wszystkie unihokejowe ekipy ze Szkoły Podstawowej nr 5 mogły się cieszyć ze zdobycia złotych medali.

Dziewczęta: do rywalizacji gotowa była tylko drużyna SP 5, to ona dostała złoty medal.

Tabela medalowa DIMS:

Szkoła	złoto	srebro	brąz
SP 5	13	5	3
SP 6	2	3	1
SP 10	1	3	3
SP 11	1	3	2
SP 4	1	1	2
SP 3	1	1	2
SP 9	1	1	0
SP 12	0	1	0

Marek Z. Celejewski

IV liga

W Pilźnie o wyniku zadecydował karny

Bez straty bramki zakończyły mecze 15. kolejki obydwie nasze czwartoligowe drużyny.

Strug Tyczyn – Igloopol 0:2 (0:1)

0:1 Kardyś (31), 0:2 Buczek (90+2).

Igloopol: Zdeb – Pawłowski, Bakowski, Król, Peda, Buczek (90+3 Dydak), Bajorek (65 Mucha), Pieniążek, Cyganowski (65 Muniak), Wasiluk, Kardyś (87 Kożuchowski).

Czerwona kartka: Janusz (42-w ekipie gospodarzy).

To nie było łatwe spotkanie dla wicelidera. Gospodarze grali bardzo ostro, o czym świadczy nie tylko liczba żółtych kartek dla nich, ale też to, że od 42. minuty grali w osłabieniu. Morsy zdołały udowodnić swoją wyższość dwukrotnie, ale na drugą bramkę przyszło im czekać do trzeciej minuty doliczonego czasu gry.

Legion Pilzno – Sokół Sieniawa 1:0 (0:0)

1:0 Nazarenko (51-k.).

Legion: Lepucki – T. Tragarz, Remut, Rudny (78 Baniak), Nytko, Manzo, Nazarenko, Mazur, Strózik (66 Kędzior), Chmura (88 Maik), Buras.

Żółte kartki: Chmura, Manzo.

W pierwszej odsłonie obie drużyny miały po jednej bardzo dobrej okazji do zdobycia gola. Luigi Manzo obsłużył znakomitym podaniem wychodzącego na czystą pozycję Jakuba Strózika. Ten popędził z piłką na bramkę, strzelił obok golkipera Sokoła, ale trafił w słupek. Kilka minut później w podobny sposób odpowiedzieli goście. Kopcio uderzał w długi róg, ale futbolówka również zatrzymała się na obramowaniu bramki.

Gospodarze decydującą akcję przeprowadzili kilka minut po przerwie. Na indywidualny rajd lewą stroną boiska zdecydował się Nikita Nazarenko. Wpadł w pole karne, gdzie został sfaulowany przez Roga, a arbiter wskazał na jedenastkę. Wykonał ją pewnie sam poszkodowany.

JAG



Legion (kolorowe koszulki) zanotował piąte zwycięstwo w sezonie.

1	Błękitni	15	34	50-19
2	**Igloopol**	**15**	**34**	**31-12**
3	Ekoball	15	28	39-17
4	Wiązownica	15	27	31-19
5	Izolator	15	27	21-17
6	Górnik	15	24	26-21
7	Stal II	15	23	35-30
8	Sokół N.	14	21	26-22
9	Sokół S.	15	20	19-21
10	Stal Ł.	15	19	27-28
11	**Legion**	**15**	**19**	**16-18**
12	Pogoń-Sokół II	15	17	33-29
13	Czarni	15	17	22-27
14	Polonia	15	15	13-26
15	Wisłok	15	13	25-44
16	Strug	15	10	21-48
17	Radomyślanka	14	9	17-36
18	Pogoń	15	9	12-30

Pilźnieńska Gminna Amatorska Liga Piłki Siatkowej

Obrońcy tytułu zaczęli od prowadzenia w tabeli

Ekipa Frosti Dębica pokazuje rywalom od początku, że w tej edycji trzeba się z nią liczyć.

W tym roku do rozgrywek PGALPS zgłosiło się jedenaście drużyn. Choć jeszcze na kilka dni przed startem rywalizacji organizatorzy umieścili na fanpejdżu informację, że dwunasta jest poszukiwana, chętnych do udziału w lidze już nie było.

W porównaniu do poprzedniej edycji brakuje ekipy Jana Nierdzewnego, która zajęła wtedy drugie miejsce po przegranym w tie-breaku meczu finałowym z Frosti Dębica. Pozostałe ekipy, które znalazły się wtedy w pierwszej czwórce, będą grały także teraz, a są to SBX Team i Prestige Okna.

Przygody z PGALPS nie kontynuują również Fun&Sport Dębica i Powrót z Renty. Są za to nowe drużyny, takie jak Ekipa z Okolicy, Vamos Yugamos i OSP Januszkowice.

Najlepiej z nich wystartowała w rozgrywkach ta pierwsza. Jej gracze pewnie pokonali Chełmiankę Pilzno. Zdecydowanie gorzej poszło dwóm pozostałym nowicjuszom. Vamos Yugamos ulegli w trzech setach Drużynie Pierścienia, choć w żadnym z setów nie oddali skóry łatwo. W przeciwieństwie do OSP Januszkowice, której trafił się najmocniejszy rywal, czyli Frosti Dębica. W żadnej z partii siatkarze z gminy Brzostek nie przekroczyli bariery 10 punktów.

Wyniki 1. kolejki:

Frosti Dębica – OSP Januszkowice 3:0 (25-7, 25-6, 25-10)

Prestige Okna – MocniGaz 3:0 (25-11, 25-13, 25-6)

Ekipa z Okolicy – Chełmianka Pilzno 3:0 (25-15, 25-17, 25-17)

Drużyna Pierścienia – Vamos Yugamos 3:0 (25-15, 25-20, 25-18)

SBX Team – OSP Słotowa 3:2 (27-25, 25-20, 16-25, 24-26, 15-11)

Pauzował Sokół Dobrków.

Mecze rozgrywane są w piątkowe wieczory w hali SP w Pilźnie przy ul. Niepodległości 1A.

JAG

1	Frosti Dębica	1	3	3-0
2	Presige Okna	1	3	3-0
3	Ekipa z Okolicy	1	3	3-0
4	D. Pierścienia	1	3	3-0
5	SBX Team	1	2	3-2
6	OSP Słotowa	1	1	2-3
7	Vamos Jugamos	1	0	0-3
8	Chełmianka P.	1	0	0-3
9	MocniGaz	1	0	0-3
10	OSP Januszkowice	1	0	0-3
--	Sokół Dobrków	-	-	---

eprasa.pl 6ff21e4e07

Piłkarska Liga Halowa Firm Dębickich

Przez cały mecz grali w tym samym składzie

Pierwszym liderem 31. edycji rozgrywek PLHFD został Bio Actiw, który rozgromił ekipę Borowiec-Handlowcy.

Wynik tego spotkania nie oddaje jednak tego, co działo się na parkiecie. Do przerwy Bio Actiw prowadził bowiem tylko 2:1. Wtedy jeszcze zawodnicy z drużyny przeciwnej mieli więcej sił. Choć bowiem nazwa ich drużyny świadczy o tym, że Handlowcy połączyli się z Borowcem, to w tym meczu nie było tego widać.

Przez cały mecz (2x15 minut) na boisku przebywała jedna piątka: Wojciech Kędzior (bramkarz) oraz Aleksander Klich, Mirosław Kusibab, Paweł Mądro i Łukasz Wadas. Rywale przyszli w niemal pełnym składzie, mogli więc robić lotne zmiany. Pod koniec tego spotkania, w krótkiej przerwie widać było jak pochyleni piłkarze Borowca-Handlowców próbują złapać oddech. Byli tak bardzo zmęczeni. Za ambicję należą im się najwyższe noty.

Drugie spotkanie również było bardzo jednostronnym widowiskiem, bo w tym przypadku Anturja, w której grają piłkarze z LKS Głowaczowa, również nie dotarła w najmocniejszym składzie. Jako że nadal trwają rozgrywki ligowe na trawiastych boiskach dla piłkarzy ważniejsze są na ten moment mecze tam, od tych w PLHFD.

Największe emocje były w ostatnim meczu sobotniego wieczoru. Jego faworytem był Tabor i zgodnie z przewidywaniami szybko wyszedł na prowadzenie 2:0. Ale jego zawodnicy chyba za szybko uwierzyli, że odniosą zwycięstwo, bo po kolejnych kilku minutach przegrywali już 2:4. Zabrali się jednak do roboty i najpierw doprowadzili do remisu 6:6, a w ostatniej minucie zdołali strzelić zwycięską bramkę.

Ciekawa i wyrównana była również potyczka Twojej Logistyki i Yami Futsal Team. Można było zobaczyć dwie młode drużyny z aspiracjami. Szkoda tylko, że mecze oglądało tak mało kibiców. Trybuny w hali sportowej są bowiem w remoncie i mają zostać oddane do użytku dopiero w grudniu.

Wyniki 1. kolejki.

Bio-Actiw – Borowiec-Handlowcy 7:1

Bramki: Krystian Szalwa 3, Grzegorz Bańkowski, Ireneusz Czyjt, Maciej Jarosz, Zbigniew Pieczonka – Łukasz Wadas.

Anturja – Degum-Seger 1:6

Krystian Maniecki – Karol Ryng 2, Karol Pieczara 2, Krzysztof Lipczyński, Michał Napora.

Weldon – Herkules 0:5

Przemysław Strzałka 2, Michał Pasiecznik 2, Sebastian Wolak.

Painpol – Olimp 0:6

Sebastian Pyskaty 2, Piotr Pyskaty 2, Dawid Florian, Piotr Zięba.

Państwowa Straż Pożarna – Igloocar 2:1

Mateusz Krawczyk, Sebastian Malisiewicz – Michał Uriasz.

Twoja Logistyka – Yami Futsal Team 2:4

Adrian Radecki, Kamil Potyrała – Konrad Smoczyński 3, Mateusz Susz.

Tabor – Hos-Pol 7:6

Bartłomiej Bogacz 2, Łukasz Stefanik 2, Grzegorz Chmura, Dawid Nicoś, samobójcza – Bartosz Wójtowicz 2, Jacek Pocica, Waldemar Hołowicki, Łukasz Kowalski, Karol Kędzior.

Najlepsi strzelcy: 3 – Krystian Szalwa (Bio Actiw), Konrad Smoczyński (Yami Futsal Team), 2 – Piotr Pyskaty, Sebastian Pyskaty (obaj Olimp), Bartłomiej Bogacz, Łukasz Stefanik (obaj Tabor), Przemysław Strzałka, Michał Pasiecznik (obaj Herkules), Bartosz Wójtowicz (Hos-pol), Karol Ryng, Karol Pieczara (obaj Degum-Seger).

JAG

1	Bio Actiw	1	3	7-1
2	Olimp	1	3	6-0
3	Degum-Seger	1	3	6-1
4	Herkules	1	3	5-0
5	Yami Futsal	1	3	4-2
6	Tabor	1	3	7-6
7	PSP	1	3	2-1
8	Hos-Pol	1	0	6-7
9	Igloocar	1	0	1-2
10	T. Logistyka	1	0	2-4
11	Anturja	1	0	1-6
12	Weldon	1	0	0-5
13	Borowiec-Handl.	1	0	1-7
14	Painpol	1	0	0-6



Aleksander Klich (przy piłce) był jednym z pięciu piłkarzy Borowca-Handlowców, którzy zagrali cały mecz.

BJJ

Złoto i srebro dla Dębicy

Alicja Cichoń została mistrzynią Polski, a Oliwia Gazda zdobyła tytuł wicemistrzowski.



Na najwyższym stopniu podium w swojej kategorii stanęła Alicja Cichoń.

W dniach 7–8 listopada zawodniczki klubu FightSports Dębica walczyly w Grodzisku Mazowieckim. To w tym mieście zorganizowane zostały XXII Mistrzostwa Polski w Brazylijskim Jiu-Jitsu.

Ta najważniejsza i największa w kraju impreza w tej dyscyplinie sportu, jest jednocześnie największym turniejem BJJ w Europie. W tegorocznej edycji udział wzięło blisko 3000 zawodników i zawodniczek, nie tylko z Polski, ale również z zagranicy. Międzynarodowa obsada sprawiła, że poziom rywalizacji był naprawdę wysoki.

Tym bardziej godne podkreślenia jest to, że dwie reprezentantki klubu z Dębicy stanęły w nich na podium. Alicja Cichoń wywalczyła złoty medal, a Oliwia Gazda była bliska pójścia w ślady swojej koleżanki. Niestety w walce finałowej musiała uznać wyższość rywalki i przyszło jej zadowolić się srebrnym medalem. Zawodniczki do turnieju przygotował Jakub Cichoń.

JAG

Klasa A

DAP traci punkty, Team nowym liderem

Na kolejkę przed końcem rundy jesiennej ponownie doszło do przetasowań w czubie tabeli.

Ekipa z Przecławia po pewnym zwycięstwie w Żyrakowie odskoczyła na trzy punkty Pomarańczowym, a na cztery Paszczyniakowi.

Progres Kawęczyn – DAP Dębica 2:1 (1:0)

Bramki: Chmiel (18), Pieja (59) – Królikowski (42).

DAP: Nylec – Stręk (46 Kaleta), Strózik, Ciszek (55 Madej), Piekarczyk, Sokół (46 Kędzior), Królikowski, Prokulski (55 Panek), Skóra (46 Strózik), Ostafin (46 Rogowski), Hładyszewski (65 Sikorski).

Legion II Pilzno – Łopuchowa 7:2 (3:1)

Bramki: Bogacz 2, Augustyn, B. Tragarz, Mroczek, Serwatka, Lesiak – Kmiecik, Baran.

Legion: Handzel – Klucznik (65 Jędrzejczyk), Barszcz (75 Serwatka), Kasprzyk (55 Galus), Kozioł (65 Mroczek), Gliwa, Haptaś (75 Lesiak), Bogacz (70 Szlachta), Cyboroń, B. Tragarz (55 Łukaszewski), Augustyn (55 Kopala).

Pogórze Wielopole Skrzyńskie – Borowiec Straszęcin 3:2 (1:2)

Bramki: Malski (33), Koczela (56), Cynarski (76).

Borowiec: Kurdziel – Skóra (16 Pietruszewski, 46 Ferenc), Rzeźnik, Burza, Drożdż, Jaworski, Gąsior, Kurczyk, Ryński, Giermata (74 Kosztyła), Hyliński (59 Szczędor, 62 Magdoń).

Żyraków – Team Przecław 1:5 (0:3)

Bramki: samobójcza – Duda 3, Jemioło, Mordasiewicz.

Nagoszyn – Paszczyniak 4:0 (1:0)

Bramki: Augustyn (17), Sak (54), Pęcak (82), Konrad Jemioło (83).

Kaskada Kamionka – Czarnovia 4:2 (3:1)

Bramki: Fornek 3 (24, 48, 56), Osztreicher (6) – Żelaszczyk, Bała.

Korona Góra Ropczycka – Victoria Ocieka 3:4

JAG

1	Team	12	31	41-10
2	**DAP**	**12**	**28**	**48-15**
3	**Paszczyniak**	**12**	**27**	**32-20**
4	**Nagoszyn**	**12**	**25**	**34-18**
5	Progres	12	22	26-21
6	**Legion II**	**12**	**20**	**27-16**
7	Victoria	12	19	30-26
8	Kaskada	12	18	31-37
9	**Żyraków**	**12**	**15**	**25-31**
10	Łopuchowa	12	12	29-40
11	Pogórze	12	12	16-30
12	**Borowiec**	**12**	**7**	**19-41**
13	**Czarnovia**	**12**	**4**	**13-43**
14	Korona	12	3	17-40

MASZ PROBLEM
POTRZEBUJESZ POMOCY
Nasi dziennikarze czekają
na Twoje zgłoszenie


majba@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87


krol@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87


grajcar@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80


ratuszniak@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

eprasa.pl 6ff21e4e07

III liga

Gdyby nie ta pierwsza połowa

W Zamościu dopiero po przerwie zobaczyliśmy prawdziwą Wisłokę.

Hetman Zamość – Wisłoka 4:2 (4:0)

1:0 Rodriguez (6), 2:0 Rodriguez (15), 3:0 Skiba (27), 4:0 Rodriguez (30), 4:1 Maik (49), 4:2 Śliwa (67).

Wisłoka: Sokół – Kron, Kandratsenia, Gil (85 Kasza), Feret, Kieraś, Łanucha, Żmuda, Łukasik (46 Czuchra), Bator (46 Maik), Śliwa.

Żółte kartki: Kandratsenia, Łanucha, Paśko.

Biało-zieloni do meczu z Hetmanem przystąpili w bardzo osłabionym składzie. Najbardziej na boisku brakowało pauzującego za żółte kartki Dominika Kulona. Gospodarze w pełni to wykorzystali i już po pół godziny gry na tablicy wyników widniał wynik 4:0.

W 6. min. Waliś odebrał piłkę zawodnikowi gości i zagrał do Lepiarza. Ten przedłużył podanie do Serdiuka, który obsłużył Rodrigueza, a Kolumbijczyk z bliska posłał futbolówkę do siatki. Po niespełna dziesięciu minutach było już 2:0. Lewą flanką ruszył Iwanek, zacentrował w pole karne, gdzie Skiba zgrał piłkę głową do Rodrigueza. Ten miał czas na jej przyjęcie i bez problemu podwyższył wynik.



Kacper Maik ustalił wynik na 4:2. (fot. Gotyk Fotografia)

Ten sam zawodnik w 27 min. wywalczył rzut wolny. Do futbolówki podszedł Bartoś i wrzucił ją wprost na głowę Serdiuka. Paweł Sokół z tym strzałem jeszcze sobie poradził, ale wobec dobitki Skiby by już bezradny. Choć trzeba przyznać, że gdyby nie on, wynik byłby wyższy.

Po chwili Rodriguez przeprowadził solową akcję i w sytuacji sam na sam z bramkarzem skompletował hat-tricka.

Zupełnie inną Wisłokę zobaczyliśmy po przerwie. Goście po wyjściu z szatni zaczęli grać z wiarą w odwrócenie wyniku. Już w 49. min Szymon Feret pognał prawą stroną boiska, dograł w szesnastkę do Kacpra Maika, a ten przymierzył w krótki róg bramki Kota.

Druga bramka dla Dębiczan padła po błędzie Walisia który podał wprost pod nogi gracza Wisłoki. Kot obronił strzał, ale Damian Śliwa był na tyle blisko, by pospieszyć ze skuteczną dobitką.

W ostatniej kolejce rundy jesiennej Wisłoka podejmie na stadionie przy ul. Parkowej sąsiada z tabeli Czarnych Połaniec. Mecz rozpocznie się w piątek 13 listopada o godz. 18:00.

JAG

1	Chełmianka	16	40	27-7
2	KSZO	16	29	27-14
3	Hetman	16	29	32-24
4	**Wisłoka**	**16**	**29**	**25-21**
5	Czarni	16	28	25-22
6	Naprzód	16	27	33-31
7	Wisła II	16	25	21-20
8	Wiślanie	16	24	24-18
9	Star	16	23	27-24
10	Siarka	16	23	25-22
11	Wieczysta II	16	19	16-19
12	JKS	16	18	32-30
13	AKS	16	17	22-36
14	Sokół KD	16	16	16-20
15	Korona II	16	15	31-37
16	Podlasie	16	13	12-27
17	Moravia	16	12	19-29
18	Pogoń-Sokół	16	12	19-32

III liga kobiet

Puszcza też była za mocna

Przed przerwą Pomarańczki mogły mieć nadzieję, że wywiozą z Niepołomic jeden punkt.

Puszcza Niepołomice – DAP Girls Dębica 3:1 (1:1)

Bramki: Pitek (21), Siuda (66), Lebiest (69) – Ligęzka (27).

DAP: Piechocka – Marć (70 Więcek), Jeż, Toczyńska (46 Wielgos), Bielatowicz, Ligęzka (80 Dzik), Golec, Liszcz, Wałęga, Jezioro, Piróg.

Do składu DAP-u wróciła Katarzyna Jezioro, która ostatnio grała w Resovii. Dębiczanki walczyły z Puszczą, ale miały słabszą chwilę pomiędzy 66 a 69 minutą spotkania. W tym czasie rywalki zdołały zdobyć dwie bramki i gol zdobyty przez Ligęzkę nie wystarczył, żeby mogły zapunktować w meczu.

JAG

1	FSA Kraków	11	33	46-3
2	Podgórze	11	27	40-9
3	Stal	10	24	40-13
4	Izolator	11	22	26-18
5	KSZO	11	16	36-26
6	Puszcza	11	13	21-34
7	Iskra B.	10	13	11-22
8	Pogorzanka	11	13	20-34
9	Iskra II T.	10	12	37-27
10	**DAP**	**10**	**4**	**5-36**
11	Avia	11	3	11-39
12	Beniaminek	9	3	5-37

V liga

Kamieniarz wyprzedził Brzostowiankę

Drużyna z Golemek zdobyła punkt w meczu z przedostatnim w tabeli Pustkowem,

Brzostowianka tymczasem została rozgromiona na boisku lidera w Mielcu. To nie był najlepszy weekend dla drużyn z powiatu.

Stara Jastrząbka-Róża – Piast Wadowice Górne 2:2 (1:1)

Bramki: Iwański (3), Kłak (54) – Wrzesień (30), Giermata (78).

St. Jastrząbka: Kieraś – Czerwiec, Iwański, Kurowski (88 Bryg), Strzałka (75 Radecki), Łękawa, Cetnarski (81 Falarz), Kitrys, Kłak (81 Czuba), Mrozowski, Szewczyk.

Lechia Sędziszów Małopolski – Igloopol II Dębica 2:0 (0:0)

Bramki: Wesołowski (68), Róg (73).

Igloopol: Kusarek (46 Jasiński) – Bogdański (60 Ciepły), Łagowski, Kurek, Pękala (46 Kasprzyk), Tomaszewski, Barszcz (80 Fasula), Strzępek (46 Ciebiera), Wójcik (46 Szczypczyk), Kożuchowski, Muniak.



Pustków zremisował z Kamieniarzem. (fot. Zuzanna Stanoch)

Kamieniarz Golemki – Pustków 2:2 (2:0)

Bramki: Szerszeń 2 (32, 41) – Ziomek (67), Flak (78).

Kamieniarz: Psioda – M. Stefanik (83 Kutrzuba), Nicoś, Juszkiewicz, Pociask, D. Kantor, Toczyński (46 Ł. Stefanik), Ciurkot, Szerszeń, Ciołek, M. Kantor.

Pustków: D. Mazur – M. Sędłak, R. Krawczyk, Strózik, Flak, Dragan, J. Mączka, M. Struzik, K. Struzik, Ziomek, M. Krawczyk (74 Walas).

Victoria Czermin – Chemik Pustków 2:1 (2:1)

Dla Chemika: Kawała.

Florian Ostrowy Tuszowskie – Głowaczowa 3:3 (1:0)

Dla Głowaczowej: Florek 2, Ostaszewski.

Stal II Mielec – Brzostowianka 7:0 (2:0)

Pozostałe wyniki: Kolbuszowianka – Atut Podborze 3:0, Inter Gnojnica – Smoczanka Mielec 3:1.

JAG

1	Stal II	14	30	44-14
2	Kolbuszowianka	14	29	48-17
3	Lechia	14	29	43-15
4	**Głowaczowa**	**14**	**24**	**32-26**
5	Victoria	14	23	49-42
6	Atut	14	23	20-23
7	**St. Jastrząbka**	**14**	**22**	**29-24**
8	**Igloopol II**	**14**	**21**	**24-22**
9	**Chemik**	**14**	**20**	**23-27**
10	Piast	14	19	28-25
11	**Kamieniarz**	**14**	**17**	**28-32**
12	**Brzostowianka**	**14**	**16**	**29-36**
13	Inter	14	16	24-37
14	Smoczanka	14	13	22-34
15	**Pustków**	**14**	**11**	**22-53**
16	Florian	14	5	16-54

GLAPS

Nabór do szesnastej edycji wystartował

Zainteresowane udziałem w rozgrywkach drużyn mogą zgłosić się do 30 listopada.

Zgłoszenie do Gminnej Ligi Amatorskiej Piłki Siatkowej powinno zawierać wykaz zawodników, którzy zagrają w drużyny i numer kontaktowy do jej kierownika. Tak przygotowane zestawienie należy przesłać na skrzynkę mailową: sznesteruk@ugdebica.pl

System gier zostanie dostosowany do liczby ekip zgłoszonych do rozgrywek. Organizatorzy planują ich rozpoczęcie na 9 stycznia 2027 r. Szczegółowe informacje o tegorocznej edycji GLAPS można uzyskać dzwonią pod numer telefonu: 509 867 645

Partnerem szesnastej już edycji GLAPS została firma Transpołudnie z Podgrodzia działająca w branży transportowej.

JAG

Obserwator lokalny
Tygodnik powiatu dębickiego

Wydawca:
Agencja Wydawnicza AGARD

Adres redakcji:
39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10
tel. 14 670 27 87, 14 670 27 80,
14 670 42 38, fax.14 670 42 34
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Redaguje zespół: Ryszard Pajura (red. naczelny), Agnieszka Kruszyńska-Idzior, Agnieszka Majba-Pochwat, Janusz Grajcar, Grzegorz Król, Tomasz Ratuszniak.

Red. techniczny: Artur Barwacz

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
Agata Pajura, tel. 607 434 912
tel/fax 14 670 42 34 e-mail: reklama@ol.com.pl
Czynne: pn., wt. 8[00]-15[00]; śr., czw., pt. 8[30]-15[30]

ISSN 1507-1049
Druk: Polska Press oddział Poligrafia Drukarnia w Sosnowcu
Nakład: 5 500 egz.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich dowolnego redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

eprasa.pl 6ff21e4e07

Wcale nie na marginesie

Bez obrażeń nie znaczy bez śladu



Pisaliśmy niedawno o zderzeniu dwóch samochodów w Smarżowej. Skoda spotkała się ze Skodą i nie było to miłe spotkanie. Kierujący Octavią nagle skręcił kierownicą tak, że samochód znalazł się na przeciwległym pasie. Kierowca jadącej z naprzeciwka Skody Superb salwował się ucieczką na pobocze, by uniknąć zderzenia. Ale się nie udało. Octavia uderzyła z całym impetem w drugą Skodę. To tyle opisu. Same suche fakty podane przez rzecznika policji. Plus jeszcze jeden: kierowca i pasażerka drugiego z aut wyszli z wypadku bez szwanku.

Po opublikowaniu krótkiego artykułu o zajściu w Smarżowej, dostałam list od jednego z uczestników – kierowcy Skody Superb. Zrobił wszystko, żeby uciec przed rozpędzoną Octavią. To on wydobył z rozbitego auta sprawcę wypadku. I tu dochodzimy do sedna: kierowca Octavii był pijany.

Dopiero po przeczytaniu maila spada na mnie refleksja: jak łatwo szafujemy oceną, że uczestnikom drogowego zdarzenia nic się nie stało, wyszli bez szwanku, itp. Może powinno się pisać: nie wymagali pomocy medycznej? Bo przecież każda taka sytuacja zostawia w człowieku traumatyczny ślad. Proszę sobie wyobrazić, że jedziecie Państwo, samochodem, z rodziną, zgodnie z przepisami. I nagle na przeciwległym pasie pojawia się rozpędzone auto. Huk, zgrzyt pocierających o siebie blach, przerażenie, szok.

Takie wypadki potrafią być powodem długotrwałych traum. Czasami nie do przezwyciężenia. Moja znajoma po wypadku sprzed 30 lat śniła o nim koszmary i już nigdy nie odważyła się usiąść za kółkiem. Zatem nie bez szwanku, choć włos jej z głowy nie spadł.

A z innej beczki: nie uważacie Państwo, że ktoś, kto wsiada za kółko, mając w organizmie 3 promile alkoholu – zatem kompletnie pijany, nie powinien być sądzony jak potencjalny morderca? Dorosły człowiek ma z pewnością świadomość, że prowadzenie w tym stanie jest śmiertelnym zagrożeniem dla niego, ale i innych użytkowników ruchu drogowego: zmotoryzowanych i pieszych. Zatem musi godzić sie na ewentualny efekt swoich działań w postaci pozbawienia kogoś życia. Tym razem do tragedii nie doszło. Oby sprawca zrozumiał, jak było blisko.

(nan)

Obserwatorium

Szach i mat! Radny Paweł Ciszczoń imieniny Karola wykorzystał i internet swoim zdjęciem z prezydentem Nawrockim zaspamował. Tym samym znów w naszym rankingu zdjęć ze znanymi osobami na czoło się wybił. Gonią go burmistrz Tadeusz Pieczonka i wójt Adam Pieniążek. Żeby go jednak przebić to chyba z Donaldem Trumpem musieliby fotkę trzasnąć. Albo z Marylą Rodowicz. Może nawet lepiej.

Bzdetne informacje, według burmistrza Tadeusza Pieczonki, rozpowszechnia radny Łukasz Ździebło. Nie dość, że bzdetne, to jeszcze wywołujące dziką frustrację rodziców. To nie jedyny przykład wyjątkowości języka włodarza Pilzna. W obrazowy sposób wytłumaczył też radnemu zmiany w pilzneńskiej stołówce szkolnej. – Trasa od pieca, talerz, stolik dziecka zostaje taka jaka była – stwierdził. Trasa – myśl, głowa, język też?

Przecież to się w pale nie mieści!!! – pisze wójt Adam Pieniążek, komentując wydarzenia pod Trybunałem Konstytucyjnym i twierdząc jednocześnie, że cytuje kogoś z obozu Koalicji Obywatelskiej. Kogo konkretnie ma na myśli, tego jednak już nie pisze. A, że się w pale nie mieści? To zależy jakiej pały się używa i na kogo.

Reklama





Reklama



Reklama



eprasa.pl 6ff21e4e07